

NOWY ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Nakład 8060 egz.

Cena 1 zł (10000 zł)

Dziś w numerze:

- ZAPOWIEDŹ ZWOLNIEN W SYNTAXIE str. 5
- OCHRONIARZE SCHWYTALI WŁAMYWACZY ... str. 3
- ZAPSIONE MIASTO str. 7
- ZAUCZNIENI SOCJALIZMEM str. 8

RATUNEK DLA POPARZONYCH DZIECI, DARY DLA SZPITALA I WIDOKI NA DOBRE INTERESY

Rozpoczyna się amerykańska wizyta w Łowiczu.

Tradycyjnie chlebem i solą powita 26 lipca przybywającą do Łowicza z pięciodniową wizytą delegację amerykańską zespół Blichowiacy. W skład delegacji weszli kongresmeni polonijni, władze samorządowe i biznesmeni z miasta Cheektowaga w stanie Nowy Jork, z którym Łowicz podpisał umowę o miastach siostrzanych oraz grupa lekarzy ze słynnym filantropem, specjalistą chirurgii plastycznej, dr. Jeffreyem Meilmanem.

Bezcenny dar i operacja

W sobotę po prezentacji i wykładach lekarzy amerykańskich dotyczących nowych metod leczenia katarakty, oraz takiej samej prezentacji lekarzy polskich dotyczących kriochirurgii, odbędzie się oficjalne przekazanie darów, jakie Amerykanie przywieźli dla łowickiego szpitala. Wartość specjalistycznego sprzętu medycznego wynosi co najmniej 100.000 dolarów.

Najważniejszym punktem niedzielnego pobytu gości będzie przyjazd dra. Jeffrey Meilmana i rozpoczęcie o godzinie 19.00 operacji plastycznej, którą przeprowadzi za

darmo. Asystować będą łowiccy lekarze; koordynatorem jest dr Krzysztof Michalak. Współpracujący z nim ordynator oddziału dziecięcego łowickiego szpitala, dr Waldemar Grabowski, po uprzednim przeglądzie zdjęć i materiałów dzieci z naszego miasta zakwalifikował do operacji wstępnie trzy łowiczkę dziewczynki z rozległymi poparzeniami: Dorotę, Emilię i Anetę, wszystkie w wieku od 10 do 13 lat. Ostateczny głos w sprawie kwalifikacji do operacji ma jednak sam dr Meilman. Dla dziewczynek operacja przeprowadzona ręką takiego specjalisty może być jedyną szansą doświadczenia w kraju, w sytuacji gdy drogie operacje za granicą są poza zasięgiem finansowych możliwości przeciętnej polskiej rodziny. *Nie obawiam się zabiegu, jeśli do takiego dojdzie. Może uda się zrobić chociaż odcinek poparzenia* – powiedział nam ojciec jednej z dziewczynek.

W poszukiwaniu interesu

W skład amerykańskiej grupy wchodzi aż 11 poważnych biznesmenów, chcących zorientować się w możliwościach nawiązania kontaktów gospodarczych z Polską. Spotkają się oni z przedsiębiorcami z Łowicza, zwiędzą na pewno cztery zakłady: ZPOW-Agros, firmę KRAJEWSKI, duńską firmę BEETEX, oraz przetwórcnię BRACI URBANEK. W tym samym czasie będący w składzie 22-osobowej delegacji policjanci i przedstawiciele samorządu spotkają się z policyjnymi władzami rejonu i województwa.

dok. na str. 3

Krowy, szanty i De Mono

czyli o wielkim festynie, który w sobotę 27 lipca odbędzie się na Starym Rynku.

Pamiętacie ubiegłoroczne „Lato z Radiem” na rynku w Łowiczu? Pojutrze zapowiada się podobna atrakcja, tym razem organizowana jednak przez regionalną telewizję TV3 z Łodzi. Głównym programem będzie bez wątpienia występ znanej grupy muzycznej DE MONO. Nie grający bynajmniej ludowej muzyki zespół wjedzie na Stary Rynek... bryczką. Bryczkami wjadą także o godzinie 17, o której festyn się rozpocznie, przedstawiciele współorganizującego imprezę Urzędu Miejskiego oraz członkowie zespołu „Blichowiacy”. „Blichowiacy” właśnie, w towarzystwie spędzających wakacje w blichowskim internacie polskich dziewczynek z Rosji, Gruzji i Uzbekistanu, rozpoczną zabawę odśpiewaniem pieśni pt. „Kraj rodzinny matki mej”.

Potem przewidziane są liczne zabawy i konkursy, z których szlagierem numer 1 może być – jeśli uda się sprowadzić na ry-



Tyle zostało z Kadetta.

Tragiczne skutki wyprzedzania „na trzeciego”

Po wypadku w Maurzycach korek na „dwójce” sięgał Klewkowa

Legitymująca się podwójnym, polskim i holenderskim obywatelstwem kobieta, zginęła na miejscu, gdy kierowany przez jej holenderskiego męża Opel Kadett, wyprzedzając pierwszeństwo przy wyprzedzaniu zderzył się najpierw czołowo z jadącą z przeciwną Toyotą Carollą, następnie uderzył w tył wielkiej ciężarówki, a w końcu w przód Poloneza. Wypadek zdarzył się na szosie nr 2, kilkaset metrów na zachód od mostu na Śludwi, w poniedziałek około południa.

Opel Kadett z holenderskimi numerami rejestracyjnymi uderzył w Toyotę nie osiowo lecz skośnie, odbił się od niej, zaczął wirować na szosie, uderzając w coraz to nowe samochody, w wyniku czego został niemal doszczętnie zniszczony. Mimo to kierowca, 49-latek Heinrich B. przeżył, nie miała szczęścia siedząca obok

nego 46-latek Lucyna B. Jej zmasakrowane ciało, przykryte aluminiową folią, tkwiło jeszcze na siedzeniu tego, co pozostało z Kadetta w chwili, gdy na miejscu był reporter N.L.

Łącznie w wypadku rannych zostało 6 osób: z Opla, Toyoty i Poloneza. W chwili zamykania tego numeru stan jednej z nich, kierowcy Opla Kadetta, był bardzo ciężki, pozostałe osoby odniosły niewielkie obrażenia, mimo to przebywają w szpitalu. Według danych z dnia wypadku wieczorem, wypadek przeżył także ósmy jego uczestnik, nienarodzone dziecko w łonie ciężarnej pasażerki Poloneza.

Kobieta ta jechała z mężem i córką do Poznania. Pamięta tylko widok zderzenia samochodów przed nimi jadących oraz uderzenie. *Inic więcej* – wspomina – *ocknęłam się dopiero, gdy chcieliśmy wysiąść.*

Podobnie pasażerka Toyoty: pamięta, że była dokładnie godzina 11.56 gdyż jadąc słuchali radia. *Ruch na trasie był duży, mąż wymijał właśnie samochód ciężarowy, gdy zobaczyłam pędzący z przeciwną stronę samochód. Uderzył w nasz lewy bok. Nie pamiętam jak się obracaliśmy, dopiero moment, gdy chciałam wysiąść, drzwi były zablokowane, przeszedłam na tył samochodu i wysiadłam tylnymi drzwiami. Mąż całą twarz miał we krwi...*

Uczestniczące w wypadku pojazdy zatarasowały jezdnię – ruch na „dwójce” został całkowicie wstrzymany. Policja kierowała samochodami osobowymi dwoma objazdami: przez Niedźwiadę i przez Otolicę, ale samych ciężarówek, które z objazdu nie korzystały, stało na trasie tyle, że korek sięgał Klewkowa.

(mk, es, wal)

Następna szkoła wyższa w Łowiczu

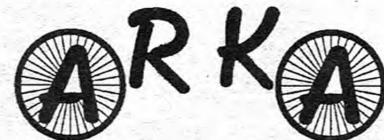
22 lipca br. spisany został protokół o utworzeniu w Łowiczu na Blichu filii warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Ze strony uczelni protokół podpisali: dr hab. Tomasz Borecki – prorektor ds dydaktycznych i prof. dr hab. Jan Łąbetowicz – prodziekan tego wydziału; a ze strony szkoły: mgr Stanisław Bobrowski – dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych i mgr Stanisław Wielec – wice dyrektor.

Władze uczelni zamierzają utworzyć dwa zaoocne kierunki nauczania – ogólnorolniczy oraz marketing z informatyką. Szkoła ze swej strony udostępnia pomieszczenia dydaktyczne i socjalne oraz gospodarstwo na potrzeby praktyk.

Pomysł zrodził się 4 maja, kiedy grono pedagogów zastanawiało się czy młodzież z Łowicza i okolic musi dojeżdżać do Warszawy, skoro na miejscu istnieją dogodne warunki do dalszej nauki. Po rozmowach przeprowadzonych w SGGW i Urzędzie Wojewódzkim doszło do ostatecznych ustaleń.

Zebrani uzgodnili, że po przeprowadzeniu modernizacji kilku pracowni, już 1 października 1997 roku nastąpi inauguracja filii SGGW. Zajęcia będą się odbywać raz w miesiącu przez cztery dni. Chętni otrzymają po 4 latach tytuł inżyniera, a po dalszych trzech semestrach – magistra.

(ot)



Zakład Produkcyjno-Handlowy „ARKA”

OFERUJE DUŻY WYBÓR

ŁYŻWOROLEK

➤ Sprzedaż hurtowa:
Łowicz ul. Katarzynów 49, tel. 37-58-17 w.23.

➤ Sprzedaż detaliczna w sklepie:
Łowicz ul. Włókiennicza 47, tel. 37-63-16.

ŁYŻWOROLKI TO ZNAKOMITY SPOSÓB
NA CZYNNY WYPOCZYNEK DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

ZAPRASZAMY

R-28-145-616



Bezrobotni już korzystają z Sali Informacji Zawodowej.

Po informację o pracy do RUP-u

W Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu od czerwca dostępna jest dla bezrobotnych Sala Informacji Zawodowej. Codziennie w pokoju nr 21 w budynku przy ul. Stanisławskiego 28 (naprzeciwko byłego biura paszportowego) dyżury pełni doradca zawodowy Urszula Tąderowska. Można tam uzyskać informacje o mogących zainteresować, szczególnie młodych bezrobotnych, kierunkach studiów, kursach oraz zawodach. *Mamy tutaj 101 teczek z dokładnie opisanymi różnymi zawodami. Informacje podzielone są na kilka bloków tematycznych dotyczących wymagań,*

kształcenia, szans zatrudnienia, wynagrodzenia oraz podnoszenia kwalifikacji – powiedziała nam Tąderowska.

W sali organizowane będą też spotkania z bezrobotnymi w ramach doradztwa grupowego. Obejmuje ono m.in. pomoc w pisaniu życiorysu, oferty własnej itp. We wtorki można spotkać się z radcą prawnym. W środę dyżury pełnią tam psycholog, przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz Urzędu Skarbowego. W pokoju nr 21

można dowiedzieć się również o możliwościach zatrudnienia za granicą. Jest też wykaz jednostek uprawnionych do kierowania obywateli Polski za granicę.

W pokoju tym do tej pory naliczane były zasiłki dla bezrobotnych. Teraz cztery pracownicy zajmujące się zasiłkami zostały przeniesione do pokoju w budynku obok. *Wygoszparowaliśmy i odnowiliśmy salę dużym wysiłkiem, ale małym kosztem – powiedziała nam zastępczyni kierowniczki RUP Krystyna Dolińska.*

(mk)

Jak daleko od krawężnika?

Mieszkańcy ulicy Bolimowskiej domagają się zmiany planu przestrzennego zagospodarowania miasta, który uniemożliwia im rozbudowę domów a nawet zabudowę działek dotąd pustych.

W bardzo ostrych słowach sformułowany został wniosek grupy 37 osób z kilku rodzin, mieszkających przy ulicy Bolimowskiej i Arkadyjskiej w Łowiczu, a skierowany do władz miejskich, w którym to wniosku domagają się oni anulowania uchwały Rady Miejskiej nr 20 z 1991 roku, dokonującej zmiany w planie przestrzennego zagospodarowania miasta, dotyczącym tego terenu. Zmiana z 1991 roku wprowadziła zakaz stawiania budynków w odległości 25 m od osi jezdni ulicy Bolimowskiej, która jest, przypomnijmy, fragmentem drogi krajowej. Zapis nie dotyczył budynków już istniejących, nie niósł więc za sobą konieczności wyburzania czegokolwiek, ale sku-

tecznie blokował możliwość jakichkolwiek dobudówek oraz zabudowania działek dotąd niezagospodarowanych.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej autor planu Andrzej Bargieła i Janina Załuska, specjalistka z Wydziału Geodezji Urzędu Miejskiego, tłumaczyli obecnym na sali, zdenerwowanym mieszkańcom Bolimowskiej, że taki a nie inny zapis planu wynikał z ówczesnych, nieżyjących przepisów. W 1995 roku restrykcyjne rozporządzenie zostało uchylone, obecnie prawo stwierdza tylko, że usytuowanie budynków mieszkalnych w stosunku do głównych dróg powinno być *nieuciążli-*

we. Nie oznacza to co prawda jeszcze, że już można budować, nie jest bowiem równoznaczne ze zmianą dotychczasowego planu, ale otwiera do tej zmiany furtkę. Wniośki o zmianę planu, jakie wpłynęły do władz miejskich, będą rozpatrzone najpierw przez Zarząd i następnie przełożone na projekt uchwały o zmianie planu, który zostanie przedstawiony pod głosowanie Radzie Miejskiej. Prawdopodobnie za obowiązującą użna się w zmienionym planie już istniejącą, *wykształconą linię zabudowy*, a więc linię, wzdłuż której stoją frontony dotychczas tam istniejących budynków.



Nowe barierki na skrzyżowaniu

Bezpieczniej na skrzyżowaniu

Od kilku dni przy skrzyżowaniu ulicy 3 Maja i Tkaczew w Łowiczu bezpośredni dostęp do ulic ogranicza balustrada z metalowych rurek. *To było naprawdę niebezpieczne skrzyżowanie dla pieszych. Samochody skręcające z ulicy Tkaczew w 3 Maja były zauważane w ostatniej chwili. Gdy ktoś idąc chodnikiem obok lodziarni Szachogłuchowiczów zamyślił się mógł wejść prosto pod koła samochodu – mówią okoliczni mieszkańcy.* Teraz barierka przy chodniku

skutecznie ogranicza dostęp na środek skrzyżowania. Wykonali ją pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu. Po wmurowaniu pomalowana została najpierw szarą farbą antykorozyjną. *Czekamy na ładniejszą pogodę, żeby pomalować ją w białe i czarne pasy – będzie wtedy jeszcze lepszej widoczna – powiedziano nam w ZUK-u.*

(mk)

Nadal za grosze

W jednym czynnym w Łowiczu skupie makulatury przy ulicy Blich za kilogram otrzymamy nadal zaledwie 10 groszy. Na początku tego roku makulaturę można było sprzedać nawet za 25 groszy. Pod koniec kwietnia jej cena w całym kraju spadła. Wtedy papiernie odbierające makulaturę poinformowały punkty skupu, że będą musiały ograniczyć odbiór surowca z powodu małej sprzedaży papieru i opakowań z niej wytworzonych.

W ubiegłym miesiącu Zakład Celulozy i Papieru „Celuloza” SA w Świeciu nad Wisłą poinformował kierownika punktu skupu w Łowiczu, że cena makulatury jeszcze spadnie, by kilkanaście dni później stwierdzić, że na razie makulatury w ogóle nie chce. Na szczęście surowiec wtórny z Łowicza odbierają jeszcze dwie inne papiernie.

Makulatura w punkcie skupu przy ulicy Blich jest więc przyjmowana przez cały czas. Kierownik punktu Stanisław Kozyra nie przewiduje zatrzymania skupu: *Nie mogę zamknąć, bo ludzie się odzwyczajają, że w ogóle ktoś to skupuje.*

Marcin Kucharski

Szatnia w miejsce pieców?

Do 15 listopada instalacja grzewcza w Szkole Podstawowej nr 1 w Łowiczu zostanie przyłączona do nowego, potężnej wydajności pieca olejowego, który montowany jest w kotłowni Zakładu Energetyki Ciepłej przy ulicy Kaliskiej 6.

Jak nas informuje dyrekcja szkoły, obecna kotłownia istniejąca w „jedynce” nie będzie jednak likwidowana, gdyż co najmniej przez półtora miesiąca musi nadal ogrzewać budynek. Trzy lata temu w SP 1 przeprowadzono remont tutejszej kotłowni – jeden piec jest nowy, drugi – starszego typu – nadal jest też sprawny. Dopiero gdy nowy, ekologiczny system sprawdzi się i będzie w szkole ciepło, pomyśli się o sprzedaży urządzeń z obecnej kotłowni.

Pomieszczenia jakie wtedy pozostaną, będzie można odpowiednio wykorzystać. Pani dyrektor myśli o zapleczu dla dozorców, lub o poszerzeniu szatni nauczania początkowego – co jest bardzo potrzebne. Szkole odpowiada nowy system ogrzewania, jaki został jej zaproponowany ze strony Urzędu Miejskiego. Znikną kłopoty z opałem, poza tym nowe urządzenia kotłowni z ul. Kaliskiej mniej zanieczyszczają środowisko, a montowane w niej piece olejowe firmy Viessman sterowane są automatycznie. *Życie pokaże co robić ze starą kotłownią – mówi dyrektor SP 1 Iwona Rutkowska.* Szkołę interesuje przede wszystkim, żeby było w jej murach ciepło.

(ot)

Sanepid już na swoim

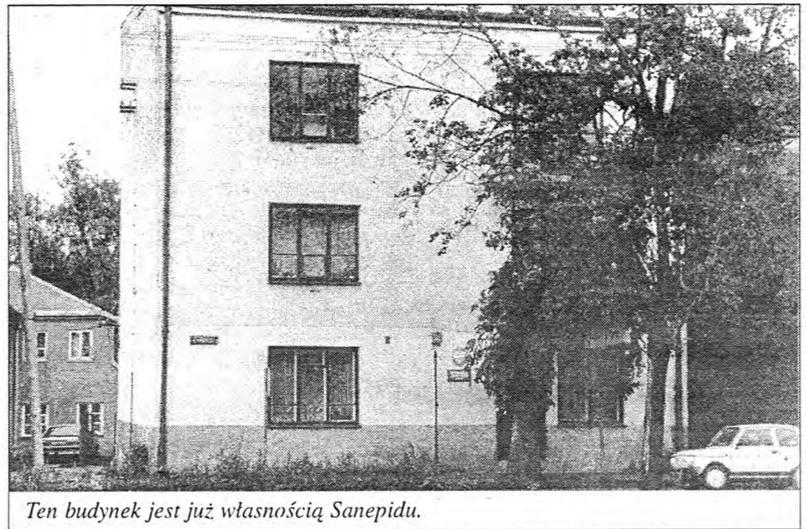
10 lipca u notariusza w Łowiczu spisany został akt zakupu budynku tutejszej terenowej stacji Sanitarno Epidemiologicznej (wraz z przyległą działką) przez ministra zdrowia i opieki społecznej. W imieniu ministra podpisy złożył dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Skierniewicach, Jerzy Walendzik. Nieruchomość została kupiona od prywatnych właścicieli za 157 tysięcy nowych złotych. Od kilku lat wydzierżawiali oni ten budynek łowickiemu SANEPID-owi za 18 tysięcy nowych złotych rocznie. Budynek ten od wielu lat przechodził w różne ręce na zasadzie spadku lub darowizny, również od dawna jego prawni właściciele corocznie odnawiali umowy o dzierżawie z Terenową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, co było dość uciążliwe.

Z transakcji zadowolony jest dyrektor Zy-

gmunt Sobieszek, który pierwsze rozmowy w sprawie uregulowania prawa własności podjął w Ministerstwie Zdrowia przed rokiem. Rozmowy te zakończyły się przyrzeczeniem dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego, o tym, że środki na wykup budynku przekazane zostaną w 1996 roku.

Słowa dotrzymano. *Fakt posiadania własnej nieruchomości przez Terenową Stację Sanitarno Epidemiologiczną umożliwi już w bieżącym roku przeprowadzenie na jej terenie modernizacji kotłowni z węglowej na olejową oraz wymianę zużytej niemal w stu procentach instalacji ogrzewania centralnego i ciepłej wody. Są to najważniejsze zadania, których realizacja byłaby niemożliwa w czymś budynku – mówi dyrektor łowickiego SANEPID-u Zygmunt Sobieszek.*

(at)



Ten budynek jest już własnością Sanepidu.

Świeża farba na moście

Pracownicy Zarządu Dróg w Łowiczu skończyli w ubiegłym tygodniu malowanie barierki mostu na Bzurze na ulicy Prymasowskiej – w pobliżu ruin zamku. *Farba nie jest doskonała i most musimy konserwować mniej więcej co dwa lata – powiedział „Nowemu Łowiczanie” kierownik Zarządu Dróg Tadeusz Wójcik.* Teraz barierki prezentują się znacznie lepiej niż przed konserwacją. Pionowe słup-

ki i poręcze pomalowane zostały na biało, natomiast poziome rurki na kolor niebieski.

Most na obwodnicy łódzkiej wymaga jednak gruntowniejszego remontu. Coraz bardziej konieczna jest wymiana izolacji, krawężników, urządzeń odwadniających. *Nie wiadomo jeszcze czy znajdą się na to pieniądze w tym roku, czy może w przyszłym – powiedział nam kierownik Wójcik.*

(mk)

Strażnicy bezpiecznych przejść

Od 1 września, czyli od początku roku szkolnego, przy Szkole Podstawowej nr 3, przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym przy ulicy Podrzecznej w Łowiczu oraz przy szkołach w Jamnie, Domaniewicach i Zdunach będą w dni nauki szkolnej stały osoby, których zadaniem będzie przeprowadzanie dzieci na drugą stronę ulicy. Te i 30 innych placówek w województwie skierniewickim zostało objętych ogólnopolskim programem „Bezpieczna

Droga”, który ma trwać cztery miesiące, na taki czas bowiem wystarczy pieniędzy. Osoby czuwające przy przejściach będą zatrudnione w ramach robót publicznych. Pieniądze na wypłaty będą pochodziły z funduszu pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Szkolenie bezrobotnych, chętnych do takiej pracy odbędzie się już 26 lipca w Urzędzie Wojewódzkim w Skierniewicach. Wykłady prowadzić mają lekarze, policjanci i pedagodzy.

„Pasiaczek” w sierpniu szeroko otwarty

Rodzinny Klub Abstynenta „Pasiaczek” przygotowuje się do Miesiąca Trzeźwości – jakim jest sierpień. Klub w tych dniach będzie otwarty na gości z zewnątrz i zaprasza wszystkich sympatyków (również tych przypadkowych) w godzinach od 16.00 do

21.00 (oprócz sobót) do swej siedziby na rogu ulic 3 Maja i 11 Listopada. Jeden z klubowiczów przygotowuje okolicznościowy biuletyn poświęcony obchodom Miesiąca Trzeźwości w „Pasiaczku”.

(ot)

Godzina za milion dwieście

W przededniu żniw właściciele kombajnów najbardziej boją się złej pogody i awarii wysłużonego sprzętu

Średnio 120 – 130 zł będzie kosztowało wynajęcie na 1 godzinę pracy kombajnu wraz z kombajnistą, do tegorocznych żniw w naszej okolicy. W najbogatszej w sprzęt, bo posiadającej aż 13 kombajnów zduńskiej SKR jej Rada Nadzorcza ustaliła cenę na 120 zł/ godzinę dla członka kółka rolniczego i 132 zł dla rolnika, który do kółka nie należy. W Łyszkowicach ustalono tę cenę na 130 zł, w Kocierzewie tak samo (ale jest to górna stawka, może ona ulec obniżeniu jeśli Rada Gminy zgodzi się umorzyć dług, jaki ma wobec niej SKR), w Bielawach na 120 zł. SKR Łowicz ustalił tę cenę prawdopodobnie na 130 zł, SKR Bolimów na 132 zł, wynajmując kombajn z SKR Nieborów trzeba będzie się liczyć z wydatkiem 130 zł/godzinę, a z SKR Domaniewice 140 zł/godzinę.

Taką samą cenę – od 120 zł do 130 zł, podawali nam rolnicy, którzy zarejestrowali jako swą działalność gospodarczą usługi żniwne własnym kombajnem.

Większość indywidualnych właścicieli kombajnów usług takich jednak nie rejestruje, świadcząc je jako tzw. „pomoc sąsiedzka”. Nawet jednak w ramach takiej „pomocy” trudno liczyć, by dało się skosić zboża taniej.

Cena za godzinę pracy „Bizona” jest wypadkową między tym, co ledwie zazwyczaj wiąże koniec z końcem SKR – y chcieliby uzyskać, a tym, co rolnicy są w stanie zapłacić. W rozmowie z N.Ł. tak to określił prezes SKR Kocierzew Jerzy Wróbel: *Dla SKR cena ta powinna wynieść 170 zł, a dla rolnika i 100 złotych jest za dużo.*

Mimo konkurencji indywidualnych rolników, SKR –owski sprzęt kosić będzie zboże na znacznych obszarach. Na przykład w ubiegłym roku w gminie Kocierzew na około 5000 hektarów gruntów ornych obsianych zbożami, kombajny SKR skosiły w ciągu 18 dni około 1350 ha. W Bielawach obawiają się nawet, że w tym roku – jeśli pogoda w czasie żniw bę-

dzie taka kiepska jak w pierwszej połowie lipca – chcących wynajmując kombajn ze spółdzielni będzie więcej niż dawniej, a to z tego względu, że indywidualni właściciele nie zechcą narażać swoich maszyn na szwank. Zresztą pogoda była głównym powodem przedżniwnych zmartwień właścicieli „Bizonów”. Drugą zmartwienie, która ich prześladowała, była troska o to, czy stary, wysłużony sprzęt, jakim teraz spółdzielnie dysponują, wytrzyma trudy trwającej po kilkanaście godzin dziennie pracy. Jedynie w SKR Chańsko powiedziano nam, że o awarie się nie obawiają, bo maszyny zostały w tym roku poddane reomontowi. W innych spółdzielniach nie kryto obaw o ich stan. Zesztą niedługo także i rolnicy indywidualni będą mieć takie same zmartwienia. Większość ich sprzętu jest młodsza od tego z kółek, ale i on ma już za sobą kilka lat pracy.

(wal)

Bielawianie bawili się na festynie

W niedzielę 22 lipca, mieszkańcy Bielawy i okolic mieli okazję uczestniczyć w festynie zorganizowanej dla nich (po 4 latach przerwy) przez Gminny Ośrodek Kultury.

Szyki nieco popsowała pogoda. Nie odbył się planowany wyścig kolarski do Walewic. W zamian młodzi kolarze (z dwóch grup wiekowych) zmagali się w konkursach sprawnościowych na terenie boiska przyległego do GOK-u. W konkursie wzięło udział 25 uczestników. Zwycięzcami zostali: w grupie do 15 lat Damian Legencki, a w grupie powyżej 15 lat Marcin Graszka.

Młodsze dzieci mogły „wyżyć” się malując na asfalcie rysunki. Pięcioro odważnych maluchów (4-latkę, 6-latkę, dwoje 7-latków i 9-ciolatkę) nagrodzono barwnym zestawem pisaków ufundowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Bielawach.

Jeszcze w plenerze odbył się występ zespołu ludowego Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzecze. Zespół zdyżł za prezentować fragmenty „Wesela Łowickiego”. Dalszy ciąg festynu z powodu deszczu odbył się w budynku GOK-u. Tu

swój program „Biesiada” przedstawili pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w Borówku. Było dużo humoru, najnowsze weselne obyczaje i wszystko co podczas tej uroczystości przydarzyć się może. Pensjonariusze DPS-u przedstawili przy okazji swoje prace. Najciekawsze były to modele samolotów, wyklejane obrazy, oraz barwne zabawki z materiałów. Wrażenia z wystawy chętni mogli wpisywać do pamiątkowej księgi.

W Bielawskim GOK-u wystąpił również kabaret „Trzech ze Zgierza”. Podczas całej imprezy przygrywały trzy zespoły znane wszystkim bywalcom zabaw – Vagat, Maxel i Diamond.

Po występach artystycznych nastąpiła dalsza część zmagania sprawnościowo-sportowych. W zabawie „o przeciąganie liny” wzięły udział cztery 8-osobowe drużyny z miejscowości: Bielawy, Sobota, Borów i Bielawska Wieś.

Zwycięzcy gospodarze. W nagrodę otrzymali skrzynkę piwa ufundowaną przez właścicieli tutejszej piwiarni.

Zwieńczeniem festynu była dyskoteka dla młodzieży.

(ot)

Zatrzymani podczas kradzieży

W czwartek, 11 lipca pracownicy firmy ochroniarzkiej KO-DA z Łowicza złapali na gorącym uczynku dwóch nieletnich sprawców włamania do sklepu z częściami rolniczymi przy ulicy Tkaczew w Łowiczu.

Z kasetki zostawionej na noc pod sklepem ladą ginęły od kilkunastu dni drobne sumy pieniędzy (do kilkuset tysięcy starych złotych). Nigdzie jednak nie było śladów włamania. Właściciel podejrzewał, że złodziej otwiera kłódki wytrychem lub ma dorobione klucze. Sam jednak nie był w stanie pilnować sklepu przez całą dobę. Po pomoc zwrócił się do swoich znajomych, którzy prowadzą firmę ochronny mienia i osób, nota bene byłych policjantów.

Ochroniarze postanowili urządzić zasadzkę na włamywaczy. Sklep był obserwowany od momentu zamknięcia przez właściciela drzwi przez cztery dni.

W poniedziałek w pobliżu sklepu „kręciło się” dwóch młodych chłopaków. Następnego dnia okazało się, że z pudełka w sklepie zginęło około 20 złotych. Od tej pory dwóch ochroniarzy obserwowało sklep z zewnątrz, a trzeci siedział ukryty w środku sklepu.

We wtorek sprawcy jednak nie przyszl. W środę tych samych dwóch chłopaków przepędził dozorca. W czwartek około godziny 19.00 ochroniarz siedzący w sklepie usłyszał jak kilka razy kamienie wpadają na dach sklepu. Nieletni włamywacze w ten sposób sprawdzali czy jest ktoś w środku.

Po kilku minutach obaj nieletni weszli na dach i stamtąd jeden z nich przez bardzo małe, wysoko umiejscowione okienko, przecisnął się do wnętrza sklepu. Jakież było jego zaskoczenie, gdy zobaczył tam pilnującego sklepu mężczyznę. Nawet nie próbował uciekać – zresztą przecisnięcie się przez tak małe okienko wymaga sporo czasu.

Podczas gdy tego włamywacza zatrzymał ochroniarz będący w sklepie, dwaj inni gonili drugiego nieletniego. Obaj nieletni zostali przekazani policji. Z ich zeznań wynika, że dokonywali podobnych przestępstw również w innych częściach Łowicza.

Nieletni są uczniami V klasy jednej z łowickich szkół podstawowych. Byli już wcześniej notowani na policji.

(mk)

Łowicka przygoda dzieci z Solecznik

Kiedy w maju przedstawiciele naszego miasta składali wizytę w Solecznikach na Wileńszczyźnie, nikt nie przypuszczał, że już w wakacje grupa tamtejszych dzieci odwiedzi Łowicz.

Tymczasem już jutro, 27 lipca, przybywa do Łowicza grupa dzieci z Solecznik. Ich pobyt organizuje Rzesura Obywatelska, ale wszelkie koszty z tym związane ponoszą rodziny goszczące dzieci. Tylko za podróż płaci litewska Polonia. Ogłaszaliśmy na naszych łamach apel przewodniczącego Resursy Jerzego Boreckiego o przyjmowanie dzieci do swoich domów. Niestety, na ochotnika nikt się

nie zgłosił. Dlatego członkowie Resursy sami musieli szukać odpowiednich rodzin. Nie było to proste ponieważ zainteresowani mieli swoje wymagania odnośnie wieku i płci przyjmowanych gości. Ostatnie 12 rodzin przyjmie po jednym, a dwie po dwoje dzieci w wieku od 8 do 18 lat. Niekoniecznie muszą to być dzieci polskie. Na pewno będą ubogie, częściowo może nawet z sierocińca.

Program pobytu przewiduje też liczne wycieczki: do Warszawy, Łodzi, Żelazowej Woli oraz gry i zabawy na świeżym powietrzu.

(jal)

Rowerem w „malucha”

We wtorek około godziny 13, na ulicy Stanisławskiego w Łowiczu, w pobliżu budynku Urzędu Rejonowego na samochód osobowy Fiat 126p najechał młody rowerzysta.

Mariusz B. zatrzymywał się samochodem przy krawężniku chodnika na przeciwko gmachu Urzędu Rejonowego. Za nim dość szybko jechał rowerem górskim Arkadiusz M. Rowerzysta nie zauważył światła stopu oraz włączonego prawego kierunkowskazu „malucha”. Z impetem uderzył w tył samochodu. Nie hamowa-

tem ostro i przecież włączyłem migacz – tłumaczył kierowca. Tak, to chyba raczej moja wina – odpowiada Arkadiusz M.

Na szczęście nikomu się nic poważnego nie stało. Rowerzysta będzie tylko miał kilka siniaków. Za to rower wymaga gruntowej naprawy. Uderzenia nie było w stanie wytrzymać nawet grube koło roweru górskiego. Nie wytrzymał również zderzak „malucha”. Jest dość znacznie wgnieciony. Koszty naprawy pokryją rodzice 17-letniego rowerzysty.

(mk)

I w lesie grasują złodzieje

Nawet w lesie kradną – tak podsumował swoją przygodę 34-letni Robert R. z Łowicza.

W niedzielę 21 lipca po południu wybrał się on razem z żoną na rowerową przejażdżkę do miejskiego lasu. Przy okazji chcieli nabrać trochę szyszek, które dorzucali zwykle do węgla drzewnego żarzącego się na ich grillu podczas piczenia kielbasek.

Jechali drogą prowadzącą do wsi Wygoda. W połowie lasu postanowili zrobić przerwę w jeździe i pochodzić po lesie. Rowerzy postawili przy drzewach, kilkanaście metrów od asfaltowej drogi. Oboje mieli „składaki”, a do tego niezbyt nowe. Żona mówiła, że może zepniemy je razem, wokół drzewa, ale odpowiedział jej, że tylko człowiek bez rozumu ukradłby taki rower – opowiada Robert R.

Małżonkowie chodzili po lesie około

15–20 minut. Było dość wilgotno, więc postanowili wracać do domu.

Gdy wychodziliśmy zza drzew usłyszałem pisk opon i zobaczyłem odjeżdżającego w stronę Łowicza dużego Fiata koloru jasnozielonego. Wydawało mi się, że z bagażnika wystawał rower – powiedział mężczyzna. Nawet przez chwilę jednak nie pomyślał, że to mógł być jego składak. Brak roweru zauważył dopiero gdy podszedł do drzewa, gdzie rower ów powinien stać.

Swój rower, zawsze poznam – sam go malowałem farbą olejną na czerwono. Brakło mi farby na tylny bagażnik i tam jest jasnoczerwony lakier i dużo zardzewiałych zadrapań. Po Łowiczu nie radzę złodziejowi jeździć – odgraża się 34-latek.

dok. ze str.1

Ratunek dla poparzonych dzieci...

Siostra Cheektowaga

W sobotę wieczorem, w sali barokowej muzeum podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej podpisana zostanie umowa o miastach siostrzanych między Łowiczem a Cheektowagą. W sesji wezmą udział goście z USA, m.in.: Brian Ruskiewicz, wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Richard Solecki – dyrektor KPA i Dennis Gabrysak burmistrz Cheektowagi, oraz przedstawiciele łowickich władz świeckich i duchownych. Umowa będzie przewidywać długoletnią współpracę obu miast. Wieczór uświetni uroczysty ban-

kiet i pokaz „Światło-dźwięk”, na dziedzińcu muzeum.

Chwila wytchnienia

Po pracowitych godzinach dwudziestoosobowa delegacja będzie miała czas na moment odpoczynku, okazję do zwiedzenia miasta i okolic. Goście zobaczą Żelazową Wolę, Nieborów, Seminarium Duchowne, muzeum, skarbiec katedralny, pojadą także do Walewic, gdzie obejrzą pokazy hipiczne, odbędą przejażdżkę bryczkami i zwiedzą stadninę.

(jal)

kronika policyjna

■ 15 lipca o godz. 3.30 w Zielkowicach miał miejsce wypadek drogowy, gdzie kierujący motocyklem marki MZ ETZ Mieczysław K. na prostym odcinku drogi potarcił pieszego Marcina Ch.

■ W nocy z 18/19 lipca w Łowiczu, os. Bratkowiec miało miejsce włamanie do samochodu osobowego marki SAAB i kradzież radioodtwarzacza marki Philips na szkodę ob. Szwecji.

■ 20 lipca o godz. 3.30 podczas patrolowania os. Noakowskiego funkcjonariusze KRP zatrzymali na gorącym uczynku włamania do samochodu marki VW Jetta dwóch sprawców którymi po wylegitymowaniu okazali się mieszkańcy Łowicza Marcin B. i Daniel O. Prokurator Rejonowy w Łowiczu w stosunku do wymienionych zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

■ W nocy z 21/22 lipca przy drodze lokalnej Rzańno – Bielawy miał miejsce napad rabunkowy na ob. Ukrainy Jagieniego W., któremu sprawcy zabrali samochód osobowy marki VW Golf, nr rej. HB-986G, marki oraz dolary, po czym został przez nich przetransportowany do lasu w m. Leśniczówka, gdzie został przywiązany do jednego z drzew. Opracował asp. Witold Janeczek

■ 11 lipca dwaj właściciele firmy ochroniarzkiej i monitoringu „KO-DA” Panowie Mieczysław Kołucki i Marian Dalek, dokonali ujęcia na gorącym uczynku włamania do sklepu z częściami zamiennymi do maszyn rolniczych znajdującego się w Łowiczu przy ul. Tkaczew dwóch nieletnich sprawców. Za godną i obywatelską postawę dziękuję kierownictwo i funkcjonariusze KRP Łowicz.

Z własnej inicjatywy

Jeszcze w sprawie incydentu w Złakowie Borowym

Dotarły do naszej redakcji informacje, jakoby w Złakowie Borowym rozpowszechniane były pogłoski, iż autorką zamieszczonego w numerze 26/96 N.Ł. tekstu opisującego incydent z nuczycielkami głośno zachowującymi się przed sklepem w tej wsi w dniu zakończenia zajęć szkolnych, była dyrektorka szkoły w Złakowie. Przypomnijmy, że według części mieszkańców cztery nauczycielki nie tylko głośno się śmiały, śpiewały i malowały napisy na ścianie wiejskiego sklepu, ale i znajdowały się pod wpływem alkoholu. Według nauczycielek zaś nie robiły niczego złodziejskiego, po prostu śpiewały i głośno się zachowywały, na pewno nie „wyskokowego” nie piły. Obie wersje zamieściliśmy wówczas w N.Ł.

Chcemy więc oświadczyć, że tekst w N.Ł. nie był przez nikogo inspirowany. Informacje o zdarzeniu dotarły do naszej redakcji od mieszkańców Złakowa, zbieraliśmy je potem na miejscu w Złakowie oraz telefonicznie od wójty, dyrektorki szkoły i jednej z oskarżonych przez część społeczności wiejskiej nauczycielek. Tekst opierał się na materiałach zbieranych przez

kilka osób z naszej redakcji, pisany był w końcu przeze mnie – dyrektorka szkoły nie ma z nim nic wspólnego.

Czytelników interesuje jednak przede wszystkim dalszy ciąg tej sprawy. Otóż dalszego ciągu właściwie nie będzie. Wójt gminy Zduny Marek Byzdra powiedział nam, że mimo upływu kilku tygodni nie dotarła do niego żadna osoba, która przedstawiając się z imienia i nazwiska potwierdziłaby, iż widziała, że owe cztery nauczycielki piły alkohol. Wszyscy, którzy tak twierdzili i w tej sprawie telefonowali do Urzędu Gminy, czynili to anonimowo. Jedyni dwaj świadkowie, którzy przez jakiś czas obserwowali zachowanie się nauczycielek, i którzy zaświadczyli to co mówią własnym imieniem i nazwiskiem, potwierdzili żywiołowe zachowanie się czterech pań, ale alkoholu w ich rękach nie widzieli. W związku z tym, przy takiej postawie innych świadków, wyciąganie jakichkolwiek wniosków uznano za niemożliwe a i w związku z tym sprawa nie będzie miała żadnych konsekwencji.

Wojciech Waligórski

Co robić, gdy wyludniają się szkoły?

Przyrost naturalny na wsi jest już ostatnio tak niski, że na swej ostatniej sesji radni gminy Łowicz dyskutowali o tym, czy nie łączyć w jedno pustoszejących wiejskich szkółek.

Dyskusję wywołał gminny inspektor do spraw oświaty Andrzej Adamczyk, który przedstawił radnym informacje o przygotowaniu szkół i przedszkoli do nowego roku szkolnego. Z tego co powiedział wynika, że tylko w trzech istniejących w gminie szkołach utrzymuje się jeszcze względnie wysoka liczba uczniów. W Niedźwiadzie jest ich 148, w Jamnie 135, w Wygodzie 135. W pozostałych ilość zapisanych dzieci nie osiąga nawet setki lub niewiele tę liczbę przekracza. W Parmie i Popowie jest po 69 dzieci, w Bocheniu razem z Otolicami 101, w Dąbkowicach i Zielkowicach po 105.

Ciągle postępujący niż demograficzny, coraz mniej zawieranych małżeństw, mniej dzieci – wszystko to sprawia, że zagrożona jest przyszłość polskiej wsi – mówił Adamczyk. Inspektor przypomniał też, że kształcenie jednego dziecka kosztuje gminę przeciętnie 1600 zł rocznie, z tym że im mniejsza szkoła, tym wydatki są większe i odwrotnie: w większych placówkach (Jamno, Niedźwiada, Wygoda) – koszty są najniższe. Czy łączyć więc niektóre

mniejsze szkoły, czy nadal ponosić duże wydatki? – pytał grzmiącym głosem Adamczyk.

Jego głos spotkał się z życzliwym przyjęciem obecnego na sesji wicedyrektora Wiesława Koszlina, który podkreślił rzeczowość i fachowość tego, co powiedział Adamczyk. Radni, na wniosek Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Spraw Socjalnych, postanowili wrócić do sprawy organizacji szkół już po rozpoczęciu nauki, w październiku.

Tę bardzo nośną w konsekwencje sprawę przyćmiła bowiem w dyskusji sprawa lokalizacji sali gimnastycznej przy jednej z gminnych szkół. Wiceprzewodniczący Rady Gminy Józef Bejda opowiadał za tym, by salę wybudować w Niedźwiadzie, ze względu na imponujące wyniki, jakie od kilku lat osiągają tamtejsze dzieci i młodzież, trenowane przez Bernarda Wudkiewicza.

Radny Tadeusz Kurczak protestując, mówił, że nie wolno RG „wchodzić w miliardy”, jeżeli do tej pory nie rozwiązano „groszowej” sprawy wymiany okien

w szkole w Bocheniu – na co potrzeba tylko 180 mln starych złotych. W końcu po wielu nieprzyjemnych utarczkach uchwalono lokalizację sali gimnastycznej w Niedźwiadzie stosunkiem głosów: sześć „za” i trzy „przeciw”.

Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury i Spraw Socjalnych zgłosiła pod głosowanie jeszcze trzy inne wnioski: o powołanie gminnego koordynatora d/s sportu (by przeciwdziałać patologicznym zachowaniom młodzieży), o sprawdzenie celowości powołania zespołu pracowniczego do obsługi oświaty w gminie, o zwiększenie dodatków funkcyjnych dyrektorom szkół i o przyznaniu dodatków takich także dyrektorom przedszkoli w Pilaszkwie i Niedźwiadzie – o 20 zł na osobę.

Pierwszy wniosek został zatwierdzony, drugi odłożono do następnej sesji, natomiast dodatki funkcyjne zwiększono o 50 zł na osobę. Zdecydowano się także przyznać dotację w wysokości 200 zł dla 30-osobowego zespołu „Blichowiacy” z Blichu wyjeżdżającego na tournée do USA.

J.A.L.

Sprzedano ostatnie działki

W Bełchowie nie ma już miejsca. Kiedy kolej na Mysłaków?

Srednio po 2700–2900 złotych (27–29 milionów starych złotych) zapłacili w gminie Nieborów nabywcy ostatnich sześciu działek na osiedlu w Bełchowie wystawionych na przetarg 10 lipca. Każda z tych, mających średnio po około 900 m² powierzchni, działek, znalazła nabywcę, co oznacza, że na całym bełchowskim osiedlu gospodarza mają już wszystkie parcele w liczbie 159 z wyjątkiem jednej, którą gmina zarezerwowała na założenie na niej przedszkola. Tak, jak poprzednio, tak i tym razem, wśród kupujących, obok osób miejscowych, znaleźli się też ludzie z odległych zakątków Polski.

Wypełnienie się osiedla w Bełchowie nie oznacza, iż w gminie Nieborów nie będzie już do kupienia ani kawałek gruntu pod domem z ogródkiem. Oto bowiem gmina

Nieborów przygotowuje do sprzedaży kolejny kompleks działek, być może nawet jeszcze atrakcyjniej, bo położony tuż za rogatkami Łowicza. Chodzi o teren o łącznej powierzchni 13,66 hektara, znajdujący się w Mysłakowie, nieopodal stawów rybnych, na lewo od szosy nieborowskiej patrząc od strony Łowicza. Gmina kupiła go w 1994 roku od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, uchwalając odpowiednią zmianę w planie przestrzennego zagospodarowania, podzieliła na 80 działek o powierzchni od 600 do 1600 m², przygotowuje projekty sieci energetycznej, wodociągowej i kanalizacyjnej. Gdy teren będzie uzbrojony co najmniej w energię elektryczną, działki zostaną wystawione do sprzedaży – pierwsze prawdopodobnie już w przyszłym roku.

Woda dla Julianowa i Nieborowa Zachodniego

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się prace przy układaniu czterokilometrowej długości wodociągu dla 35 gospodarzy w miejscowości Nieborów Zachodni. Jednocześnie popłynęła już woda w krótszym, liczącym około 800 metrów wodociągu dla wsi Julianów. Skorzysta z niej 25 gospodarstw. Oba wodociągi zasilane są z tej samej hydroformy w Nieborowie.

Nie są to jedne tegoroczne prace wodociągowe w gminie Nieborów. W piątek 19 lipca odebrano ostatecznie jeden z najdłuższych w gminie, obsługujący około pół tysiąca gospodarstw wodociąg w Bobrownikach, Arkadii i Dzierzgowie, zasilany ze studni w Bobrownikach. Prace przy nim rozpoczęły się w roku 1994, trwały przez rok 1995 i byłyby się pewnie w tym roku zakończyły, gdyby nie wczesna, ostra i długo trzymająca ostatnia zima. W rezultacie kończono prace już w roku 1996.

Ponadto pod koniec sierpnia rozpocznie się budowa wodociągu dla wsi Karolew z ujęcia w Synpiu, a 6 sierpnia ma zostać rozstrzygnięty przetarg na budowę wodociągu dla Dzierzgowka z ujęcia w Bełchowie-Osiedlu. Także w sierpniu zapowiedziano przetarg na budowę hydroformy w Mysłakowie.

Występy kapeli podwórkowej z łódzkich Bałut, zespołu ludowego z Lipiec Reymontowskich, kilku artystów estradowych, a przede wszystkim turnieje rodzinne, koncert życzeń, koncert „Mikrofon dla wszystkich” i przewidziane do późna w nocy zabawy na rynku, to główne atrak-

Nie zabraknie wody

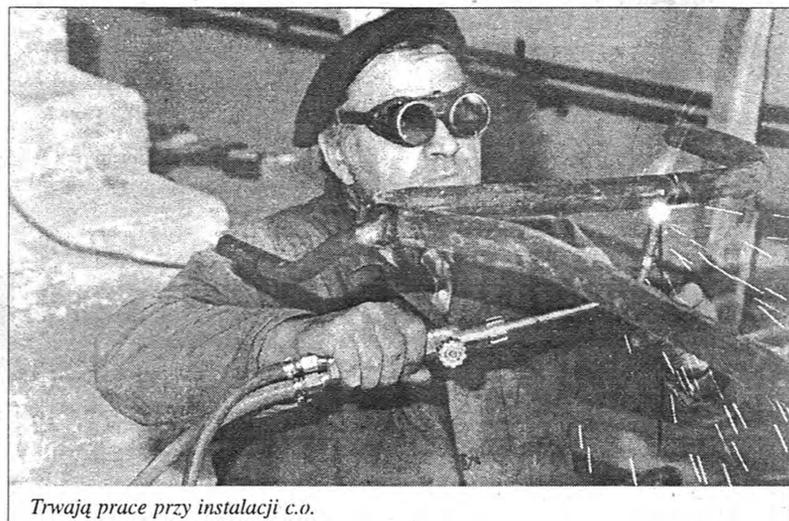
Począwszy od czerwca, po raz pierwszy od trzech lat nie ma ograniczeń w dostawie wody dla mieszkańców Bolimowa, a także innych wsi zasilanych w wodę z ujęcia w Bolimowie. Ujęcie to miało maksymalną wydajność 700 m³/dobę, co okazywało się za mało w dniach, gdy pełną mocą działał pobudowany pod Bolimowem przez skierniewicką spółkę FRUCTODOR zakład skupujący, myjący, mrozący i wysyłający na eksport owoce i warzywa. Sam Fructodor potrzebuje nie raz nawet i 300–350 m³ wody na dobę. Problem zniknął z chwilą, gdy wodociąg bolimowski połączono z nowym wodociągiem dostarczającym wodę dla wsi Humin–Mizerka, Humin–Dobra Ziemskie i Korabka, korzystającym z wybudowanego w ubiegłym roku ujęcia wody w Woli Szydłowieckiej. Wydajność obu studni (łącznie 1600 m³/dobę) powinna – zdaniem wójta Andrzeja Jagury – zapewnić, iż wody nie będzie już odtąd brakować.

Dwa dni zabawy na rynku w Bolimowie

Występy kapeli podwórkowej z łódzkich Bałut, zespołu ludowego z Lipiec Reymontowskich, kilku artystów estradowych, a przede wszystkim turnieje rodzinne, koncert życzeń, koncert „Mikrofon dla wszystkich” i przewidziane do późna w nocy zabawy na rynku, to główne atrak-



Zarys nowego budynku szkoły już widać.



Trwają prace przy instalacji c.o.

Tłoczno na budowie w Gągolinie

Do kilkudziesięciu ludzi dziennie, tak z firm wykonawczych, jak i ze społecznego komitetu rozbudowy szkoły, pracuje ostatnio na budowie szkoły w Gągolinie Południowym w gminie Kocierzew. Pisze o budowie, choć w gruncie rzeczy jest to rozbudowa. Mały budynek został rozbudowany na poziomie parteru o drugie piętro. Mury już stoją, dach już jest, kończy się stawianie ścianek działowych i nakładanie zewnętrznej elewacji, zrobiona już jest też większość tynków wewnętrznych. Oprócz murarzy na budowie jest wielu pracowników łowickiej firmy EKO-PIEC instalującej nowy system centralnego ogrzewania wraz z kotłownią olejową.

Rozbudowa podstawówki w Gągolinie jest największą inwestycją realizowaną w tym roku w gminie Kocierzew. W 1996 roku samorząd gminy przeznaczył na to zadanie 105 tysięcy nowych złotych, łącznie w ciągu ostatnich 3 lat 230 tysięcy (2,3 miliarda starych złotych). Drugie 230 tysięcy dołożyło w tym roku Kuratorium Oświaty.

Koszty rozbudowy wzrosły ostatnio o około 20–25 tysięcy nowych złotych w związku z tym, że 4 lipca Zarząd Gminy podjął decyzję, iż także w starej części budynku zostaną wymienione podłogi. W kilku pomieszczeniach stan desek i legarów był co prawda jeszcze zadowalający, ale i tam po kilku latach konieczna byłaby ich wymiana, zdecydowano się więc przeprowadzić ją jeszcze teraz, przy okazji budowy. W innych pomieszczeniach stare podłogi i tak trzeba było zrywać w związku z układaniem kanalizacji. Część prac związanych z wymianą starych podłóg, wykonali mieszkańcy zrzeszeni w Komitecie rozbudowy szkoły, także część pieniędzy na nowe podłogi potrzebnych na podłogi chcą oni uzyskać ze sprzedaży zdemontowanych starych podłóg, starych grzejników itp.

Oddanie szkoły do użytku przewiduje się na dzień 1 września.

(wal)

OKNA, DRZWI, ŚCIANKI DZIAŁOWE, ROLETY

PCV – Veka, drewno – Euro 68, aluminium – Vicon, stalowe ogniodporne – Jansen

produkcja, wymiana, dowóz:

* stropy TERIVA * kostka brukowa * pustaki * kręgi, nadproża



Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc”
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 37-41-38, 37-32-79.

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa B.

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, koparek, dźwigów, beton z dowozem oraz rozładunek pompą „Stetter”.

R-30-P-581



„ENERGOPOL – ŁOWICZ” Sp. z o.o.

wynajmie pomieszczenia biurowe
w budynku Spółki przy ul. Katarzynów 17

■ Zapewnia korzystanie z oddzielnego numeru telefonicznego, jak również z centrali telefonicznej wewnętrznej.

■ Istnieje możliwość parkowania samochodu na terenie strzeżonym.

R-30-165-683



Za dużo kosztuje cię ślub i wesele abyś miał kiepskie zdjęcia i słabe videonagranie.

POSTAW NA PROFESJONALIZM!

FOTO-VIDEO-COLOR JERZY BORECKI

ŁOWICZ, ZDUŃSKA 4 A, tel. 37-41-50, 37-60-21

R-30-P-511

Bank głównym właścicielem

Będą zwolnienia w Syntexie

Syntex powiadomił Rejonowy Urząd Pracy o zamiarze przeprowadzenia w najbliższym czasie grupowych zwolnień z pracy. Prezes zarządu spółki Zbigniew Stefanowicz nie ujawnił nam ilu pracowników otrzyma wymówienia, zastrzegł też, że będą one rozłożone w czasie od końca sierpnia prawdopodobnie aż do lutego przyszłego roku. Niemniej, zgodnie z odpowiednią ustawą z 1989 roku, zakład tej skali co Syntex powiadamia RUP o zamiarze dokonania zwolnień, w przypadku jeśli mają one dotyczyć grupy conajmniej 100 członków załogi. 15 lipca zarząd spółki zawarł ze wszystkimi trzema działającymi w fabryce organizacjami związkowymi porozumienie w sprawie tych zwolnień – co oznacza, że związki przyjęły do wiadomości konieczność ich przeprowadzenia.

Konieczność ta nie podlegała, z ekonomicznego punktu widzenia, żadnej dyskusji. W ciągu ostatnich trzech lat wydajność pracy w zakładzie spadła w sposób istotny. Pierwszym rokiem spadku wydajności był rok 1993, kiedy to zdecydowano o odejściu od akordowego systemu pracy w produkcji. Powrót do akordu, choć nieco zmodyfikowanego, będzie więc główną zmianą w sposobie gospodarowania, jaka się dokona w Syntexie w najbliższym czasie. Akord nie będzie z oczywistych względów wprowadzony w administracji zakładów, ale i tam przewidziane jest zmniejszenie zatrudnienia.

Ograniczenie zatrudnienia będzie może najbardziej widocznym, ale na pewno nie jedynym działaniem mającym na celu zwiększenie efektywności działania Syntexu, jakie podejmowane będą przez nowego właściciela zakładów. Oto bowiem skutkiem podpisanej pod koniec maja, a uprawomocnionej 23 czerwca umowy bankowej, regulującej sprawę wielomiliardowego zadłużenia Syntexu, a tym samym ratującej firmę przed bankructwem, stała się faktyczna zmiana właściciela. Dotąd, od chwili uruchomienia programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, w którym Syntex uczestniczy, największy pakiet udziałów miał IX Narodowy Fundusz Inwestycyjny im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Umowa bankowa zmieniła w tej sprawie wiele. W myśl umowy aż 66% całej kwoty zadłużenia Syntexu ulega umo-

wienia, 10% musi zostać przez zakład splecone, natomiast 24% zostaje zamienione na akcje dla tych głównych wierzycieli zakładów, którzy chęć objęcia tych akcji wyrazili w procesie głosowania nad warunkami umowy.

Głównym kredytodawcą Syntexu, a więc instytucją w największym stopniu zainteresowaną odzyskaniem w jakiejś formie włożonych w Syntex pieniędzy, był Powszechny Bank Gospodarczy w Łodzi. PBG prowadził bankowe postępowanie ugodowe, bank ten też, decyzją swego zarządu, zdecydował się zamienić swe wierzycielności na akcje. Prezes Stefanowicz nie chciał ujawnić nam na jak wielką sumę Syntex był zadłużony w PBG, musiała być to jednak suma bardzo duża, skoro w wyniku tej operacji i w wyniku wyrażonej 13 lipca przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy zgody na podwyższenie kapitału akcyjnego spółki, Powszechny Bank Gospodarczy stanie się największym udziałowcem spółki. Co więcej, drugie miejsce pod względem ilości posiadanych akcji Syntexu zajmie inny duży wierzyciel zakładów, Powszechny Bank Kredytowy z Warszawy. IX NFI będzie po podwyższeniu kapitału akcyjnego trzecim co do wielkości udziałowcem, ale zostawiono mu możliwość zwiększenia jego puli udziałów do 20% – lecz tylko w drodze zasilania kapitałowego firmy.

Umowa bankowa daje Syntexowi wielką, niepowtarzalną szansę wydobywania się z kłopotów finansowych. Wielką – bo zakłada umorzenie wszelkich zobowiązań odsetkowych, karnych, sądowych itp. Syntexu wobec dziesiątki głównych wie-

rzycieli oraz umorzenie 90% tego typu zobowiązań wobec 83 wierzycieli innych, drobniejszych. Jeśli chodzi o kwoty główne (a więc kwotę czy to należności, którą Syntex winien był komuś zapłacić, czy to pożyczki, którą miał zwrócić), to drobni wierzyciele umarzają Syntexowi 30% należnych im kwot, 70% zakład musi im spłacić w ciągu pół roku. Główni wierzyciele mogli albo umorzyć spółce 50% kwoty głównej a resztę otrzymać w ratach kwartalnych w ciągu 2,5 roku po spłaceniu przez zakład drobnych wierzycieli – albo też umorzyć 35%, a resztę zamienić na akcje. Tę drugą możliwość wybrały jak widać banki, wybrała ją też większość innych dużych wierzycieli. Ogółem – mimo umowy – Syntex będzie musiał przez pierwsze pół roku spłacić swym wierzycielom po kilkaset milionów starych złotych, przez następne dwa i pół roku po jeszcze większe kilkaset milionów – ile to jednak dokładnie będzie, tego prezes Stefanowicz zdradzić nie chciał.

Napisaliśmy też, że była to dla Syntexu szansa niepowtarzalna. Tak jest istotnie, bowiem bankowe postępowanie ugodowe, zakończone potem umową, zostało wszczęte zaledwie na dwa miesiące przed upływem obowiązywania ustawy o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków. Dziś takie postępowanie, prowadzone przez największego wierzyciela, w interesie zakładu, który uznaje się za godny ratowania, byłoby niemożliwe. Syntexowi dano wielką szansę, teraz firma musi już radzić sobie sama.

Wojciech Waligórski

Pracownicy też udziałowcami

Zakończył się też proces udostępniania pracownikom Syntexu 15% akcji przewidzianych dla nich w programie prywatyzacji zakładu. Ogółem do uzyskania akcji uprawnionych były 1302 osoby – wśród nich nie tylko niekoniecznie obecni pracownicy, lecz wszyscy ci którzy byli zatrudnieni w zakładzie w dniu prze-

kształcenia go w spółkę akcyjną, to jest 1 stycznia ubiegłego roku. Na ogólną ilość 725.600 akcji „Syntexu”, pracownicy mogli kupić, w cenie 2,90 zł za jedną akcję, 108.848 akcji. Ilość akcji udostępniana jednej osobie uzależniona była od stażu pracy w fabryce i wahała się od 1 akcji do 171 akcji.

Oby nie było ofiar

KRUS Łowicz ostrzega

Zbliża się okres żniwny. Żniwa to wyjątkowo ciężka i wyczerpująca praca. Rolnicy są narażeni w tym okresie na upał, duży hałas oraz zapylenie. Prowadzi to do zmęczenia i w rezultacie do spadku sprawności w pracy. Zmęczenie i pośpiech są czynnikiem sprzyjającym powstawaniu wypadków.

W samym tylko roku ubiegłym, na terenie Placówki Terenowej w Łowiczu, wydarzyło się aż 25 wypadków związanych z akcją żniwną, w tym 2 wypadki śmiertelne. Prace związane ze sprzętem zbóż niosą ze sobą szereg zagrożeń. Dotyczy to zwłaszcza takiego sprzętu jak kosiarki, snopowiązałki, kombajny i prasy do słomy. Wymieniony sprzęt stwarza zagrożenie ze względu na występujące w nim części tnące, gdzie szczególnie groźny jest brak osłon oraz ze względu na napęd. Kombajny są pojazdami samobieżnymi o dużych gabarytach i podobnie, jak w przypadku ciągników, do prowadzenia ich wymagane są kwalifikacje i uprawnienia. Szczególnie ryzykowne jest zezwalanie na prowadzenie traktorów dzieciom i młodzieży. Dorośli czynią to świadomie, ale bez uwzględnienia możliwych konsekwencji. Często początkowa radość dziecka i rodziców kończy się rozpaczą,

gdy dojdzie do nieszczęśliwego wypadku. Oddzielnym problemem jest przewożenie zbelkowanej słomy. Materiały objętościowe przewożone po drogach publicznych powinny być tak umieszczone lub przymocowane, aby nie spadły i nie stwarzały zagrożenia dla innych użytkowników drogi oraz powinny mieć rozmiary zgodne z przepisami ruchu drogowego (maksymalnie 4 m wysokości licząc od powierzchni drogi i 2,5 m szerokości). Na ładunkach objętościowych nie można przewozić osób ani żadnych ciężkich lub ostrych przedmiotów np. wideł, czy kos. Właśnie upadki osób z przyczep załadowanych belkami słomy stanowią 75% wypadków jakie wydarzyły się w okresie żniwnym w roku ubiegłym. Skutkami tych upadków były złamania rąk, nóg oraz urazy głowy i kręgosłupa.

Na zakończenie pragniemy raz jeszcze stwierdzić, że ogromna większość nieszczęśliwych wypadków nastąpiła w winy rolnika tzn. z braku wyobraźni i ostrożności, z przemęczenia i pośpiechu. Czy tragedie te powtórzą się w czasie tegorocznych żniw? Oby nie.

Dział Prewencji i Rehabilitacji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Łowiczu

Bielawy

Ile za naprawę wodomierza

Dwugodzinna, burzliwa dyskusja na temat nowych warunków umowy na eksploatację i konserwację wodomierzy na terenie gminy zdominowała zwołaną na ubiegły piątek sesję Rady Gminy Bielawy. Dotychczas konserwacją trzech starszych wodomierzy gminnych (Bielawy, Sobota Traby) zajmował się Wojewódzki Zakład Konserwacji Urządzeń Wodociągowych i Melioracyjnych w Łowiczu; wszystkie nowsze wodomierze konserwowali pracownicy Urzędu Gminy. Teraz przygotowywano projekt umowy, w myśl której wszystkimi wodomierzami zajmowałyby się ZKUWiM. Radni jednak sprzeciwili się temu, gdyż warunki postawione przez tę firmę, a dotyczące przede wszystkim opłat za wodomierze przydomowe były według nich, wygórowane. ZKUWiM zaproponował opłatę 2 zł na miesiąc za wodomierz w zamian za usługi w zakresie konserwacji tych urządzeń oraz przewóz ich raz na trzy lata w celu legalizacji do Łódzkiego Instytutu Miar i Jakości. Radni zgodnie stwierdzili, że tego typu operacja będzie uciążliwa, trzeba będzie bowiem wodomierz wymontować, przewieźć do Łodzi, a w miejsce starego na okres ok. 2 miesięcy wstawić zapasowy by potem go wymontować i wstawić stary. *To już wolimy kupić nowy i wstawić stałe, po co tyle kłopotu, w dodatku płacąc przez trzy lata po 2 złote będzie akurat na zakup nowego kosztującego ok. 60 – 70 zł – stwierdzili.*

Przybyły na sesję dyrektor Zakładu Konserwacji Urządzeń Wodociągowych, Tadeusz Dutkiewicz zaoferował, że wraz z dodatkową opłatą będziecie mieli zniżkę przy opłacie za m³ z 1 zł 60 na 80 gr czyli o połowę niżej. Uwypukliło to jednak tylko fakt, że roczna opłata za wodomierz u większości rolników byłaby wyższa niż roczna opłata za zużytkowaną wodę. *Ludzie na wsi najczęściej mają w gospodarstwie własną studnię z której korzystają do celów gospodarczych, wodę z wodomierzy wykorzystują jedynie do celów konsumpcyjnych. Cena oferowana przez Zakład za wodę i kolejne opłaty są w sumie zbyt wysokie dla mieszkańców gminy – powiedział radny Ryszard Wawrzyniak.*

Radni wyrazili zgodę na przejęcie przez zakład p. Dutkiewicza pod warunkiem, że obniży on stawkę za m³ wody na 1 zł. Dyrektor odmówił uzasadniając, że oznaczałoby to dla jego firmy funkcjonowanie poniżej kosztów wydobycia wody. Ostatecznie radni jednogłośnie podjęli uchwałę o utrzymaniu eksploatacji wodomierzy na starych warunkach do końca tego roku. Przy okazji podjęto też decyzję o powołaniu komisji, która zajmie się szukaniem przecie-

ków w instalacji wodociągowej przysparzających gminie wielomilionowych strat.

Nie znaczy to, że w wodociągach wszystko pozostanie po starym. We wrześniu gmina wróci do rozmów, dotyczących nowej umowy na eksploatację i konserwację wodomierzy przez Zakład Konserwacji Wodociągów i Melioracji w Łowiczu. Bo, jak powiedział przewodniczący Rady Edward Chądzyński – *pańska firma jest sprawdzona w terenie i chcielibyśmy by pracowała dla nas. Może już od przyszłego roku, gdy zaplanujemy to w budżecie gminy i dogadamy się co do spomych szczegółów umowy.*

Radni przyjęli też jednogłośnie uchwałę o uczestnictwie gminy Bielawy w tworzonego Rynku Rolnym Ziemi Łowickiej. Na ten cel przeznaczono z budżetu gminy 2 tysiące zł na zakup akcji, które z czasem trafią do rąk mieszkańców gminy.

Tomasz Bartos

Gmina płaci - gmina wymaga

Zadanie wywalczenia awansu do ligi międzyokręgowej (nazywanej niekiedy IV liga), postawił przed piłkarzami klubu GKS Łyszkowice Zarząd tej gminy. W ubiegłym sezonie GKS wywalczył w lidze okręgowej III miejsce, rezerwy zespołu awansowały do A klasy a juniorzy zajęli II miejsce w lidze wojewódzkiej. Nic dziwnego, że na stadion w Łyszkowicach przyszedł w minionych rozgrywkach zawsze bardzo wielu widzów.

Władze gminy mają prawo wymagać od piłkarzy wyników – gdyż są głównym sponsorem klubu. W tym roku samorząd gminy przeznaczył łącznie na wszystkie 3 drużyny GKS-u 40-tysięcy nowych złotych. *Praktycznie tylko gmina finansuje, innych dobrych wyników nie ma – powiedział nam wójt gminy Włodzimierz Traut.*

Naprawiona droga

Położona została nowa nawierzchnia asfaltowa na najbardziej zniszczonej odcinku drogi Zduny-Urzcze-Sobota. Jest to droga wojewódzka, więc inwestycję prowadzi łowicki Zarząd Dróg. Prace trwały 2 dni, położono w tym czasie jeden kilometr i 200 metrów asfaltu. Droga była już tak zniszczona, że nie nadawała się do jazdy.



Antoni Bartuchowski podczas wycinania pokrzyw.

Wpuszczony w... pokrzywy

Przechodnie spacerujący łowickimi Błoniami nad Bzurą mogli zauważyć ostatnio uwijającego się pośród wybujałych pokrzyw mężczyznę. Poprosiliśmy go o chwilę rozmowy. Nazywa się Antoni Bartuchowski, pochodzi z Zawad. Posiada co prawda dobry zawód, jest bowiem kierowcą, ale ponieważ dziś liczy się każ-

dy grosz, pan Bartuchowski chwytą się każdego zajęcia. Ostatnio leśniczy Leszek Szychowski zlecił mu właśnie wycinanie pokrzyw. *Dwa lata temu wycinaliśmy w piętnastu, kosami – opowiada pan Antoni – teraz robię to sam za pomocą kosiarki żyłkowej.*

Mimo użycia dobrego sprzętu praca nie

jest łatwa, gdyż średnica niektórych łodyg dochodzi do 2 cm! Dlatego panu Antoniemu potrzeba będzie około 10 dni, by wykosić wszystkie pokrzywy. A i tak nie gwarantuje to, że Błonia będą się podobać. *Kiedyś był tu piękny park, stały ławki – przypomina sobie pan Antoni. W tej chwili zostały chwasty...*

ZAOCZNA SZANSA

Nowa szkoła w Łowiczu

1 września rozpocznie swą działalność pierwszy w naszym mieście Zespół Prywatnych Szkół Zaocznych z siedzibą przy ulicy Armii Krajowej 6, w budynku, w którym mieści się też Technikum Przemysłu Spożywczego. Placówka ta będzie proponować młodym ludziom ukończenie trzech szkół w systemie zaocznym. Pierwszą z nich jest 3-letnie Liceum Ogólnokształcące przeznaczone dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Szkoła ta umożliwi uczęszczającym do niej uzupełnienie wykształcenia i uzyskanie świadectwa dojrzałości. Jest to szansa dla tej grupy absolwentów, którym po ukończeniu szkoły zawodowej udało się podjąć pracę w wyuczonym zawodzie.

Drugą propozycją tejże placówki jest Liceum Handlowe. Jest to szkoła dla uczniów, którzy ukończyli szkołę zawodową o kierunku sprzedawca. Podejmując w niej naukę mają możliwość

zdobycia średniego wykształcenia, a także dodatkowych wiadomości, które mogą wykorzystać w codziennej pracy w sklepie. Uczniowie podejmujący naukę w Liceum Handlowym będą poznawali takie przedmioty jak reklama, marketing, ekonomika i organizacja firmy handlowej. Pozwolą one im na doskonalenie swojej firmy handlowej i dokształcanie się w zawodzie handlowca.

Jednak najbardziej obszerną propozycją Zespołu Szkół Zaocznych jest Policealne Studium Zawodowe, przeznaczone dla wszystkich absolwentów szkół średnich. Uczęszczający tam będą mogli doskonalić się w trzech zawodach: pracownik socjalny, technik ekonomista oraz technik administracji. Studiujący na pierwszym kierunku będą przygotowani w dwóch dziedzinach: przeciwdziałania bezrobociu oraz pomocy społecznej. W trakcie nauki słuchacze będą się uczyć m.in. następujących przedmiotów: praca

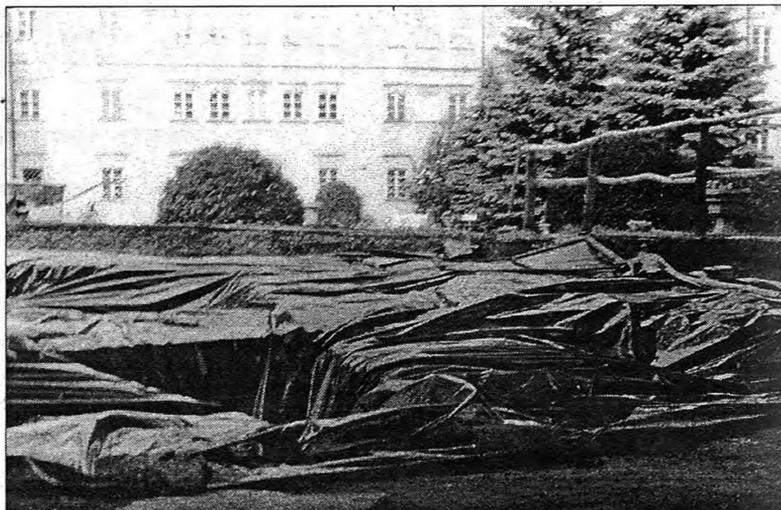
społeczna, medycyna społeczna, psychologia oraz psychoterapia.

Wybierający kierunek technik ekonomista kształcić się będą w specjalności finanse i rachunkowość a podstawowymi przedmiotami wykładowymi na tym kierunku będą: technika biurowa, prawo, finanse, rachunkowość oraz arytmetyka gospodarcza. Celem twórców tego kierunku jest przygotowanie dobrze wykształconych pracowników księgowości.

Ostatnim proponowanym kierunkiem jest technik administracji, nauka na nim trwać ma 2 lata. Absolwenci tegoż kierunku mogą w przyszłości zasilić organy administracji samorządowej.

Założyciele Zespołu Prywatnych Szkół Zaocznych w Łowiczu proponują swym uczniom: *wysoki poziom w nauczaniu przedmiotów zawodowych, informatyki i języków obcych.*

Dagmara Szcześniak



Na razie piwnica wygląda tajemniczo...

Nowa kawiarnia na terenie muzeum?

Trudno było do tej pory znaleźć w Łowiczu lokal, gdzie mieszkańcy miasta (bez względu na wiek), mogliby spędzić miło czas pijąc kawę i słuchając dobrej muzyki w odpowiednim otoczeniu. Być może takim miejscem, w niedalekiej przyszłości (mówi się o okresie jednego roku) będzie obiekt na terenie muzeum w Łowiczu.

W chwili obecnej prowadzone są prace konserwatorskie i adaptacja istniejącej na terenie muzeum, posiadającej oryginalne sklepienie piwnicy z przełomu XVII i XVIII wieku. Jest to jeden z ciekawszych zabytków Łowicza, pozostałość po zburzonym przez bomby lotnicze w 1939 roku i nigdy nie odbudowanym, czwartym skrzydle gmachu misjonarskiego – dzisiejszego muzeum.

Prace rozpoczęły się 1,5 miesiąca temu,

ich podjęcie było wspólną inicjatywą Ministerstwa Kultury i Sztuki, wojewody skierniewickiego i Urzędu Miasta. Muzeum koordynuje te prace. Decyzje o ostatecznym kształcie jeszcze nie zapadły, w pierwszej kolejności takową podjęmie wojewoda. *Czy będzie to klub, czy kawiarnia, tego jeszcze nie wiem. Chciałbym żeby to, co powstanie, mogło ewentualnie zarobić na siebie. Wiem też, że lokal będzie kulturalnym miejscem spotkań mieszkańców naszego miasta; picia wódki tu nie będzie – mówi dyrektor muzeum, Walerian Warchałowski. Przy okazji rozwiązana też będzie sprawa szpetnej siatki, odgradzającej muzeum od ulicy 3 Maja, zamiast której pojawić się ma estetyczny płot.*

Jacek A. Lewandowski

Wielu chętnych do szkoły hotelarskiej

Osiemdziesiąt osiem osób walczyło o miejsca w nowo powstałym Technikum Hotelarskim działającym w ramach Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 przy ul. Powstańców w Łowiczu. Przygotowano dla nich sześćdziesiąt miejsc, w końcu jednak przyjęto cztery osoby więcej (w tym tylko dziewięciu chłopców), które będą uczyły się przez pięć lat w dwóch równoległych klasach.

Zanim rozpoczęły się egzaminy (24, 25 czerwca) pracownicy ZSZ nr 3 odwiedzili łowickie szkoły podstawowe, reklamując i zachęcając do podjęcia nauki w Technikum Hotelarskim. Wyselekcjonowana młodzież uczyć się będzie, oprócz zwykłych przedmiotów, także tych, które związane są z ich kierunkiem nauczania np. organizacja i technika pracy w hotelarstwie, organizacja turystyki, technika pracy biurowej, reklama.

Niezwykle ważne praktyki zawodowe,

przygotowano w łowickim Zajeździe, Hotelu Zacisze i Orbisie na Starym Rynku, ale myśli się już o miejscach w Łodzi i w Skierniewicach.

Jest jeszcze trochę czasu, praktyki bowiem rozpoczynają się dopiero w trzeciej klasie (8 tygodni zajęć) oraz w 4 i 5 klasie (4 tygodnie). Szczególny nacisk położono także na dwa języki obce (angielski i niemiecki) – wykładane one będą łącznie przez 7 godzin w tygodniu.

Wydaje się, że po zakończeniu szkoły jej absolwenci łatwo znajdą pracę. Przebiegające w przyszłości w tym rejonie autostrady i powstające przy nich zajazdy, hotele, motele, dadzą zatrudnienie wielu osobom z takimi właśnie kwalifikacjami. Tym bardziej, że nigdzie w pobliżu placówki tego typu nie było (jest jedna prywatna szkoła w Łodzi).

W ZSZ nr 3 (więcej także w Technikum Hotelarskim) zmienił się dyrektor. Do-

tychczasowego, odchodzącego na emeryturę Ryszarda Wójcika zastąpił Mirosław Kret. On też mówi o przekształceniu, już niedługo, tego obiektu w szkołę o nazwie Technikum Hotelarsko-Gastronomiczno-Turystyczne. Dyrektor spodziewa się w przyszłym roku jeszcze większej liczby chętnych. *Już teraz rodzice dzieci siódmym przychodzą z pytaniem czy za rok też będzie nabór. Martwię się więc o bazę lokalową, bardzo ubogą, wymagającą remontów, szczególnie w złym stanie jest budynek przy ulicy Stanisławskiego. Dobrze że są obiecywane pieniądze z Kuratorium w Skierniewicach.*

J.A.L.

Nadal prosimy o fotel

Państwo Władysław i Mieczysław Golliszowie z Łowicza odpowiedzieli na zamieszczony w numerze 28/96 N.Ł. apel Łowickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami” i ofiarowali dla bezradnej i niepełnosprawnej od 8 lat kobiety wygodny fotel. Dokładnie taki, o jaki apelowano: *nie za wysoki i nie za szeroki, o wygodnym oparciu.*

Pan Stanisław Kosmana, mąż niepełnosprawnej, serdecznie podziękował ofiarodawcom. Członkowie Stowarzyszenia ofiarowali już wcześniej dla niepełnosprawnej pani Kosmany wózek inwalidzki, jednak przydatny on jest jedynie podczas spacerów, stąd wyniknęła potrzeba fotela. Niestety, fotel trzeba będzie oddać, gdyż po przymierzeniu okazał się dla inwalidki niedopasowany. Nadal więc prosimy: *kto może pomóc jej ofiarowując stary, niepotrzebny, ale dobry fotel, niech się kontaktuje ze Stanisławem Kosmaną, tel. 37-56-07 po godz. 15.00.*

J.A.L.

Wakacje w Walewicach

Ciekawie można spędzić letni czas w Walewicach, w tamtejszej Stadninie Koni. Dla wszystkich chętnych prowadzone są lekcje jazdy konnej. Wystarczy umówić się z nauczycielem: piętnaście minut dla początkujących – 5 zł, 1,5 godziny w terenie już za 15 złotych. Kto chciałby przejechać się reprezentacyjną bryczką z początku tego wieku musi wyasygnować na ten cel 100 zł – za godzinę oczywiście. Bryczki zwykle od 60 do 70 zł za godzinę.

Jeżeli konie nam się znudzą, możemy udać się na polowanie. Miałem kłopoty z uzyskaniem informacji na temat cen, nie będzie natomiast kłopotów ze spotkaniem w lesie gości „dewizowych”. Ostatnio do drobnej zwierzyny (kuropatwy, bażanty),

strzelali Hiszpanie wcześniej byli w Walewicach Japończycy. Na większe polowanie musimy poczekać do września, w wakacje bowiem nie planuje się żadnego odstrzału zwierzyny.

Po takich wrażeniach dobrze byłoby wypocząć w którymś z trzech dwuosobowych apartamentów, gdzie nocleg dla dwóch osób plus wyżywienie (trzy posiłki w ciągu dnia) kosztuje 100 dolarów. Wolnych weekendów w lipcu już nie ma, do Walewic trzeba w tej sprawie dzwonić dużo wcześniej.

Przed wyjazdem do domu zabawimy się przy ognisku (z kiełbaskami i piwem) też przygotowanym przez pracowników stadniny. Ale to już kosztuje tylko grosze.

J.A.L.

Niezachłanny bezdomny

Czyli o tym, że i biletem kredytowym można wspomóc ubogiego.

Stanisław K., 40-letni bezdomny z Elku, nigdy nigdzie nie pracował, a po Polsce ujeżdża już kilkanaście lat – mimo to, dopiero gdy zawiał do Łowicza, jakaś dobra dusza powiedziała mu, że może się przecież starać o... bilet kredytowy.

Zaryzykował więc, i 16 lipca, po przejeździe z gór, w których jakoś mu się nie spodobało (*myślałem, że jest tam inaczej – odparł mi krótko*) – udał się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Okazało się, że poradzono mu dobrze.

W łowickim MOPS-ie dostał dwa posiłki, odzież (którą sam sobie mógł wybrać) oraz wspomniany bilet kredytowy w jedną stronę, do Warszawy, gdzie w istniejącym noclegownia dla osób bezdomnych. Był bardzo zadowolony z uzyskanej pomocy i, co zauważyli pracownicy ośrodka, nie można go było posądzić o zachłanność. Odzieży mógłby wziąć więcej, lecz wobec różnych propozycji tłumaczył, że już mu starczy.

W Elku zamieszkuje jego matka i siostra, a w Warszawie brat, nie liczy jednak na ich pomoc. *Matka sama ma tylko rentę – mówi. O rodzeństwie wspominał niechętnie. Ma 40*

lat i nigdzie nie pracował. *Zawsze miałem większe problemy niż praca, najgorsze, że jestem samotny – mówił bezdomny i sprawił wrażenie naprawdę „przybitego”. Często zmienia miejsca pobytu. Bywa różnie. Ale nigdy nic takiego mnie nie spotkało – powiedział na koniec bezdomny, podziękował za bilet i odszedł.*

Aleksandra Tondyn



Stanisław K. przed MOPS-em.



**Nowo otwarty
ZAKŁAD
WULKANIZACYJNY**

przy ul. Klickiego 44
(za stacją CPN)

**SPRZEDAŻ TANICH
OPON ZACHODNICH**
bepośredni import

R-30-P-474

GABINET LEKARSKI
lekarz medycyny

**ALEKSANDER
JANOWICZ**

Małszyce nr 15,
99-400 Łowicz, tel. 38-99-70
PRZYJMUJE: 18.00-19.00

R-30-P-4

**Dr MAREK
BRASZKIEWICZ**

starszy asystent szpitala w Warszawie

→ choroby tarczycy
→ osteoporoza

Przyjęcia w ostatnią niedzielę miesiąca
Wieś Kompina 8, godz. 10.00-14.00

INFORMACJE I ZAPISY:

tel. 38-64-01 po godz. 20.00

R-30-P-8

ZAKŁAD STOLARSKI
oferuje na zamówienie

listwy wykończeniowe
i ramy obrazowe oraz inne usługi.

Łowicz, ul. Warszawska 3a,
tel. 37-68-53



"PC-MarBo"
Biuro Handlowe
oferuje

KOMPUTERY OPTIMUS SA
KASY FISKALNE OPTIMUS-IC
DRUKARKI bogaty wybór
OPROGRAMOWANIE

AUTORYZOWANY SERWIS

OPTIMUS SA OPTIMUS-IC
WSZYSTKIE AKCESORIA KOMPUTEROWE

Tel. (0-46) 375264 wew. 137 i 213
ŁOWICZ, ul. Gen. Sikorskiego 5

R-30-140-665

**JAPOŃSKIE NAGRZEWNICE
POWIETRZA NA OLEJ OPAŁOWY**
Sprzedaż i serwis.

„DOMITECH”
ul. Klickiego 66, tel. 37-61-09

R-30-660

→ **PUSTAKI**

– z certyfikatem
na znak bezpieczeństwa B

→ **KOSTKA BRUKOWA**

również z układaniem

→ **KRĘGI**

w ciągłej sprzedaży w ZAKŁADZIE
BETONIARSKIM

I REMONTOWO-BUDOWLANYM
Tyszkowski-Górski

w Łowiczu ul. Armii Krajowej 45c,d
tel. 37-49-54, 37-49-55

R-30-129-667

KOTŁOWNIE OLEJOWE

projektowanie, wykonawstwo i serwis
dostawy oleju opałowego autocysterną.

„DOMITECH”
Łowicz, tel./fax 37-61-09

R-30-150-620

ZAPSIONE MIASTO

Watahy bezpańskich psów ciągle biegają po naszych ulicach. Czy nie ma na to rady, czy też po prostu przyzwyczailiśmy się?

Wystarczy uważnie przyjrzeć się łowickim ulicom, osiedlom mieszkaniowym, popatrzeć dokładnie na tereny wokół sklepów, głównie spożywczych – by je dostrzec. Wałęsające się psy. Pojedyncze sztuki, a także całe grupy psów dochodzące nawet do siedmiu okazów. Czasami wyglądające na zadbane i dobrze odżywione, ale często nadające się chyba tylko do uśmiercenia.

18 lipiec godzina 10.00. Na ulicy Zduńskiej (to przecież centrum miasta), obok Delikatesów „Magda”, pod tablicą ogłoszeń, siedzą dwa psy. Przechodzący ludzie nie mają pojęcia skąd one się wzięły i nie boją się ich. Są przecież takie małe i takie spokojne, nic nikomu nie zrobią – słyszę od jednej z osób.

Nie każdy jest tak spokojny. Na osiedlu M. Konopnickiej kobieta bardzo chętnie zaczyna ze mną rozmawiać. Dobrze, że w końcu ktoś się tym zajął. Żadna normalna osoba nie wypuści dziecka z domu w wieku czterech, pięciu lat, bo to po prostu strach. Ugryzie, ucieknie, a tobie człowieku tylko

nicy Zakładu Usług Komunalnych – jedyni dwaj mężczyźni w Łowiczu zajmujący się wyłapywaniem czworonogów i dostarczaniem ich do schroniska dla zwierząt. Jeżeli tylko otrzymamy zgłoszenie zaraz jedziemy, bez względu na to co w danej chwili robimy – mówi Michalski. ZUK daje zawsze samochód, a dyrektor Janusz Michalak nie stwarza żadnych przeszkód, zważywszy że tę robotę wykonujemy poza godzinami swojej pracy. Nasilenie występowania bezpańskich psów, to rzeczywistość okres cieczeni suki. Wiosną i późną jesienią psy stają się agresywne i niespokojne.

Muszę wspomnieć też koniecznie o wotkach i piątkach. Ludzie ze wsi dowożą całymi przyczepami swoje czworonogi i zostawiają je w Łowiczu. Wiele z nich ma jeszcze na szyjach łańcuchy, sznurki, obroże. Może oni sądzą, że u nas będą miały dobrze?

Dodatkowe nasilenie występuje zimą. Pamiętam przypadek, gdy wezwano nas do

ile bezpieczniej pracowałoby się gdyby do dyspozycji dostać strzelbę z nabojami usypiającymi – marzy Andrzej Michalski. Urząd Miasta problemu nie widzi, praca więc pozostanie taką jaką jest.

Najczęściej odwiedzanymi przez bezpańskie psy osiedlami w Łowiczu są Bratkowice i Kostka, kiedyś źle było też na osiedlu Konopnickiej i na Dąbrowskiego. Co raz czystsze jest os. Starzyńskiego, nie ma praktycznie problemów z psami na Tkaczewie, ani na osiedlach domków jednorodzinnych.

Mieszkańcy Bratkowic bardzo różnie podchodzą do widoku zaniedbanych czworonogów. Przywykłam do takiego widoku. Wystarczy, że schylę się, niby po coś sięgając, zaraz uciekają – to wypowiedź pewnej pani z tego osiedla. Inaczej myśli chłopiec, który mówi że on powystrelałby, szczególnie zimą, biedne czworonogi i że byłby to gest humanitarny. Wcale mnie to nie zaskoczyło. Gdy widzę w grudniu lub styczniu błagające o litość, patrzące ufnie na człowieka, trzęsące się z zimna psy, zastanawiam się czy nie najlepszym wyjściem byłoby skrócić cierpienia naszych przyjaciół.

Na osiedlu Kostka zdziwiono się, że zajmują się taką sprawą. W opinii mieszkańców, których pytałem, raczej nie ma tam kłopotów z czworonogami.

Czy jednak będą zauważać problem ci, którzy swoim zachowaniem sami przyczyniają się do tego, że dla bezdomnych psów Łowicz jest miejscem, w którym „żyć nie umierać”? Wystawiając missetki z jedzeniem, z resztkami obiadów przed klatkę, albo stawiając je na parterze, ewentualnie w piwnicach zachęcamy psy do systematycznego odwiedzania takich miejsc. Zaczyna schodzić się ich coraz więcej, my oczywiście orientujemy się po czasie, że nie wyżyjemy takiej ilości, odstawiamy jedzenie, ale psy zostają.

Przy „współczującej” psom – ale nie pogryzionym ludziom – postawie tak wielu mieszkańców, uganianie się Zakowskiego i Michalskiego, za bezdomnymi czworonogami może nigdy nie mieć końca. Stosunkowo najłatwiej zwierzęta złapać o 4 lub 5 rano, dowiadujemy się gdzie śpią i wtedy nie rozbudzone wchodzą bez problemów do klatek. Teraz nie boją się tej pracy, kiedyś może trochę się bałem, ale ktoś musi to robić – mówi Andrzej Adamczyk. I dodaje, że firmowego ŻUK-a psiki nie wiedzieć czemu doskonale znają i wyczuwają i gdy tylko pojawi się na horyzoncie – uciekają gdzie mogą.

Janusz Zygmunt, kierownik schroniska dla zwierząt, do którego dostarczane są schwytane psy ma ich na utrzymaniu obecnie około 50. Mówi, że bardzo tęsknią i skowyczą przez pierwsze dni pobytu, potem przyzwyczajają się i zostają. Zdziwiający jest fakt, że ludzie którzy darmowo dokarmiali psy, udają się do schroniska, biorąc je do domu i ponownie wypuszczają.

Jacek A. Lewandowski



Państwo Jankowscy w starej dzielnicy Tunisu

Łowicz szczęśliwy dla klientów OPTIMUSA

Aż dwie z pięciu dwuosobowych wycieczek do Tunezji, ufundowanych przez OPTIMUS – polskiego lidera na rynku sprzętu komputerowego, w ramach trwającej kilka miesięcy akcji promocyjnej produkowanych przez tę firmę sklepowych kas fiskalnych, wylosowali klienci, którzy kupili te kasy w firmie PC MarBo w Łowiczu.

Promocja kas OPTIMUSA rozpoczęła się w październiku ubiegłego roku a zakończyła w lutym. Każdy klient, który w tym czasie kasę taką zakupił, mógł wygrać jedną z pięciu dwuosobowych, ośmiodniowych wycieczek do Tunezji, wartych ponad 3000 nowych złotych. Ponadto wśród kupujących rozlosowywano kilka komputerów, oprzyrządowanie oraz prenumeratę kolorowych czasopism. Nadto każdy z dealerów OPTIMUSA, który osiągnął pewien, zakładany przez producenta, poziom sprzedaży, także miał zagwarantowany ów tygodniowy wypoczynek w Tunezji.

Łowicz okazał się potrójnie szczęśliwy: nie dość, że w wyniku losowania wycieczki nad afrykańskie wybrzeże wygrali dwaj klienci sklepu z ulicy Sikorskiego: GS Kocierzew i GS Wiskitki, to jeszcze PC MarBo osiągnęło takie obroty, że w nagrodę do Tunezji mógł wyjechać także jego szef – Marek Jankowski z żoną. Z obu GS-ów wyjechała nad Morze Śródziemne czołówka: z GS Kocierzew prezes Julian Nowak i główna księgowa Zofia Sierota, z GS Wiskitki prezes Wojciech Cieślak i przewodniczący Rady Nadzorczej Tadeusz Stokowski.

Wycieczkę organizowała jedna z firm turystycznych z Warszawy. Przelot samolotem tunezyjskich linii lotniczych

TUNISAIR trwał ok. 3 godzin. Potem z lotniska w mieście Monastyr klimatyzowanymi autobusami szczęśliwców z Polski przewieziono do nadmorskiego kurortu Hammamet. Turyści nocowali w luksusowych hotelach Continental i Park Plage oddalonych zaledwie kilkadziesiąt metrów od morza.

Podczas pobytu w Tunezji wyjeżdżali na wycieczki krajoznawcze do Tunisu, Kartaginy, do świętego miasta islamu – Monastir, do Soussy i Sidi Bon Said. Markowi Jankowskiemu z Łowicza najbardziej w pamięci utkwilo pozytywne nastawienie tubylców do turystów.

Szczególnie mili byli handlarze i sprzedawcy. Zapraszali do swoich sklepów, proponowali towary, częstowali herbatą. Aż dziwnie było wychodzić nic nie kupując – opowiada właściciel PC-MarBo.

Zaskakujący dla turystów z Polski był też sposób kupowania u handlarzy na targowiskach. Ceny widniejące na metkach nie były cenami, które należało zapłacić. Tunezyjczycy uwielbiają się targować. Przy tym tak się zapalają, że ceny opuszczają nawet kilkakrotnie – opowiada Marek Jankowski. Oprócz codziennych kąpiel w morzu, odkrytym basenie, bądź pod hotelową kopułą czekały też na nich inne atrakcje np. jazda na wielbłądzie. O wiele wygodniej się wsiada niż na konia – opowiada Jankowski.

Podobało nam się dostownie wszystko. Od razu na początku dla mnie dużym wrażeniem był sam przelot samolotem. Leciłam pierwszy raz – wspomina zachwycona główna księgowa GS Kocierzew Zofia Sierota.



Na os. Bratkowice dzieci wołają na niego „Misiek”

plac pozostanie. Przy okazji jest jeszcze jeden problem. Mieszkańcy naszego osiedla, wyprowadzają sobie psiki przed blok, te zatkują się w piaskownicy, a właściciele odpoczywają na ławkach. I żadne upomnienia nie skutkują. Może wy pomożecie. Dzieci z tego osiedla opowiadają o psie, który zszedł na przejeżdżających rowerzystów.

Przenieśmy się na drugi koniec miasta. Na Katarzynowie uważają, że jest to problem sezonowy. Panie kochane, żeby pan widział jakie stada biegają gdy suki mają cieczenkę. Czasami to i ja się boję przechodzić obok nich. W innych miesiącach to można wytrzymać – opowiada starszy mężczyzna. Inna mieszkanka Katarzynowa nie zauważyła problemu bezpańskich psów.

Problem jednak istnieje. Jak jest poważny wiedzą najlepiej Władysław Zakowski i Andrzej Michalski – pracow-

na pół zamrożonego zwierzęcia. Jakis człowiek próbował odczepić go od chodnika, wyrwywając mu kawatek sierści. Pies był jeszcze żywy, cicho skowyczał, ale nie przeżył. A gdy raz dostaliśmy wezwanie do szkoły „czwórki”, gdzie stwierdzono pogryzienie dziecka, i gdy łapaliśmy zastraszona zwierzę – dzieci krzychały za nami: „mordercy”. Wyciągaliśmy też psy z przychodni na Starym Rynku, nie wspominając o setkach interwencji na kłatkach schodowych.

Pan Michalski pracuje przedpotopowymi urządzeniami. Jedno z nich to tzw. „oko” – metalowa rurka, do której wprowadzona jest linka, z niej wykonuje się „oko”. Zarzucając je psu na szyję, zaciąga się i bezpiecznie wprowadza zwierzę do jednej z dwóch klatek.

Dругие i ostatnie urządzenie to zwykła siatka. Ilu problemów byśmy się pozbyli, o

NAJTANIEJ !!!

→ Gazy techn. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, hel, tlen techn. i med. oraz sprzęt spawalniczy.

→ Części zamienne do 126p, FSO, POLONEZ, SKODA

AKUMULATORY!

do sam. osobowych, dostawczych, ciężarowych i ciągników rolniczych.

→ Filtry, klocki hamulcowe i paski klinowe do samochodów zagranicznych.

Sklep Auto-Moto „FRANKLIN”
Łowicz, ul. 1-go Maja 1, tel. 37-64-73.

„ALL-BEST” s.c.
zaprasza



„WOLA”, „SYNTEX”
„SKARTEX”, „STOBRAWA”
W CENACH PRODUCENTA:
– skarpety
– rajstopy
– podkolanówki
– zakolanówki
– getry
– pończochy
HURTOWNIA PATRONACKA
Łowicz, ul. Przemysłowa 5
tel. 37-43-62
czynna w pn.-pt. w godz. 8.00-16.00
oraz w soboty w godz. 8.00-14.00
R-11-P-44

NAJTANIEJ

◆ sprzęt AGD

firm: Zanussi, Bosch, Ardo, Polar

◆ sprzęt RTV

◆ oraz inne

RATY I GOTÓWKA

poleca SKLEP „FANTAZJA”

w Łowiczu, ul. 3 Maja 3

R-30-P-646

P.H.U.P.

„PRZYSZŁOŚĆ”

Józef Woźniak
99-400 Łowicz, ul. Blich nr 2,
tel. (0-46) 37-33-48

WYROBY HUTNICZE

wyroby z c.o.

blachy, rury,

profile, pręty

oraz armatura

garaże metalowe:

4,60x2,60; 5x3 m; 6x3 m

z dostawą i montażem na miejscu

CENY HURTOWE

R-30-124-704

SPECJALISTYCZNY ZAKŁAD ZWALCZANIA SZKODNIKÓW

Łowicz, tel. 37-34-77, 37-56-83

OFERTA – sklepy spożywcze, młyny, magazyny zbożowe, magazyny z art. spożywczymi oraz inne

R-30-P-470

ZDECYDOWANIE POSZUKUJĘ mieszkania M-3 lub M-4 do wynajęcia

Łowicz, tel. 37-79-27

R-30-P-652

● Firany, zasłony ● NARZUTY GRECKIE FLOKATI ● Ręczniki, obrusy, pościel ● Karnisze, suszarki sufitowe

oferuje sklep
przy ul. 3 Maja 12

(wspólne wejście ze sklepem z tapetami od ul. Tkaczew)

ZAUROCZENI SOCJALIZMEM

Tajne drukarnie, przemysł i bomby w mieszkaniu.

Fascynujące, dramatyczne dzieje rodziny Miklaszewskich z Łowicza, przypomina Tadeusz Gumiński.

Nadal dalecy jesteście od pełnego obrazu inteligencji łowickiej z drugiej połowy XIX w. i pierwszej XX., która to grupa decydowała przecież w dużym stopniu o materialnym kształcie miasta oraz o jego obliczu duchowym. Nadto przedstawiciele jej wnosili wiele w różnych dziedzinach do procesów, które aktualnie dokonywały się w kraju. Do warstwy tej należała właśnie rodzina Miklaszewskich, żyjąca w Łowiczu od drugiej połowy XIX wieku do końca mniej więcej pierwszej dekady bieżącego stulecia.

Założycielami jej byli małżonkowie Antoni (1836–1908), urzędnik magistratu w dziale finansowym, i Konstancja z Wojciechowskich. On zdecydował się na zawarcie małżeństwa stosunkowo późno, gdyż pierwszy syn urodził się dopiero w 1874 r. Ogółem zaś dorobili się sześcioro potomstwa, czterech synów i dwóch córek, co nie należało w tym okresie do rzadkości. Starali się zapewnić potomstwu lepszą przyszłość. Synowie kolejno stawali się uczniami rosyjskiej, czyli rządowej, jak to się wtedy mówiło, Łowickiej Szkoły Realnej. Był to okres wyjątkowego ucisku politycznego i rusyfikacji, a także drapieżnego kapitalizmu, rodzącej się klasy robotniczej, nieuniknionych w takim czasie konfliktów społecznych. Sięgano po nowe rozwiązania ideologiczne. Młode pokolenie frapowało socjalizm. Bardziej zapalna część młodzieży, patriotycznie wychowana w rodzinie, łączyła z nim także nadzieje na wolną Polskę.

Stąd też Miklaszewskim tylko częściowo udało się zrealizować ambitne plany w stosunku do synów. Okazali się oni wyjątkowo wrażliwi na narastające w społeczeństwie problemy społeczne i narodowe. W rezultacie ich dojrzałe życie rozpoczęło się kształtować dramatycznie. W późniejszych dopiero latach zawiązyli do bezpieczniejszych przystani.

Najstarszy z synów

Jan, ps. Zagłoba (1874–1944),

urodzony w Łowiczu, podobnie jak reszta rodzeństwa, zaszedł najwyżej. Ukończył w 1898 r. Instytut Leśny w Petersburgu, gdzie należał do socjalistycznego koła młodzieży polskiej. Pracę zawodową rozpoczął w administracji dóbr cesarskich w Spałę, później w Skierniewicach. We wrześniu 1908 był aresztowany pod zarzutem przynależności podczas studiów do tajnych organizacji. Zwolniony po trzech miesiącach. Przebywał czasowo w Warszawie. Organizował przewóz tajnej prasy partyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej, przemycanej także z zagranicy, do Petersburga i Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie organizował święto 1 Maja. Od połowy 1900 r. pracując w ordy-

nacji zamojskiej, na terenie powiatu biłgorajskiego, jako kontroler lasów, zorganizował na przebiegającej tam wtedy granicy zabór rosyjskiego i austriackiego punkt przerzutu ludzi i wydawnictw dla PPS, uznany za najlepiej działający. Tędy przeprowadził w 1901 r. Józefa Piłsudskiego z małżonką po jego ucieczce jako więźnia ze szpitala dla umysłowo chorych w Petersburgu. Nielegalną literaturę niejednokrotnie sam przewoził dla brata swojego Kazimierza w Warszawie.

W marcu 1902 r. został ponownie aresztowany w związku z dawną działalnością w Skierniewicach. Po czterech miesiącach zwolniony z X pawilonu Cytadeli w Warszawie za kaucję. Kiedy dowiedział się, że w jego sprawie w listopadzie 1903 r. zapadł wyrok skazujący go na trzy lata zsyłki do guberni archangielskiej, zbiegł do zaboru austriackiego. Użył tam zatrudnienie w dobrach kraszczyńskich Sapiehów. W 1905 r. wrócił na dawne stanowisko w ordynacji zamojskiej po ogłoszeniu amnestii. Rozpoczął działalność naukową redagując czasopismo „Leśnik Polski” (1910–1914). Podczas I wojny światowej należał do Polskiej Organizacji Wojskowej.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. powołany został na wysokie stanowisko na szczeblu ministerialnym. Legitymując się poważnym dorobkiem naukowym, w 1931 r. podjął pracę naukowo-dydaktyczną w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) w Warszawie. W 1935 r. uzyskał tytuł profesora zycyjnego. W latach 1936–1939 był rektorem SGGW. Godność tę zachował, gdy pod okupacją niemiecką przyszło działać tajnie. Był poszukiwany przez gestapo. Zmarł nagle na serce 5.II.1944 r. na wiadomość, że jedyny jego syn zginął w Katyniu. Pochowany został w Warszawie na Powązkach pod przybranym nazwiskiem Władysława Baranowskiego.

Nie popelnimy chyba błędu stwierdzając, że niepospolita indywidualność Jana Miklaszewskiego wywierała decydujący wpływ na kształtowanie się postaw życiowych jego trzech młodszych braci. Wiadomo, że on to właśnie wprowadził swego młodszego brata

Kazimierza Aleksandra (1876–1968)

do PPS ok. 1898 r. Jego mieszkanie w Warszawie służyło za punkt noclegowy dla działaczy partyjnych, skład wydawnictw nielegalnych, punkt kontaktowy (1900–1902). Kiedy w 1900 r. policja przypadkowo odkryła tajną drukarnię „Robotnika” w Łodzi i aresztowała Józefa Piłsud-

skiego, Kazimierz Miklaszewski zjawił się w Łowiczu i tutaj pozyskał zecera z drukarni Karola Rybackiego, który zgodził się, w tajemnicy przed jej właścicielem, drukować odezwy partyjne.

Na początku 1902 r. w związku z aresztowaniem starszego swego brata Jana, on sam był zatrzymany przez policję, ale na szczęście bez poważniejszych konsekwencji. Następnie pracował kilka mie-

J. Piłsudskiego Aleksandra Szczerbińska.

W początkach 1912 r. przeniósł się do Krakowa. Był aktywny w organizacjach niepodległościowych. Gdy wybuchła I wojna światowa przywdział mundur legionisty w wieku lat 38. Po kilku miesiącach wrócił jednak do spokojnego życia w Krakowie. Z bratem Antonim prowadził sklep kosmetyczny, później hurtownie-laboratorium. Od 1948 r. był członkiem Związku Weteranów

lekcjach w dniu 8 maja, kiedy Kościół obchodzi uroczystość św. Stanisława, patrona Polski. Urzędowo nie był ten dzień wolny od zajęć. Szkoły nie ukończył, ale zdobyte wiadomości pozwoliły mu na wykonywanie zawodu kreślacza. Pracował w biurze kolejowym w Łodzi. Przewoził nielegalną literaturę na trasie Łódź-Łowicz i Warszawa. Wprowadzony do PPS przez starszych braci Kazimierza i Józefa w 1904 r., został w 1908 r. aresztowany w Łowiczu jako podejrzany o działalność rewolucyjną. Więziony przez dziewięć miesięcy w Warszawie, Modlinie i Brześciu nad Bugiem, śledzony dalej przez policję wyjechał do Galicji i osiadł w Krakowie, gdzie pozostając członkiem PPS z bratem Kazimierzem zajęli się handlem. Zmarł w Krakowie i tam został pochowany w grobie rodzinnym.

Jak już wspomnieliśmy, oprócz czterech synów, Miklaszewscy mieli dwie córki urodzone także w Łowiczu. Starsza

Maria (1878–1967),

poślubiła w Łowiczu Edwarda Pawłowskiego (ur. w 1879 r. także w Łowiczu). Ten chroniąc się od służby w wojsku rosyjskim przeniósł się do Lwowa, gdzie założył kwiaciarnię. Mieli dwóch synów. W późniejszych latach byli mieszkańcami Krakowa.

Młodsza córka,

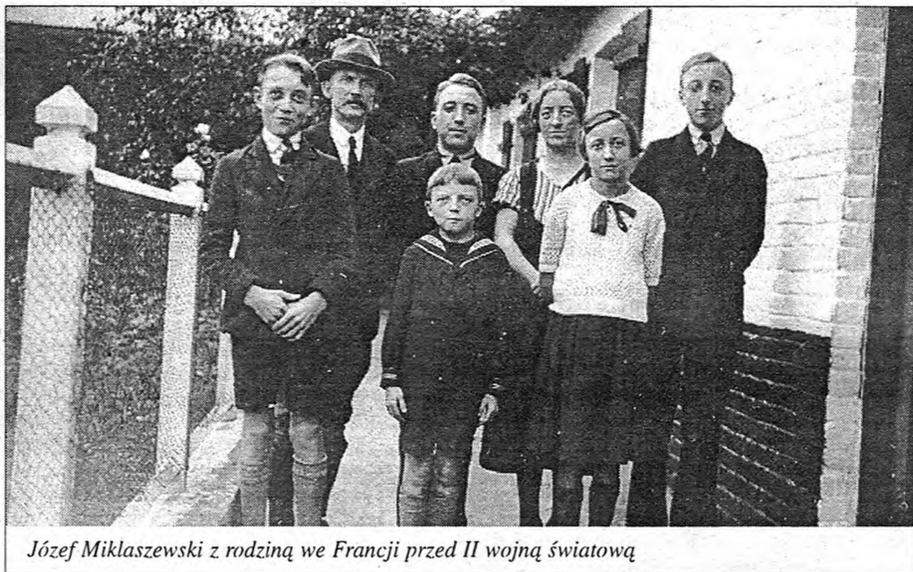
Stanisława (1881–1974)

była z zawodu krawcową. Również opuściła Łowicz przenosząc się początkowo do Krakowa, później do Lwowa, dotąd sprowadziła z Łowicza swą matkę. Dorobiła się nawet własnej willi w Delatynie. Po II wojnie światowej znalazła się w Krakowie. Tak więc to właśnie miasto dla większości członków rodziny Miklaszewskich stało się schronieniem.

Obydwie siostry, mieszkając jeszcze w Łowiczu, współdziałały z braćmi w kolportażu nielegalnej prasy i literatury. Córka Stanisława po śmierci brata Kazimierza i Antoniego korzystała z renty specjalnej.

W roku 1976 na obecnym cmentarzu katodralnym w Łowiczu odszukałem grobowiec Antoniego Miklaszewskiego (ojca). Teraz N.Ł. chciał ten grobowiec odnaleźć i już go nie znalazł.

Tadeusz Gumiński



Józef Miklaszewski z rodziną we Francji przed II wojną światową

się w nowej tajnej drukarni „Robotnika” w Rydze. Nakład odwoził do Warszawy. Tutaj odbiorcą był najmłodszy z braci – Antoni. Zorganizował translokację drukarni do Wilna, gdzie do pomocy przydzielono mu Rosjanina, ze względu na druk pisma „Soldatska Dola” wydawanego od 1905 r. przez Feliksa Kona. W mieszkaniu Kazimierza Miklaszewskiego magazynowano materiały, wybuchow i konstruowano pierwsze bomby (w latach 1905–1906). Gdy przyjechał do Łowicza z transportem bibuły, zatrzymała go policja. Zwolniono go, gdy aresztowany w tym czasie Bronisław Dowgiałło, powstaniec z 1863 r., członek PPS, oświadczył, że nie zna Miklaszewskiego.

Nie uniknął jednak więzienia, gdy w Warszawie policja odkryła drukarnię „Soldatskiej Doli”. Spotkał się tam wtedy z wybitnymi działaczami PPS, m.in. z Walerym Sławkiem, późniejszym premierem II Rzpltej. Otrzymał wyrok opiewający na cztery lata katorgi, pozbawienie praw i dożywotnie osiedlenie na Syberii. Skuty kajanami karę odbył w Nercyżńsku. Osiedlony za Bajkałem, zbiegł szczęśliwie do Galicji. We Lwowie wszedł do zarządu komitetu pomocy więźniom politycznym, do którego należało szereg wybitnych postaci i ówczesnego życia polskiego, m.in. późniejsza druga żona

Walk Rewolucyjnych 1905–1918. Zmarł w Krakowie i tam pochowany na cmentarzu Rakowickim.

Trzeci z braci Miklaszewskich

Józef, ps. Młot (1884–1971)

należał do PPS od 1903 r. Wydawał miesięcznik p.t. „Walka Ludu” i odezwy. Od 1906 roku instruktor Organizacji Bojowej i członek komitetu okręgowego robotniczego w Łowiczu, uczestnik akcji zbrojnych, m.in. w Łyszkowicach, ukrywał się przed aresztowaniem. Zbiegł do Belgii, stamtąd wyjechał do Francji. Ukończył Politechnikę w Tuluzie. Jako inżynier-elektryk był dyrektorem elektrowni w Madelaine (Lille). Ożeniony z Francuzką pozostawił czterech synów i córkę. Zmarł we Francji.

Najmłodszy z braci

Antoni, (1887–1969),

już jako uczeń III klasy Łowickiej Szkoły Rolnej wraz z 48 kolegami był karany dyscyplinarnie za nieobecność na

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Plan regulacyjny Łowicza

Plan regulacyjny naszego miasta, opracowany przez architekta p. inż. Paprockiego był wystawiony na wystawie Związku Miast Polskich w Warszawie w Ratuszu i wzbudzał duże zainteresowanie między zwiedzającymi. Z prowincjonalnych małych miast z b. Kongresówki zauważyliśmy tylko 3 miasta, które brały udział w wystawie, a mianowicie: Łowicz, Chełm i Kazimierz nad Wisłą.

Wielka zabawa

Dnia 1 sierpnia o godz. 13 odbędzie się wielka zabawa ludowa w ogrodzie Kino-teatru Wojskowego w Koszarach im. Piłsudskiego przy ul. Podrzecznej.

Wstęp dla dorosłych 50 gr. dla dzieci 30 gr. Program zabawy zapowiada szereg niespodzianek i atrakcji. Szczegóły w afiszach.

Budowa Pomnika

Komitet Budowy Pomnika „Synom Ziemi Łowickiej Bojownikom Niepodległości” na posiedzeniu w dniu 18 b. m. pod

przewodnictwem p. L. Gołębiowskiego i przy sekretariacie p. F. Andrzejewskiego zawarł umowę z miejscową firmą p. F. Tomczyka na pobudowanie pomnika według projektu architekta p. inż. Buraczewskiego. Pomnik ten ma być wykonany na dzień 3-go Maja 1927 r., zaś założenie kamienia węgielnego odbędzie się w dniu 15 sierpnia 1926 r.

Kąpiele w Bzurze

Panie kąpiące się na wyznaczonych przez magistrat miejscach przy moście Małszyckim skarżą się, iż narażone są na ustawiczne ataki, żarty i dowcipy mężczyzn i wyrostków którzy sadowią się tuż obok kąpiących. Jedną z pań stoczyła formalną bitwę z jakimś 22-letnim żydziakiem, który ustąpić nie chciał. Ponieważ u niektórych osobników nie ma poszanowania prawa, czy nie należałoby opornych osadzić na 24 godziny w komisariacie dla rozmyśleń, to przykład taki najlepiej by poskutkował. A ponieważ uchodzi im to bezkarnie, więc kpią sobie z pisanych praw.

Kara za pobieranie wyższych cen

Piekarz Pinkus Gurt, zamieszkały przy ul. Bielawskiej Nr 7, skazany został orzeczeniem tut. Starostwa na 300 zł. grzewny z zamianą w razie nieściągalności na trzy tygodnie aresztu, za pobieranie za chleb razowy ceny wyższej od ustalonej przez Magistrat.

30 lipca 1926 r.

Na Jasnej Górze

A to Polska właśnie... – pod takim hasłem, w pogodną niedzielę 14 lipca, w barwnym pochodzie, pod narodową flagą i znakami łowickiego Koła Przyjaciół Radia Maryja, jego blisko 90-osobowa pielgrzymia grupa dołączyła na jasnogórskim placu pod szczytem do przybyłej z całej Polski ponad 300-tysięcznej rzeszy pątniczej, zebranej na IV Spotkaniu Rodziny Radia Maryja.

Wysoko, wokół ołtarza, liczni znakomici goście – m.in. senator prof. Alicja Grzeszkowiak, prof. Ryszard Bender, przewodniczący KK „Solidarność” Marian Krzaklewski, członek KR RiTV Marek Jurek, redaktor „Niedzieli” ks. dr Ireneusz Skubiś, a nawet ambasador Zairu.

Ewangelizacyjny program spotkania otwierało przemówienie bpa Edwarda Frankowskiego poświęcone znaczeniu Radia Maryja w sytuacji zagrożeń dla moralnej egzystencji narodu. Uroczystej koncelebrze mszy świętej przy udziale licznych kapłanów przewodniczył bp Albin Małyasiak. W kazaniu bp Adam Lepa przestrzegając przed skutkami zwo-

go usypiania świadomości katolików pozorami „dialogu” i „tolerancji”. Później bp Bohdan Bejze mówił o misji katolickiej Polski, możliwej do spełnienia przy zachowaniu jedności z Ojcem Świętym. Mocne, zdecydowane słowa biskupów budziły spontaniczny aplauz zebranych.

Po Koroncie do Miłosierdzia Bożego rodzinny dialog prowadził o. Tadeusz Rydzki, dyrektor Radia Maryja. Nie unikając gorzkich niekiedy słów prawdy uwrzawiał sumienia, budził nadzieję i poczucie jedności. Śpiewy, pozdrowienia i radosne uniesienie kończyły spotkanie. Było kilka godzin głębokiej refleksji, żarliwej modlitwy, radości bycia w rodzinie.

Ubogaceni doznaniem, że to Polska właśnie..., wdzięczni Matce Bożej i

Jej Radiu, wracali przyjaciele tego Radia do łowickich domów. Z pieśnią – *Musimy śiać...*

Albin Szymajda



Łowicka grupa pod jasnogórskim klasztorem.



Niech klient wybierze

W numerze 26/96 „Nowego Łowiczana” ukazał się list naszego byłego członka, który zarzucił Stowarzyszeniu Użytkowników Telewizji Satelitarnej m.Łowicza działania niezgodne z interesem członków a w serii pytań powątpiewa w uczciwość działania tego Stowarzyszenia. (...)

Pan J.L. przedstawia sprawę sugerując, że zabiera głos w imieniu dużej grupy ludzi „skrzywdzonych” przez Stowarzyszenie, używając liczby mnogiej. Faktycznie jednak zafatwia tylko swoją (jednostkową w skali Stowarzyszenia) sprawę będąc jednocześnie przyczyną własnego „nieszczęścia” tak szeroko opisanego w liście. A jak do tego incydentu doszło postaramy się wyjaśnić.

Modernizacja sieci, przeprowadzana kosztem Stowarzyszenia, objęła, jak na razie, teren osiedla Starzyńskiego. (...) O przystąpieniu do modernizacji sieci w bloku nr 9 i na czym ona polega Stowarzyszenie powiadomiło swoich członków poprzez wywieszenie ogłoszeń na klatkach schodowych (z cytowanego w liście fragmentu pan J.L. przypuszczalnie zapoznał się dokładnie z treścią tego ogłoszenia i miał możliwość uzyskania dodatkowych informacji gdyby był nimi zainteresowany). Ponadto ekipa dokonująca

podłączeń uzgadniała z każdym odbiorcą termin montażu kabli i gniazd w mieszkaniu.

W przypadkach zgłoszeń osób zalegających ze składką członkowską, na bieżąco, niekiedy „na telefon”, uzgadniane były sprawy montażu. I w takich przypadkach instalacja była dokonywana. Przelączenie ze starej sieci do nowej było dokonywane po wykonaniu przyłączy u wszystkich, objętych modernizacją, odbiorców w pionie. W przypadku Pana J.L. ekipa montująca przyłącza została poinformowana zarówno przez Pana J.L. jak i pozostałych domowników, że nie godzą się na przyłączenie do sieci Stowarzyszenia ponieważ czekają na montaż sieci Mescompu. Cóż – ich wola. Wykonawca sieci kontaktował się z Zarządem Stowarzyszenia przedstawiając problem i prosił o zajęcie stanowiska (problem w tym, że po skasowaniu starego pionu w przyległej klatce część odbiorców nie mogłaby odbierać sygnału, który powinien do nich trafić z pionu nowego). Wobec jasnego sprzecyzowania stanowiska Pana J.L. i faktu blokowania takim działaniem możliwości odbioru telewizji przez kilkunastu naszych członków (nie z ich winy ani woli) w okresie Bożego Ciała i zbliżających się właśnie Mistrzostw Europy w piłce nożnej, Zarząd podjął decyzję o likwidacji starego pionu. I tak na Boże Ciała i na Mistrzostwa wszyscy nasi członkowie (ale już bez Pana J.L.) korzystali z przekazu telewizyjnego.

Nasuwa nam się taka uwaga. Pan J.L. nie chce mieć nic wspólnego z naszym Stowarzyszeniem jednakże żąda tych świadczeń jakimi Stowarzyszenie dysponuje. Zadaje pytania o uczciwość, prawo wyboru a sam swoim postępowaniem chce narzucić własną wolę innym. Czy to jest uczciwe, czy to jest demokratyczne? (...)

Wróćmy teraz do sprawy modernizacji. Wymóg modernizacji sieci wynika z zaleceń przez Ministra Łączności parametrów dla sieci kablowych i terminów określanych w odrębnych dla każdej sieci zezwolenia. W chwili budowy naszej sieci, a było to w 1991 r., przepisów tych nie było a o Krajowej Radzie Radiofonii i Te-

lewizji nikt nie słyszał. Obecnie jednak każda sieć, o ile chce działać legalnie (a my tak właśnie działamy) musi posiadać odpowiednie zezwolenia i rejestracje, a to wiąże się z przestrzeganiem zalecanych parametrów. Dla laika jednak jest to tylko przekładanie kabla z jednego miejsca w drugie. Dla fachowca jest to jednak różnica i to nie tylko liczona ilością programów. (...)

Zmodernizowana przez nas część sieci spełnia te wymogi i w części tej jesteśmy w stanie zwiększyć ilość programów. Stowarzyszenie obejmuje jednak swym zasięgiem nie tylko os. Starzyńskiego lecz także osiedla: Noakowskiego, Tkaczew i Reymonta, a na tych osiedlach modernizacja jest planowana i będzie wykonana w terminie późniejszym. W obecnym stanie sieci odbiorcy z części niezmodernizowanej nie mogliby korzystać z programów dostępnych w części modernizowanej. I to byłoby nieuczciwe wobec faktu równości praw członkowskich. (...)

I na koniec sprawa informacji a może raczej kryptoreklamy firmy Moscomp. Jeżeli Pan J.L. poczuwa się do obowiązku lub ma przyjemność reklamowania tej firmy to jego rzecz. Nasze Stowarzyszenie nie zawarto i nie zamierza zawierać żadnego porozumienia z firmą Mescomp a tym bardziej firmę tę reklamować lub polecać. Prowadzone w swoim czasie rozmowy z przedstawicielami tej firmy skończyły się fiaskiem, ponieważ firma ta nie proponuje współpracy, a jest – naszym zdaniem – zainteresowana jedynie przejęciem sieci, zmonopolizowaniem rynku i dyktowaniem swoich warunków. O metodach działania ekip reprezentujących Mescomp mamy swoje, nie najlepsze, zdanie, a niektóre „numery” kwalifikują się jedynie do rozstrzygnięcia przez sąd. Chcemy zapewnić, że uszanujemy każdą decyzję naszych obecnych i byłych członków pozostawiając im – i tu odpowiedź na pytanie Pana J.L. – prawo wyboru takiego usługodawcy, który mu bardziej odpowiada.

Za Zarząd Stowarzyszenia Użytkowników Telewizji Satelitarnej m.Łowicza
Andrzej Kurczak

Wakacyjne wędrówki z Albinem Szymajdą (III)

Do trzech granic (pieszo 9 km)

Autobus PKS (7.40) powiezie nas daleko, za Bielawy, aż do Borowa. Tam, w bagnistej dolinie rzecznej rodowa siedziba Grabskich, w starym parku dwór przebudowywany, stawy rybne, liczne nowe zabudowania. Ale tajemnice Borowa odłożymy na później. Dzisiaj pójdziemy jeszcze dalej, na krańce tej ziemi, aż do trzech granic... Najpierw 200 m asfaltem w kierunku zachodnim, za zabudowaniami skręcimy na drogę gospodarczą ku północy. Stąd, nad stawami, później przez łąki, dalej pod lasem 2 km na północny zachód – do drogi na Orlów-Parcelle, przy moście, gdzie Struga wpada do Moszczenicy.

Przekroczymy drogę i ścieżką przez nadrzeczne łąki, mając po lewej wyrosnięty las, ciągle w kierunku zachodnim przejdziemy dokładnie 1200 metrów. To ważne! Bo tutaj, na rozległym łąkowym pustkowiu, nieoznaczone, jest owo magiczne miejsce, do 1875 roku zbieg granic trzech powiatów: łowickiego, kutnowskiego i łęczyckiego. Przez łąki biegną nitki kanałów irygacyjnych, to ślady regulacji wodnych z czasów, kiedy Władysław Grabski po zakupieniu pobliskiego folwarku Rogaszyna, z tamtejszych mokradł zbierał wody donośnikiem kopanym aż do Borowa.

Zbieg trzech granic wypadnie nam dokładnie w miejscu, gdzie kanał płynący pod lasem trafi do pierwszego rozwidlenia ku południowi. Stąd będziemy już wracać. Brzegiem kanału 1000 m do rzeki Moszczenicy. Lewym jej brzegiem 200 m do małowicznej kładki. Przez kładkę na brzeg prawy, w górę rzeki 1000 metrów. Po stronie zachodniej, za odległym o 100 m zarośniętym stawem widoczne kępy starodrzewu. To skryta w zieleni dawnego parku resztkówka stuwłokowego niegdyś gospodarstwa w Łazinie, Feliksa i Marii Wiśniewskich. Maria była cioteczną siostrą Władysława Grabskiego. Dzisiaj ruiny straszą brzydota spustoszenia. Nie ujrzymy już stojącego w pałacowym salonie mahoniowego fortepianu, na którym

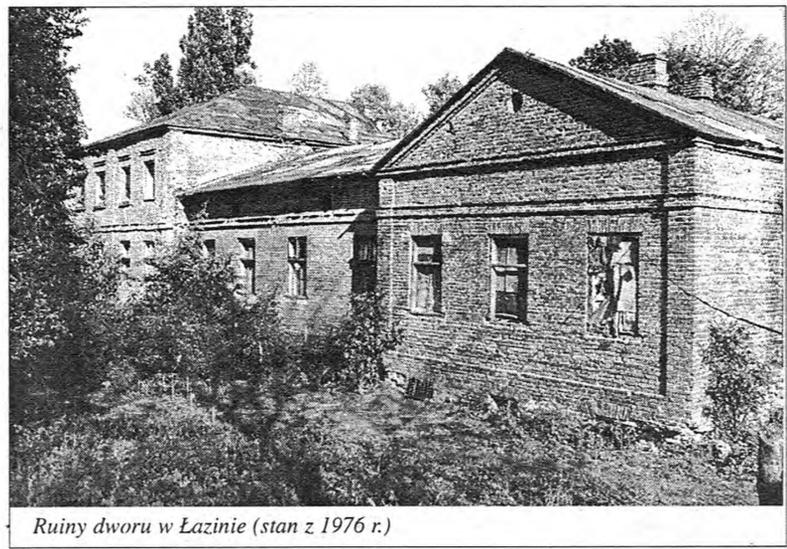
nawet uczennica samego Melcera grywała. Fortepianu borowskiego, bo Feliks Grabski, ojciec Władysława go zakupił, a żona nieopatrznie krewnym do Łazina oddała. Nie ma porcelan kolekcjonowanych, ani biblioteki z francuską literaturą. Zapadło wszystko w otchłań czasu. Wsparciu o resztki dworskiego ganku podumamy nieco, aby zaraz zapomnianą drogą od pałacu po 150 m. dojść do rzadko zabudowanej wsi Łazin. Wsią, na północ dalsze 150 m dojść do traktu odchodzącego w kierunku wschodnim. Tym traktem 2 km przecinając wieś Łazin-Zdziary aż do drogi na północ, którą ostatni 1 km do naszej szosy borowskiej skąd zaczynaliśmy wędrówkę. Szosą na wschód 250 m do przystanku PKS.

Nad granicami byliśmy. Aż trzema! Zamyśleni nad minioną świetnością Łazina, wracamy oszołomieni urokiem nadrzecznych odludnych krajobrazów. Autobusu po południu tu nie ma. Około 15 możemy się zabrać samochodem odwożącym do Łowicza pracowników borowskich.

Albin Szymajda



Rzeka Moszczenica



Ruiny dworu w Łazinie (stan z 1976 r.)

Przedkolacyjne rozważania o debiutantach

W dawnych, komunistycznych czasach warto było być literackim debiutantem. Państwowe wydawnictwa nie musiały martwić się o pieniądze czy wysokość nakładu książki. Wręcz obowiązkiem wydawcy było wypromowanie co najmniej kilku debiutantów w roku. Jak napisał jeden z krytyków w tamtych czasach trzeba było być grafomanem ponad normę by nie wydać tomu opowiadań, a recenzenci stosowali taryfę ulgową, szczególnie wobec piszących na prowinncji. Piano z zachwytem, wychwalano, podnoszono na piedestał. Ogłaszano nową erę w polskiej prozie i poezji. Tylko, że po kilku latach monstrualnie nadmuchiwała bańka pękła. Bo gdzie dzisiaj są Stryk, Komolka, Łoziński, Bitner, ci którzy mieli wyrwać sztandar polskiej literatury z rąk

uznanych nestorów pióra. Przepadli, zginęli, zamilkli. Za szybko uwierzyli w swoją wielkość, a talentu – ciut za mało. Ich dawne, polityczne aluzje dziś są śmieszne i nieczytelne. Nawet słynny kiedyś Edward Stachura jest dla współczesnego czytelnika jakiegoś infantylny.

Kiedy czytam teraz książki kolejnego nowego pokolenia (Manueli Gretkowskiej, Andrzeja Stasiuka, Olgi Tokarczuk) zastanawiam się co po nich pozostanie. Czy są najlepszymi pisarzami od tamtych z lat 70-tych? Na pewno swoją pozycję zawdzięczają sobie, nie wydawcom i krytykom. Powieści i opowiadania Stasiuka są drukowane dlatego, że opowiadają o naszym pokoleniu (np. powieść Biały Kruk), albo o ludziach z małych miasteczek i wsi, którzy się miotają w nowej rzeczywistości (Opowieści galicyjskie). Gretkowską czytamy, bo wprowadza nas w świat bez granic, świat ezoteryki i schyłkowości. A Świetlickiego i Podsiadłę – bo wreszcie ktoś zaczął pisać wiersze o normalnym życiu.

Mam w ręku „Parnas Bis. Słownik literatury polskiej urodzonej po 1960 roku” Pawła Dunin – Wąsowicza i Krzysztofa Vargi. Przeglądam po kolei biogramy pisarzy z mojego rocznika i zastanawiam, którzy z nich w podobnym leksykonie znajdą się za 10 lat.

P.S. Aby nie wpaść w zbyt poważny ton, słowo o tej książce. Sami autorzy mówią, że napisali ją po to, by czytelnik mógł brylować podczas kawiarnianych pogaduszek o prozie Gretkowskiej, nie przeczytawszy jej książki. W dodatku materiał dobierali tendencyjnie, bo parę osób im się nie podobają.

Michał Górczyński



SŁOWNIK LITERATURY POLSKIEJ URODZONEJ PO 1960 ROKU

Wycieczki bez mapy?

Łowicz ma aspiracje być miastem turystycznym. Zabytków i rzeczy godnych zobaczenia jest u nas i na całej Ziemi Łowickiej pod dostatkiem. Zastanawiające jest jednak to, że kupienie mapy Ziemi Łowickiej, czy planu miasta nie jest rzeczą łatwą. Żadnego z tych wydawnictw nie można dostać w PTTK-u na ulicy Podrzecznej, ani w Orbisie na Rynku Kościuszki. Owszem, można z tychże map skorzystać na miejscu – jednak to chyba za mało np. dla nieznającego miasta i regionu turysty. W PTTK nigdy nie prowadziliśmy sprzedaży map. Można je kupić w księgarniach i kioskach – powiedziała nam pracownica biura. W Orbisie na Rynku Kościuszki mapę Ziemi Łowickiej można było kupić ale teraz nie ma. To było wydawnictwo sprzed kilku lat

– usłyszałem. Turysta nie kupi nic z tych rzeczy w punktach przy dworcu PKP w Łowiczu. Chodził facet z wydawnictwa i proponował, ale to było z miesiąc temu. Były i u mnie ale się skończyły – tłumaczył kioskarski. Najprędzej można kupić w księgarni na Starym Rynku.

Faktycznie jedynym miejscem, gdzie udało mi się znaleźć mapę turystyczną Ziemi Łowickiej była księgarnia na Rynku Kościuszki. Wydana była w 1992 roku przez Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych im. Eugeniusza Romera S.A. w Warszawie. Było to piąte wydanie. Treść turystyczna opracowana została na podstawie materiałów łowiczana – Albina Szymajdy.

(mk)

Przewodnicy ruszają w Beskidy

Łowiccy przewodnicy PTTK wybierają się na Ogólnopolski Rajd Przewodników PTTK „Beskidy 96” – z metą w Szczyrku. Lista uczestników jest już gotowa – do tej pory zadeklarowało się 17 chętnych. Organizatorem rajdu, który odbędzie się w dniach 5-8.IX., jest Koło Przewodników Górskich Oddziału Beskidzkiego PTTK w Szczyrku. Celem rajdu, jak co roku, jest wzajemne poznanie się przewodników z różnych stron Polski oraz pogłębienie znajomości Beskidu Śląskiego. Przewodników czekają ciekawe piesze trasy: plecakowa (trzydniowa – trudna) oraz bazowa (jednodniowa łatwiejsza). Przewodniczący chodząc będą średnio 6-8 godzin dziennie.

Wyjazd taki jest możliwy, gdyż – jak nas informuje kierownik Biura Oddziału PTTK w Łowiczu Anna Gońda, majowo – czerwiec

– usłyszałem wycieczkowy mamy już w Łowiczu za sobą. Na przykład w pierwszej połowie lipca Łowicz zwiędzili i z usług przewodników korzystali grupowo tylko turyści z Nowego Dworu Mazowieckiego (3.VII) (nie omijając Nieborowa, Arkadii i Sromowa), ze spółki „Inwid” z Ksawerowa (6.VII), 12 lipca w pałacu w nieborowskim gościła natomiast grupa przywieziona przez biuro podróży „Galeon” z Łodzi.

Ciekawe zgłoszenie wpłynęło natomiast do łowickiego PTTK na 20 lipca. Przyjedzie wtedy grupa z Międzynarodowego Obozu Szkół Stowarzyszonych UNESCO z Płońska. 130 – osobowa grupa będzie zwiedzać pałac w Nieborowie oraz Żelazową Wołę. Do oprowadzenia licznych turystów z Płońska zaangażowano trzech przewodników.

Z żalem żegnamy kolegę

RYSZARDA ŁABIŃSKIEGO

założyciela i pierwszego kierownika
Poradni Protetycznej w Łowiczu

Pracownicy Poradni Protetycznej,
Poradni Ortodontycznej, Pracownicy Protetycznej

R-30-119-702



KODAN Sp. z o.o.

DUŃSKI PRODUCENT SPODNI DAMSKICH
W 100% PRZEZNACZONYCH NA EKSPORT

zatrudni **BRYGADZISTÓW**

Do głównym obowiązków osób zatrudnionych będzie należało nadzorowanie przebiegu procesu produkcji, kontrola jakości, kierowanie grupą ludzi.

WYMAGANIA:

- doświadczenie zawodowe zdobyte w pracy na podobnym stanowisku lub dobre przygotowanie teoretyczne (znajomość technologii przemysłu odzieżowego)
- umiejętności organizacyjne
- umiejętność kierowania kilkunastoosobowym zespołem ludzi
- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego mile widziana

GWARANTUJEMY:

Ciekawą pracę w międzynarodowej atmosferze, stabilizację, dobrą płacę, darmowy transport, lekcje angielskiego.

C.V. oraz list motywacyjny prosimy przesyłać:

KODAN Sp. z o.o., 99-415 Boczek Chełmońskie, gm. Kocierzew
ew. zadzwonić: Niels Terp Knudsen (0-46) 38-46-10

R-30-P-659

SZKOŁA ZARZĄDZANIA I MARKETINGU

w Łowiczu, ul. Grunwaldzka 9, tel. 37-37-03 i 37-34-68

ogłasza nabór na rok akademicki 1996/97

✓ Nauka trwa 4 semestry.

✓ Szkoła znajduje się pod opieką merytoryczną WYDZIAŁU ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ w Łodzi, ul. Piotrkowska 266, tel. (0-42) 31-37-51.

✓ Nasi absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki na POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ:
- 2 semestry – tytuł licencjata
- 4 semestry po licencjacie – tytuł magistra Organizacji i Zarządzania

✓ Większość zajęć całego cyklu odbywa się w Łowiczu.

✓ Warunki przyjęcia:
- świadectwo maturalne,
- rozmowa kwalifikacyjna w terminie: 18 i 19.09.1996 o godz. 10.00
- wpisowe
- czesne płacone miesięcznie

✓ Zajęcia są prowadzone w systemie dziennym i zaocznym przez wysoko kwalifikowanych wykładowców Politechniki Łódzkiej.

R-30-P-588

STYROPIAN

**M-20, twardy,
M-15 miękki**
o grubościach 2, 3, 4, 5 cm

- FEBMIX – doskonały zamiennik wapna
- EKOR – kleje do glazury, terakoty
- IZODOM 2000 – pustaki styropianowe (k=0,29)
- SUKIENNIK – styropianowe elementy do stropów żelbetonowych

**W cenach promocyjnych
polecamy
przy ul. A. Mickiewicza 29.**

R-30-P-690

ZDJĘCIA ŚLUBNE W PAŁACU NIEBOROWSKIM

oraz inne reportaże okolicznościowe.
Zdjęcia ze ślubu możesz otrzymać na weselu!!!

INFORMACJE:

„KODAK-EXPRESS”, Rynek Kilińskiego 32
„ABEX-FOTO”, Zduńska 43
Z.H.U. „ABEX”, Dąbrowskiego 24, tel. 37-52-03

R-30-P-40

Kwiaciarnia IKEBANA

róg Kilińskiego i Koziej 1
oferuje:

- najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
- dekoracje pojazdów sali weselnej i stołów



ŻALUZJE



PPHU VESAL

ŁOWICZ
UL. IKARA 10

Rok zał. 1992 TEL./FAX 37-44-25

POZIOME

- aluminium nielakierowane, lakierowane
- międzyszybowe, naszybowe
- standard i lux
- duża gama kolorów
- zdalne sterowanie

PIONOWE

- materiał – duży wybór wzorów i kolorów
- rymna aluminiowa biała
- atesty na niepalność
- system „Faber” „Hunter Douglas”
- zdalne sterowanie

ROLETY MATERIAŁOWE

ROLETY PRZECIWWŁAMANIOWE

- profil aluminiowy „Heroal”
- sterowanie – taśmą, korbą, silnikiem elektrycznym

SIATKI

PRZECIWKO OWADOM

- włókno szklane
- ramka aluminiowa biała i brązowa

36 MIESIĘCY GWARANCJI
FAKTURY VAT

ZAPRASZAMY

DO NASZYCH PUNKTÓW:

- Łowicz, sklep Auto-Moto ul. 1 Maja 1, F. Trzoska
- Bielawy, sklep Marpol ul. Rynek 4, P. Wójcik
- Łyszczowice, pawilon handlowy I piętro, Biuro Projektowe „Partner” s.c.

R-30-P-625

ŻALUZJE

pionowe, poziome

Producent **VERTICAL**

Łowicz, ul. Ikara 15

Tel. 37-40-88

NAJTANIEJ

R-30-P-844

PPHU „MAGRA”

poleca **TERRAZYT**

tyniki ozdobne: białe i kolorowe
PRODUKCJA I SPRZEDAŻ

Codziennie 15.00-20.00

Łowicz, ul. Katarzynów 56, tel. 37-20-71

R-30-101-697

POSZUKUJĘ WYKONAWCY

prac dekarskich na os. Kostka bl. 16a

Zgłoszenia kierować
pod numer telefonu 37-51-75

R-30-99-693

Zespół Prywatnych
Szkół Zaocznych w Łowiczu
ogłasza nabór do:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

3-letnie dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych

LICEUM HANDLOWEGO

3-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku sprzedawca

POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

dla absolwentów szkół średnich

✓ 2,5 letnie kierunek: **pracownik socjalny**

✓ 2-letnie kierunek: **technik ekonomista**

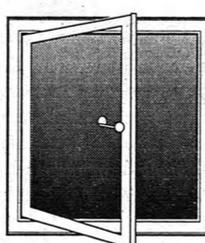
✓ 2-letnie kierunek: **technik administracji**

Informacje o szkołach

można uzyskać w sekretariacie
Zespołu Szkół Zawodowych nr 2
w Łowiczu, ul. Armii Krajowej 6,
tel. 37-42-96

R-30-P-603

TERRAZYT PRODUCENT



Okna

Drzwi

Rolety

Światłiki

Ściany kurtynowe

PCV - Aluminium

Zapraszamy do przedstawicielstwa:
Łowicz, ul. Powstańców 106,
tel./fax 0-46 37-54-81.

SOLIDNOŚĆ-DOŚWIADCZENIE-GWARANCJA

R-30-P-662

NAJTAŃSZE NAWOZY:

⇒ SALETRA AM.	370
⇒ MOCZNIK	460
⇒ SALETRZAK	370
⇒ SALMAG	400
⇒ SALMAG z BOR.	420
⇒ SIARCZAN AM.	210
⇒ SIARCZAN POT.	700
⇒ SÓL POT. work.	330
⇒ FOSFOZAN	710
⇒ POLIFOSKA 8N	560
⇒ POLIFOSKA 6N	530
⇒ POLIFOSKA 15 N	470
⇒ POLIMAG	530

Hurtownia nawozów – K. Guzek
Magazyn – RSP Jackowice
Tel. 38-74-96

R-30-P-485

WIZYTÓWKI

czarno-białe, kolorowe,
wielobarwne

oraz inne druki reklamowo-handlowe

zamówisz

w PAWILONIE HANDLOWYM
Tomasza Sierakowskiego
99-400 Łowicz, ul. Sienkiewicza 26
tel. 0-46 37-39-50

NAJTANIEJ W POLSCE!

R-30-P-516

SAMOCODOWE

Kupię Ładę, Poloneza, FSO lub 126p, bez względu na rok produkcji, tel. 33-97-71.

Sprzedam samochód Żuk skrzyniowy, rok produkcji 1984, skrzynia ładunkowa powiększona, oplandekowana, stan dobry. Główno, ul. Wysoka 6 (obok skupu owoców „Pszczółki”).

Sprzedam Renault 9, 1985, instalacja gazowa. Tel. 37-71-72.

Sprzedam Stara 28, skrzyniowy, 1986 r. Sierakowice Prawe 39.

Sprzedam 126p, 1979 r. Łaźniki 14.

Fiat 126p, 1985 rok, stan bardzo dobry – sprzedam. Tel. 37-74-91.

Sprzedam 126p, 1984 r., Łowicz, ul. Stanisławskiego 5/11.

Mazda 626, srebrna, stan bardzo dobry, 1988 rok sprzedam, tel. 37-27-10 do 23.00.

Sprzedam Poloneza 1500, 1987, tel. 37-28-51.

Sprzedam Fiat 132 Argenta. Wiadomość: Łowicz, tel. 37-32-23.

Sprzedam Alfa Romeo, poj. 1300, rok 1987, Antoniew 18 k/Pleckiej Dąbrowy.

Sprzedam Cinquecento 700, morski metalik, 1996, Bednary, Aleja Legionów Polskich 2.

Sprzedam fiata 126p, 1991, Grudze Nowe 21.

Sprzedam koparko-spycharkę „Białorus”. Kazimierz Waclawiak, Drogusza 7, gm. Bielawy.

Sprzedam poloneza 1,6, rok produkcji 1990, tel. 38-64-03.

Sprzedam Fiata 126p, 1984 r., tel. 38-90-68.

Sprzedam kombajn zbożowy ZO 20 w bardzo dobrym stanie. Lisiewice Małe 38.

Sprzedam Fiat 126p, rok 1993 oraz Fiat 126p rok 1984, tel. 37-69-90.

Sprzedam Fiata 126p, 1991 rok. Wrzeczko 113.

Sprzedam Poloneza Caro 1,6 GLE, rok prod. 1993/94 stan bardzo dobry. Wiadomość: Łowicz, ul. Podgórna 10, osiedle Górki.

Sprzedam Kadet 3 (motorower), commodore 64 (komputer), tel. 37-21-81.

Sprzedam samochód 126p, rok prod. 1983, tel. 38-95-02.

Sprzedam Fiata 126p, rok 1989, Jackowice 29, tel. 38-78-53.

Sprzedam Nysę, 1986 rok. Kociak Andrzej, Piotrowice 51 koło Bielaw.

Sprzedam Poloneza 1982 r. Tel.37-23-49.

Sprzedam 126p, 1985 r. Tel.38-56-37.

Sprzedam Fiat 126p, 1983 r., os.Bratkowice 44/21.

Sprzedam Trabant 1,1 (Polo) Combi. Tel. 37-31-05.

Sprzedam Junak M-10, 37-51-14.

Sprzedam Żuka, stan dobry. Żłaków Kościelny 63, tel.38-71-16.

Sprzedam Fiata 126p el, 1994 rok. Nowy Zduny 69/5.

Sprzedam Citroen C-25 dostawczy diesel, rok prod. 1991, tel.37-77-92.

Sprzedam skrzynię ładunkową, trzystronna, wywrotka (elektryczna) o wym. 3,5 x 2,2. Tel.37-77-92.

Sprzedam 125p, 1984 r. Tel.37-23-54.

Sprzedam Fiata 126p, listopad 1984 r., tel.37-74-10.

Sprzedam Fiat Cinquecento 700, 5.01.1994, 21 tys., morski. Łowicz, Podrzeczna 43/18.

Sprzedam Fiata 126p, 1986 rok, fotele lotnicze, nowa deska rozdzielcza, alternator. Łowicz, os.Bratkowice 45/22.

Sprzedam Poloneza Caro, 1992 rok, tel. 37-59-66.

Sprzedam ciągnik C-330, rok produkcji 1987. Kiernozia, os.T.Kościuszki 30.

Sprzedam Tawrię, 1992 r. Wola Stępowska 41.

Sprzedam Hyundai 1500 LS, srebrny, metalik, rok produkcji 1991, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry. Tel.37-40-58.

Sprzedam Poloneza Caro, 1992 rok, tel.37-59-47.

Sprzedam Cinquecento 704, 1994 rok, tel.38-78-90 od 20.00 do 22.00.

Sprzedam tanio 126p, 1980 r. oraz lodówko-zamrażarkę w dobrym stanie, tel.38-59-06.

Sprzedam samochód Fiat 125p combi, 1982 r. tel. 37-43-95.

Sprzedam Fiata 126p, 1994 r. tel.38-72-27.

Sprzedam 126p, 1985 r. NZ ETZ-250, 1986r. Bąków Gómy 50.

Fiat 126p, 1993r. tel.37-20-06.

Sprzedam Ładę 210130, rok produkcji 1986r., tel. 37-28-16.

Sprzedam Fiata 126p, 1986r. Zielkowice 74.

Sprzedam Charade, 1984 rok, tel.37-74

Sprzedam Fiat 126p el, 1995 r.ok, Główno, tel.0-42 19-27-22 po 16.00.

Sprzedam Trabant, 1985 r., os.Bratkowice 44/10.

Sprzedam samochód Renault 11 GTD 1,6, tel. 37-56-73.

Sprzedam Fiata 126p, 1989 r. tel.37-72-01.

Sprzedam Fiata 126p, 1986 rok, fotele lotnicze, nowa deska rozdzielcza, alternator, os.Bratkowice 45/22.

Auto-Komis, Łowicz, ul.Zamkowa 16, przyjmie samochody wszystkich marek, tel.37-39-62 w godz. 9.00-17.00. Niska prowizja i szybka sprzedaż – również rałtana.

Sprzedam Fiata 126p, 1989 r. Tel.37-36-76.

NIERUCHOMOŚCI

Podjęmę ziemię w użytkowaniu z prawem pierwokupu w okolicy Chełmońskiego i Zymińskiego. Wiadomość: tel.38-45-44.

Sprzedam dom piętrowy na ulicy Tkaczew, działka 600 m², tel. 37-37-20.

Sprzedam dom w surowym stanie, działka 0,5 ha w Niedźwiadzie. Tel. 37-33-46 od 7.00 do 17.00.

Wynajmę mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta z telefonem. Wiadomość: tel.37-64-40 po 19.00.

Sprzedam M-4 48 m², IV piętro, os. Starzyńskiego. Tel. 37-37-83, 37-62-23.

Sprzedam działkę budowlaną w Zielkowicach (ogrodzenie, światło, siła, staw, pomieszczenie gospodarcze). Tel. 37-43-50.

Poszukuję do wynajęcia kawalerki lub małego mieszkania, tel. 37-65-65.

Wydzierżawię kiosk handlowo – usługowy (fryzjerstwo) na os. Bratkowice, tel. 37-74-42.

Kupię działkę przy trasie Poznań – Warszawa w obrębie Łowicza. Wiadomość: tel. 37-41-42.

Sprzedam pawilon na targowicy. Łowicz, tel. 37-25-28, 37-42-85.

Sprzedam garaż blaszak o wym. 3x5. Wiadomość: Łęczycka 3, tel. 37-24-03 od godz. 8.00 do 17.00.

Sprzedam działkę 1,25 ha przy ulicy Poznańskiej, tel. 37-62-80.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 71 arów, położoną w Łowiczu, ul. Czajki 7, tel. 37-46-96 po 19.00.

Zamienię M-3 na dom (może być w stanie surowym). Bratkowice 17/5.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-1, parter, os. Bratkowice, tel. 37-74-63 w godz. 18.00 – 20.00.

Poszukuję lokalu sklepowego, tel. 0-42/55-21-32.

Sprzedam domek piętrowy oraz oddzielnie działkę w Łowiczu. Wiadomość: tel. 37-24-64.

Sprzedam 5,40 ha w tym 4 ha lasu znajdujące się w Kozłowie 2 km od trasy Łowicz – Sochaczew. Wiadomość: Gagolin Północny 29.

Poszukuję lokalu na sklep w centrum Łowicz, tel. 33-24-04.

Sprzedam domek piętrowy oraz oddzielnie działkę w Łowiczu. Wiadomość: tel.37-24-64.

Sprzedam 5,40 ha w tym 4 ha lasu znajdujące się w Kozłowie 2 km od trasy Łowicz – Sochaczew. Wiadomość: Gagolin Północny 29.

Wydzierżawię szwalnię. Tel.37-55-45 wieczorem.

Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, tel.37-71-02.

Sprzedam dom w Łowiczu. Wiadomość: ul. Klimeckiego 29.

Zamienię M-2 własnościowe na M-3 własnościowe. Tel. 37-27-70.

Sprzedam 2 ha sadu wraz z budynkami. Wiadomość: Łyszkowice, ul.Łowicka 9.

Poszukuję pokoju do wynajęcia. Wiadomość: tel.Kiernozia 102.

Wynajmę mieszkanie, pokoje studentkom, tel. 37-41-92.

Sprzedam garaż murowany na ul. Długiej. Łowicz, ul. Długa 16.

Mieszkanie komunalne 72 m², wszelkie wygody + garaż w centrum, zamienię na mniejsze w blokach, tel.37-64-72.

Sprzedam działkę 600m², Górki, tel.37-39-47.

Sprzedam działkę o pow. 4755 m², domek letniskowy drewniany i silos remontowy. Tel.37-43-02.

Zamienię M-3 własnościowe umeblovane z telefonem na większe (Konopnickiej). Tel.0-46 75-52-23.

Pilnie sprzedam M-3, 49 m², I piętro, os.Bratkowice 10/33, tel.37-72-05.

Sprzedam garaż blaszak 5 x 2,5 m. Tel.37-46-87.

KUPNO, SPRZEDAŻ

Sprzedam PC 386. Tel.37-58-88 po 21.00.

Sprzedam wózek czterofunkcyjny, głęboki. Tel.37-64-08.

Sprzedam zamrażarkę, kuchnię elektryczną, spawarkę. Tel.37-35-09 po 15.00.

Firma sprzedaje regały magazynowe, piece akumulacyjne, drobny sprzęt budowlany oraz elementy wyposażenia biur, tel. 37-42-85 godz. 10.00 – 17.00.

Tanio sprzedam kuchnię gazową, Ogińskiego 12 (Górki).

Sprzedam komorę chłodniczą składaną z elementów, o wymiarach 8x3 z dwoma agregatorami, tel. 37-37-24.

Kupię ładny wełniak haftowany koralikami, tel. 37-45-25 wieczorem.

Sprzedam snopowiązałkę WC-5 oraz drzewo dębowe na pniu. Grudze Nowe 27.

Sprzedam Orkan, tel. 38-24-12 (wieczorem).

Sprzedam antenę satelitarną Uniden, tel. 37-76-84.

Tanio sprzedam drzwi pokojowe. Tel. 38-20-79.

Sprzedam tanio nowy kultywator ciągnikowy. Bobrowniki 41.

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy. Wygoda 55.

Sprzedam tunel foliowy 6 x 30 m oraz 7x15m. Nieborów 155.

Sprzedam chłodziarkę do mleka 80. Goleńsko 37.

Sprzedam dwa stoły z krzesłami, zamrażarkę szufladową, poj. 280 l, wagę sklepową i butlę CO₂ z reduktorem. Tel.37-71-50 po 17.00.

Sprzedam konstrukcję tunelu foliowego 7 x 30. Bednary 6, tel.38-65-34.

Sprzedam ladę chłodniczą i szafę chłodniczą. Zduńska 14 lub tel.37-59-49.

Sprzedam PC 386 SX, 4 MB RAM, 120 MB HDD, monitor mono, tel. 37-72-13, Łowicz.

Sprzedam beczkę anizacyjną 2000 l. Małszyce 16.

Sprzedam grzejniki Faviera 20 zł/m. Tel. 37-47-64.

Sprzedam stemple budowlane, tel. 37-29-34.

Sprzedam: materac nowy jednoosobowy, zamrażarkę używaną 40 l. Łowicz, ul. Lokalna 1 (Czerwona Góra)

Sprzedam: prasa 244, beczka 5000l kwasówka, beczka 2500 aluminium, tel.38-35-85.

Tanio sprzedam nowy rower górski włoski, tel.37-35-99 po 16.00.

Sprzedam chłodziarkę przeszkloną produkcji szewdzkiej, tel.37-43-95.

Sprzedam kamienie polne na pryzmie drobne i duże, może być z dowozem. Tel.38-71-17 po 16.00

Sprzedam deski podłogowe 14x3,20, deski 5x18, krawędziaki 10x10 oraz słupki ogrodzeniowe, tel. 37-58-98.

Komis – Łowicz, ul. 1 Maja 15 – sprzedaje telewizory zachodnie, komputery i inne art. używane. Niskie ceny – gotówka lub raty. Tel.37-39-62 w godz. 9.00-17.00.

Sprzedam komplet ogrodowy IKEA, tel.37-74-75.

PRACA, USŁUGI, INNE

Boazeria Siding,Panele. Tel. 37-29-51.

Usługi hydrauliczne, 38-67-41.

Elektroinstalacje, uprawnienia budowlane. Edward Cieślak, os. Kostka 21/28. Tel. grzeźnościowy 37-52-63.

Zakład szklarski czynny od 9 do 17.00, ul. Tkaczew 7a.

Komputerowe przepisywanie prac, tel. 37-72-56.

Wideofilmowanie, os. Tkaczew 7/13, tel. 37-40-11.

Cyklinowanie, układanie parkietów, mozaiki. Popów 43.

Kosztorysowanie komputerowe robót ogólnobudowlanych z możliwością przygotowania ofert do przetargów – profesjonalnie, szybko, tanio. Tel. (0-24) 667-448 w godz. 18.00-22.00.

CD-ROM, Archiwizacja danych CD-650 MB, tel. 37-45-23.

Cyklinowanie, układanie parkietów, mozaiki. Popów 43.

Podciśnieniowe pranie dywanów i tapicerek samochodowych u klienta. Urządzenie i środek piorący szwajcarskiej firmy „Taski”. Szczepanik, os. Bratkowice 19/9, tel. 37-73-07.

Firma zatrudni pracowników w zawodach budowlanych, tel. 37-42-85 godz. 10.00 – 17.00.

Sklep meblowy, Łowicz ul. Podrzeczna 4 poleca: lustra, szafki kuchenne, krzeselka, regały oraz meble tapicerskie.

Warszawa Stadion podejmę stałą współpracę z producentem skarpet. Tel. 0-22/638-42-78.

Hurtownia Warzyw, Owoców i Cytrusów zaprasza codziennie w godz. 8.00-15.00, w soboty 8.00-12.00. Łowicz, ul.Przemysłowa 5. Ceny giełdowe.

Medytacja, telefon 37-31-36.

Zatrudnię do rwania śliwek, tel. 37-58-60.

Rencistę zatrudnię do prac ogrodniczych, tel. 37-58-60.

Zatrudnimy pracowników do ubezpieczeń – stały etat – wysokie zarobki, tel.37-39-62.

Agencja Korporacji Ubezpieczeniowej „Filar” SA, Łowicz, ul.1 Maja 15 – ubezpieczy wszystko – tanio i solidnie. Wystarczy zadzwonić 37-39-62 w godz. 9-17.00 – szybka likwidacja szkód.

OCIEPLANIE BUDYNKÓW

Jeżeli chcesz zaoszczędzić do 50% opału zastosuj

PIANKĘ KRYLAMINOWĄ

do ocieplania swojego domu, warsztatu, budynków gospodarczych i innych.

Pianka krylaminowa wtrysnięta pod ciśnieniem w szczelinę znajdującą się w ścianach zewnętrznych i położona na strapie zapewnia znakomitą izolację cieplną, termiczną i akustyczną.



- Usługi wykonuje: PPHU „KOMA” Zakład Wytwarzania Materiałów Izolacyjnych, ul.Wiatrakowa 24 (Górk), 99-400 Łowicz
- Informacje: tel. (0-46) 37-28-38
- Rachunki VAT
- Na udzieloną usługę udzielamy 8-letniej gwarancji.
- Usługi wykonujemy od 1987 r.

R-30-P-577

SPRZEDAM dwa budynki mieszkalne

wolno stojące wraz z garażami o powierzchni użytkowej 260 m² i mieszkalnej 140 m².

Tel.0-492/40-91, 40-92.

R-30-P-621

Od 1 sierpnia 1996 r. skupuje ziarno zbóż

Robert Gnat, Maurzyce 47, tel.38-74-91

R-30-168-734

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01
Taxi bagażowe 37-35-28
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73
Urząd Miejski: Sekretariat 37-35-42;
Wydział Geodezji 37-52-62; Urząd Stanu
Cywilnego 37-39-25; Księgowość 37-34-
04; Wydział Spraw Komunalnych 37-41-
62; Wydział Spraw Społecznych 37-35-51;
Wydział Spraw Obywatelskich 37-52-58;
Zakład Obsługi Przeszkoli 37-57-72;
Biuro Rady 37-35-49; Wydział Analiz i
Promocji 37-42-03; Wydział Organizacyj-
ny 37-43-04;
Urząd Skarbowy 37-65-05
ZUS 37-69-09

Informacje:

Informacja PKP 37-63-11
Informacja PKS 37-42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 924

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla osób
mających problem alkoholowy) 37-66-92
codziennie w godz. 16-22
Policyjny telefon zaufania 33-21-11
Pogotowie energetyki ciepln. 37-59-16
Pogotowie wodno-kanalizac. 37-35-32

Pogotowie energetyczne 37-36-05
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02,
37-73-29, 37-30-30, 37-42-40,
37-72-72, 37-44-44 i 37-26-26 -
całodobowe, 37-20-37
Warsztat konserwat. ŁSM 37-65-58
Zakład pogrzebowy: 37-53-85, 37-56-45,
37-52-21
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościńska 5, tel. 37-
52-48, ul. Chelmońskiego tel. 37-35-24

Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:
czwartek, 25.VII. - Rynek Kilińskiego,
tel. 37-45-36
piątek 26.VII. - ul. Armii Krajowej, tel. 37-
64-41
sobota 27.VII. - ul. Bonifraterska, tel. 37-
45-55
niedziela 28.VII. - ul. Sikorskiego 1,
tel. 37-42-64
poniedziałek 29.VII. - ul. Bonifraterska
wtorek 30.VII. - Rynek Kościuski
środa 31.VII. - ul. Sikorskiego 1
Apteka na os. Kostka przez cały lipiec -
nieczynna.
Belchów: pn-pt 9.00-14.30
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
Bolimów: R. Kościuski pn, wt, śr, pt 9.00-
16.00, czwartek 10.00-17.00
Chąsno: pn-pt 9.00-14.30
Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00
sobota 8.00-12.00
Łyszkowice: pn-pt 9-16, soboty 10-14
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
Zduny: pn-pt 8.0-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

● Poradnia Ogólna ul. Starzyńskiego 1,
tel. 37-21-17
- Gabinet zabiegowy czynny: w dni po-
wszednie 8.00-18.00, wolne soboty 8.00-
15.00, niedziele 8.00-12.00
- Rejestracja czynna 7.30-18.00 (w dni po-
wszednie i soboty pracujące)
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy: 8-18

(w dni powszednie i soboty prac.)
● Poradnia Ogólna ul. Kaliska 6, tel. 37-
37-07
- Gabinet zabiegowy, tel. 37-42-35, czyn-
ny: w dni powszednie 7.00-15.00, w wolne so-
boty i niedziele dyżur pełni gabinet zabiegowy
przy ul. Starzyńskiego
- Rejestracja czynna: 7.00-15.00 (w wolne
soboty dyżur pełni lekarze przy
ul. Starzyńskiego)
- Poradnia dla Kobiet, tel. 37-37-59
- Poradnia Okulistyczna, tel. 37-38-33
- Poradnia Zdrowia Psychicznego, tel.
37-36-51
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy: 8.00-
15.00 (w wolne soboty dyżur pełni lekarze przy
ul. Starzyńskiego)

● Przychodnia Stomatologiczna Łowicz
R. Kościuski, tel. 37-35-54 w godz. 8.00-
14.00
● Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Ło-
wicz ul. Podrzeczna 75, tel. 37-34-60, 8.00-
15.00
● Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i dni
wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym
ul. Podrzeczna 73, czynne 24 godz
● Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym
ul. Ułańska, tel. 37-59-91, codziennie 15-
18, w niedziele i dni wolne 24 h

Wystawy stałe

● Sztuka Baroku Polskiego
● Historia miasta Łowicza i regionu
● Sztuka ludowa regionu łowickiego
Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00
codziennie oprócz poniedziałków w muzeum
w Łowiczu.

Wystawy okresowe

● Skansen w Maurzycach czynny codziennie
w godz. 10.00-16.00 (do końca października)
● Muzeum w Nieborowie, Domek Ogrodni-
ka - wystawa prac Urszuli Brzozowskiej-Strza-
leckiej. Jej prace inspirowane są widokami Nie-
borowa i pejzażami mazowieckimi.
● Muzeum w Nieborowie, Domek Ogrodni-
ka - „Stanisław Fijałkowski w Nieborowie - gra-
fiki, szkice, film”. Wystawa czynna do dnia 11
sierpnia.

Wakacje w bibliotece

Miejska Biblioteka im. A.K. Cebrowskiego,

Łowicz, Os. Bratkowice 3a zaprasza:
● wtorki, w godz. 11.00-12.00 - konkursy,
krzyżówki literackie
● środy i czwartki, w godz. 11.00-13.00 -
gry i zabawy z wykorzystaniem sprzętu audio-
wizualnego
● piątki, w godz. 11-13.00 - „Jestem Dy-
ziem marzycielem” - prace plastyczne na dwor-
ze (w razie niepogody w bibliotece). Bieżące
wystawianie prac. Biblioteka zapewnia: krede,
węgiel, kartony, kredki. Inne materiały we wła-
snym zakresie.

Wakacje w ŁOK

Łowicki Ośrodek Kultury, Łowicz,
ul. Pijarska zaprasza dzieci:
● poniedziałki i środy, godz. 16.00 - filmy
video dla dzieci; wstęp wolny;
● wtorki i czwartki, od godz. 15.00 - gry
stolikowe
● poniedziałki i piątki w godz. 15.00-19.00
- bilard dla uczniów szkół podstawowych (za
okazaniem legitymacji szkolnej - 50% zniżki)
● soboty w godz. 16.00-19.00 - mini dys-
koteca dla dzieci; wstęp wolny
Od sierpnia zapraszamy na zajęcia tańca
klasycznego.

Kino ŁOK-u („Bzura”)

● 25.VII., godz. 17.00 - „Rozważna i roman-
tyczna”; bilety 4 i 5 zł
● 26-28.VII., godz. 17.00 - „Leaving Las Ve-
gas”; bilety 4 i 5 zł; godz. 19.00 - „Dwana-
ście małp”; bilety 4 i 5 zł
● 29.VII.-I.VIII., godz. 17.00 - „Dwanaście
małp”; godz. 19.00 - „Leaving Las Vegas”
● 27.VII., boiska Orła Nieborów lub Stadion
przy ul. Starzyńskiego w Łowiczu, godz. 11.00
- sparingowy mecz piłki nożnej Pelikan Ło-
wicz - Włókniarz Konstantynów
● 27.VII., stadion OSiR - mecze sparingowe
piłki nożnej Pelikan Łowicz - Stocznowiec
Płock; godz. 11.00 - juniorzy starsi, godz. 13.00
- juniorzy młodsi
● 28.VII., stadion OSiR, godz. 15.00 - mecz
1/8 Wojewódzkiego Turnieju LZS w piłce noż-
nej - Łowicz (LSZ Strzelcew) - Rybno (Limit)

Imprezy sportowe

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

urodzili się
w ostatnich dniach
w szpitalu w Łowiczu:

● **CÓRECZKI:**
- państwu Zwoleńskim z Zabostowa Dużego
- państwu Nowińskim z Kompiny
- państwu Pastusiakom z Helina
- państwu Zwoleńskim z Łowicza
- państwu Sałatom z Łowicza
- państwu Walczakom z Rogóźna

● **SYNKOWIE:**
- państwu Nezdrotom z Łyszkowic
- państwu Wojciechowskim z Łowicza
- państwu Guzkom z Łowicza
- państwu Zielińskim z Bednar
- państwu Cichalom z Dzierżgowa
- państwu Grzegorkom z Łowicza
- państwu Pokora z Seligowa
- państwu Zimnym z Łowicza

ślubowali sobie:

- Marzena Berczyńska z Belchowa
i Marek Laska z Dzierżgowa
- Henryka Guzał z Piasek i Jacek
Gasiński z Wólki Łasieckiej
- Anna Warzywoda z Przewziska i Zbigniew
Górczyński z Woli Kalkowej
- Jolanta Wielemborek z Bąkowa Dolnego i
Wiesław Łopata ze Skowrody Północnej
- Marzena Rosiak z Trzcianki i Tomasz Łap-
ka z Tadzina
- Bogumia Tomczak z Łowicza i Tomasz
Liptorowicz z Łowicza
- Alicja Solenicz z Łowicza i Robert Ko-
szewski z Kutna
- Katarzyna Pliška z Łowicza i Michał Wa-
siak z Łowicza
- Elżbieta Matych z Łowicza i Grzegorz
Zimny z Łowicza
- Irena Mika z Łowicza i Patryk Sieg z Ło-
wicza

Co w kinie „Bzura”

„Leaving Las Vegas”

Wśród setek hollywoodzkich produkcji
można odnaleźć czasami i dobre filmy. Do tej
grupy należy właśnie „Leaving Las Vegas”. Jest
to opowieść o miłości i o zagubieniu, słabej jed-
nostki w brutalnym świecie. Sekret tego filmu
polega na tym, że nie mówi on o zwyczajnej,
szczęśliwej miłości. Bohaterami są Ben i Sara
- piękna prostytutka. Ben jest alkoholiczkiem. Je-
dzie do Las Vegas, gdzie bary otwarte są przez
24 godziny, aby tam pić i umrzeć. Spotyka tam
Sarę, która nie próbuje go zmieniać - towar-
czy mu po prostu w drodze i kocha go.

„Dwanaście małp”

Coraz częściej pojawiają się filmy opowia-
dające o katastrofalnej przyszłości Ziemi. Nie-
dawno oglądaliśmy „Wodny świat”, gdzie woda
zalała naszą planetę i ludzie żyli na pływają-
cych tratwach. Tym razem ludzkość zniszczyła
śmiertelna zaraza, która w 1996 r. wybiła 99%
ludzkości. Główny wątek dzieje się w katakum-
bach w 2035 r. Zespół naukowców wysłał w
przeszłość Jamesa Cole (Bruce Willis), aby
ustalił źródło epidemii. Cole przenosi się w
XXw, błąka się jak w labiryncie. Jego postać
wydaje się współczesną wersją Józefa K. z
„Procesu” Kafki, zaplątanego w czasie.
Ciekawie również wymyślono przyczynę
katastrofy ludzkości. Tym razem nie chodzi o
wielką powódź, czy inny żywioł, ale... to już
zobaczycie sami.

OFERTY PRACY

w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 15.07.96r.)

DLA KOBIET:

■ nauczycielka języka polskiego
■ nauczycielka matematyki
■ pracownik biurowy
■ agent ubezpieczeniowy
■ pracownik biurowy z wyksz. ekonom.
■ szwaczka

DLA MĘŻCZYZN:

■ kierowca (przewóz materiałów
niebezpiecznych)
■ frezer

■ nauczyciel wf
■ ślusarz-spawacz
■ monterzysta
■ malarz - lakiernik konstrukcji metal.
■ mechanik samochodowy
■ elektryk
■ murarz
■ masarz
■ hydraulik

Odnośnie w.w. ofert RUP nie udziela te-
lefonicznie żadnych informacji. Zaintereso-
wani proszeni są o osobisty kontakt.

SKARB ROLNIKA ● SKARB ROLNIKA ●

REDAGOWANY PRZY WSPÓŁPRACY
Z ODR BIELICE

NAWOZY AZOTOWE	GS Łowicz	GS Bielawy	GS Zduny	GS Kocie- rzew	GS Chąsno	GS Łyszko- wice	GS Nieborów
mocznik	52,00	47,00	48,00	46,00	46,00	46,00	46,00
superosfat pyl.	27,00	26,00	23,00	-	30,00	-	-
sól potasowa	32,00	33,00	32,00	-	36,00	-	36,00
cement 250	150,00	150,00	-	-	-	155,00	-
cement 350	160,00	160,00	165,00	160,00	-	170,00	160,00
eternit	6,10	6,50	-	6,30	6,00	6,40	5,70
wapno hydrat.	250,00	180,00	-	180,00	190,00	200,00	190,00
papa	27,00	-	29,00	-	32,00	-	28,00
papa izol.	46,00	-	-	-	55,00	-	36,00
stal gładka	-	-	-	-	1,00	-	-
stal żebrowana	-	-	-	-	0,94	-	-

ROLNIK SPRZEDAJE	
Żywiec wieprzowy	Żywiec wołowy
■ Kiernoza (15.07.): 3,10 zł/kg	■ Kiernoza (15.07.): buhaje 2,80-2,85 zł/kg; jałowki 2,50-2,60 zł/kg, byki 2,80- 2,85 zł/kg, krowy 1,80-2,00 zł/kg;
■ Chąsno (17.07.): 3,35 zł/kg	■ Bolimów (17.07.): bydło 2,60 - 2,80 zł/kg
■ Łowicz (16.07.): 3,20 zł/kg	■ POZH Łowicz (22.07.): buhaje 3,70 zł/kg (65-80 kg), 3,50 zł/kg (81-100 kg); cieliczki (60-100 kg) - 3,30 zł/kg
■ Łazniki (10.07.): 3,00 zł/kg	■ Wyborów (16.07.): buhaje 2,80 zł/kg, jałowki 2,80 zł/kg, krowy 2,10 zł/kg
■ Łyszkowice (11.07.): 2,95-3,00 zł/kg	
■ Bolimów (17.07.): 3,25 zł/kg	
■ POZH Łowicz (22.07.): 3,20 zł/kg;	
■ Wyborów (16.07.): 3,20 zł/kg	

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 19 lipca)

ASORTYMENT	sklep spoż. „Promyk” ul. Żabia	sklep spoż. „Elmark” ul. Dworcowa	sklep spoż. „Elmark” ul. Dworcowa	sklep spoż. monop. ul. Sikorskiego 3	Delikatesy „Joanna” ul. 3 Maja 15	sklep nabiałowy ul. 11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Zdrutka 3	mięso-wędliny „Prawa” ul. Zdrutka	sklep „Promyk” ul. Mostowa	mięso wędliny p. Młoczek ul. Zdrutka	mięso wędliny p. Słowiński ul. Mostowa 20
cukier	1,98	2,30	2,00	2,30	2,20	2,00	2,00	2,00	-	1,98	-	2,15
mąka szymonowska	1,65	1,85	1,50	1,70	1,90	1,65	1,65	1,67	-	1,65	-	-
chleb	0,88	0,90	0,85	0,8-0,9	0,95	0,80	0,80	0,80	-	0,88	-	0,90
ziemniaki młode	-	-	0,40	-	-	-	0,50	-	-	-	-	-
marchew	-	-	1,00	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab	-	-	9,00	-	10,20	-	9,90	9,9-10	10,45	9,80	10,00	9,50
wołowe bez kości	-	-	9,5-13	-	11,00	-	-	10,90	11,94	10,80	9,70	9,70
wołowe z kością (antrykot)	-	-	6,5-7,5	-	7,30	-	7,30	7,00	5,50	9,90	6,70	6,80
łopatka	-	-	5,40	-	-	-	7,00	7,00	7,77	13,50	7,40	7,80
szynka gotowana	-	15,20	12,7-13	14,00	15,10	-	14,50	14,50	14,89	14,70	14,90	13,5-15,0
salceson	4,80	-	4,70	4,50	4,70	-	4,79	4,79	4,93	4,90	5,40	5,20
kiełbasa toruńska	-	8,45	8,20	8,50	-	-	8,30	8,30	-	-	-	-
kiełbasa zwyczajna	6,90	7,00	6,30	6,90	7,40	-	6,90	6,90	7,54	7,40	7,60	7,60
parówki	5,30	5,30	5,00	5,00	5,60	-	5,40	5,25	5,01	5,00	5,80	5,3-6,30
kaszanka	3,40	4,00	3,20	3,00	4,20	-	3,30	3,30	3,30	3,50	3,60	3,5-4,00
słonina	1,40	-	1,50	-	1,80	-	1,90	1,90	2,38	1,20	2,20	-
kurczak	5,50	6,20	5,20	-	-	-	5,90	5,90	-	5,80	6,00	-
filet z morskazuka	-	-	6,6-7,7	-	8,00	-	-	-	-	-	-	-
makrela wędzona	-	-	6,00	-	-	-	-	-	-	-	-	-
mleko tłuste w folii	0,87	0,95	-	0,90	-	0,88	0,88	0,88	-	0,87	-	-
masło extra	1,90	1,95	-	1,95	2,10	-	1,89	1,89	-	1,90	-	1,15
masło śmietankowe	-	-	-	-	2,10	-	1,89	-	-	-	-	-
masło roślinne	2,20	1,40	1,00	1,30	-	1,25	1,24	1,24	-	1,20	-	1,15
olej	3,70	4,45	4,60	4,00	4,50	3,90	3,90	3,90	-	4,80	-	4,15
jaja	0,25	0,30	-	0,30	0,25	0,26	0,26	0,26	-	0,25	-	-
twaróg	5,50	5,80	1,6-3,9	5,70	6,70	5,71	5,70	5,71	-	5,70	-	-

NOTOWANIA Z TARGOWISKA w Łowiczu z dnia 19.07.96 r.

pszenica	dt	70,00	włoszczyzna	peczęk	0,80
żyto	dt	39,00	buraki	kg	1,00
jęczmień	dt	67,00	cebula	kg	0,80
owies	dt	52,00	kapusta młoda	szt	1,50
ziemniaki młode	kg	0,50	pieczarki	kg	4,50
krowa	szt	1500,00	pomidory	kg	2,50
prosięta	para	130,00	ogórki	kg	0,95
kura	szt	5,00	sałata	szt	0,50
kaczka	szt	9,00	papryka	kg	4,50
jaja	szt	3,80	fazolka	kg	1,20
koper	peczęk	0,80	jabłka	kg	0,70
kalafior	szt	1,60	rzodkiewka	peczęk	0,30

DNI BOLIMOWA - program



ACH! JAKI DACH!

SKANDYNAWSKIE I POLSKIE BLACHY dachowe, elewacyjne, trapezowe

- ↪ elegancki wygląd
- ↪ szeroka skala profili i kolorów
- ↪ prosty montaż

AMERYKAŃSKA DACHÓWKA BITUMICZNA

- ↪ jakość i estetyka na każdą kieszeń
- ↪ waga od 9,70 kg/m² do 16,95 kg/m²



ONDULINE

Oferujemy także:

RYNNY PLASTIKOWE DUŃSKIE PŁĄSTMO
MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE NIEMIECKIE URSA
dźwiękochłonne, ogniodporne z wełny szklanej.

Na nasze wyroby posiadamy atesty I.T.B. i P.Z.H.

„DEGESS” Łowicz, ul. Magazynowa 11, tel./fax 0-46 37-32-76

R-30-120-703

KOMUNIKAT Zarządu Gminy Łowicz

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89, poz. 415) i zgodnie z Uchwałą Nr 16/96 Rady Gminy w Łowiczu z dnia 26 czerwca 1996 r.

zawiadamia się o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łowicz.

PRZEDMIOTEM ZMIANY PLANU JEST OKREŚLENIE PRZEZNACZENIA TERENÓW, WARUNKÓW ZABUDOWY ORAZ ZAGOSPODAROWANIA, w szczególności:

- pod grunty rolne i leśne oraz grunty rolne przewidziane do zalesienia we wsiach: Mystkowie, Otolice, Placencja, Wygoda, Zawady i Zielkowie,
- pod grunty rolne z zabudową zagrodową i mieszkaniowo-usługową, grunty leśne oraz grunty rolne do zalesienia we wsiach: Parma, Świącie i Zawady,
- pod grunty rolne z zabudową zagrodową, mieszkaniowo-usługową, usługi sportu i grunty leśne oraz grunty rolne do zalesienia we wsiach: Parma i Zielkowie,
- pod grunty rolne, zabudowę zagrodową z mieszkaniowo-usługową oraz usługami sportu we wsi Otolice,
- pod tereny rekreacyjne we wsi Zielkowie,
- pod grunty rolne, grunty leśne oraz grunty rolne do zalesienia, usługi turystyki i rekreacji oraz zbiorników wodnych we wsiach: Dąbkowice Górne, Ostrów i Wygoda,
- pod grunty rolne i zabudowę zagrodową z mieszkaniowo-usługową we wsiach: Jastrzębia, Małszyce, Otolice, Pilaszków, Popów, Zabostów Mały i Zielkowie.

■ Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w/w zmiany planu. Wnioski na piśmie należy składać w siedzibie Urzędu Gminy w Łowiczu w terminie do dnia 15 sierpnia 1996 r.

■ Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię (nazwę) i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

R-30-128-708



Zarząd
PPHU „SYNTEX” S.A.
w Łowiczu

wydzierżawi obiekt STOŁÓWKI ZAKŁADOWEJ

wraz z urządzeniami i wyposażeniem z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej o profilu gastronomicznym:

- powierzchnia jadalni 323 m²
- powierzchnia zaplecza 260 m²

- W lokalu możliwe jest organizowanie wesel, zabaw, przyjęć itp.
- Rozliczenie z PPHU „Syntex” S.A. zawierać będzie następujące elementy:
 1. opłata dzierżawna od lokalu wraz z wyposażeniem
 2. energia i woda wg licznika
 3. para i ogrzewanie – ryczałt
 4. za korzystanie z pow. Klubu opłata dodatkowa.
 Poz. 1 i 3 płatna z góry.
Poz. 4 z góry przed udostępnieniem.
Poz. 2 po zakończeniu miesiąca.
- Oferty z podaniem imienia, nazwiska, adresem oferenta bądź nazwy siedziby jeśli oferentem jest osoba prawna, z podaniem proponowanej wysokości czynszu należy składać w Sekretariacie firmy do dnia 14.08.1996 r.
- Bliższe informacje dotyczące proponowanego obiektu są do uzyskania w Dziale Organizacyjnym tel.37-52-43 wew. 278.
- Zarząd zastrzega sobie możliwość rozmów z oferentami.
- Warunkiem podpisania umowy jest uiszczenie kaucji w wysokości ustalonego czynszu wg poz. 1 i poz. 3 razy ilość miesięcy okresu wypowiedzenia uzgodnionego z oferentem.
- Lokal można oglądać w piątki w godzinach od 12.00 do 13.00.

R-30-125-705

ZARZĄD GMINY w KOCIERZEWIE POŁUDNIOWYM woj.skierniewickie

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie tynków zewnętrznych nakrapianych na budynku OSP Różyce gm.Kocierzew Płd.

- ✓ Szczegółowy zakres robót określony jest w ślepych kosztorysie, który można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kocierzewie Płd. pok. nr 5.
- ✓ Termin realizacji 10.09.1996 r.
- ✓ Przetarg odbędzie się w dniu 7.08.1996 r. w Urzędzie Gminy w Kocierzewie Płd. o godz. 10.00.
- ✓ Oferty należy składać do dnia 6.08.1996 r. do godz. 15.00 w sekretariacie Urzędu Gminy.
- ✓ Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 1.000 zł w terminie do dnia 7.08.1996 r. do godz. 9.00 w kasie Urzędu Gminy w Kocierzewie Płd.
- ✓ Uprawnieni do kontaktu z oferentami są mgr inż. Robert Sikorski, Andrzej Wojtyś.
- ✓ Zarząd Gminy zastrzega sobie odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

R-30-137-717

ZARZĄD GMINY w KOCIERZEWIE POŁUDNIOWYM woj.skierniewickie

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie modernizacji cmentarza żołnierskiego w Kocierzewie Płd.

- ✓ Szczegółowy zakres robót określony jest w ślepych kosztorysie, który można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kocierzewie Płd. pok. nr 5.
- ✓ Termin realizacji do 15.09.1996 r. Po pożądanym terminie do 21.08.1996 r.
- ✓ Przetarg odbędzie się w dniu 7.08.1996 r. w Urzędzie Gminy w Kocierzewie Płd. o godz. 12.00.
- ✓ Oferty należy składać do dnia 6.08.1996 r. do godz. 15.00 w sekretariacie Urzędu Gminy.
- ✓ Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 1.500 zł w terminie do dnia 7.08.1996 r. do godz. 9.00 w kasie Urzędu Gminy w Kocierzewie Płd.
- ✓ Uprawnieni do kontaktu z oferentami są mgr inż. Robert Sikorski, Andrzej Wojtyś.
- ✓ Zarząd Gminy zastrzega sobie odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

R-30-135-715

Pociąg jechał w spokoju

Oglądaliście w TV Jurka Owsiaka nawołującego do uczestniczenia w przystanku WOODSTOCK – Szczecin Dąbie? Tomek Bartos opowie wam jak tam było.

Pociąg ruszył w piątek 12 lipca o 17.00, kiedy to Jurek Owsiak w towarzystwie kierownika DOKP Szczecin ogłosił odjazd – i grał całe trzy dni. Przez scenę przevinęły się 34 zespoły i wykonawcy reprezentujący różne gatunki muzyki, częstokroć skrajnie różnej stylistycznie, ale sięgającej swymi korzeniami do muzyki z lat 60. Wśród zespołów były między innymi: grający mocno Qvo Vadis, punkowy Farben Lehre, Ahimsa, Houk, Closterkeller, reaggowe Natura i Bryan Wilson (gość specjalny z Angli), nastrojowy Ankh, Myslovitz oraz zespoły czysto folkowe jak: Carrantohill, Trebunie Łutki, Open Folk i Orkiestra na Zdrowie.

Widzowie bawili się zgodnie z apelem rzuconym przez Jurka na początku: *Zróbcie wszystko, by nasz przystanek upłynął w miłości i spokoju. Pomagajcie sobie nawzajem. Nie pijcie, nie ćpajcie. Żeby nikt potem nie mówił, że było źle, bo piwo sprzedawali.* Rzeczywiście po raz pierwszy w Polsce sprzedawano piwo na tak dużej imprezie i było ono ogólnie dostępne w plastikowych kubkach. Był to wybieg organizatorów chcących uniknąć wnoszenia alkoholu w szklanych butelkach, rzuconych potem w wykonawców. I udało się, nie doszło ani razu do incydentów,

panował względny spokój.

Na terenie koncertu nie było ani razu mundurowego policjanta. Wszystkie sprawy załatwiał Pokojowy Patrol złożony z wolontariuszy z całej Polski, którzy zgłosili się do pomocy na apel Jurka. Jedyną zadymę zrobili skini, kiedy zaatakowali stojące na uboczu namioty lecz szybko zostawili ubezwłasnowolnieni przez policję – odebrano im pałki i maczety. Policjanci w cywilu natomiast urządzili akcję na handlarzy narkotyków, która okazała się nader owocna – schwytano kilku sprzedawców. Ogólnie spokoju strzegło

ponad 400 policjantów. Wszystkie te incydenty nie zmąciły pokojowej zabawy. Dowiedzieliśmy się o nich z prasy w poniedziałek, gdy wyjeżdżaliśmy. Doliczyłem się bowiem 12 łowiczaków, choć pewnie w 25 tysięcznym tłumie było ich więcej.

A jak tam dojechaliśmy? Większość z nas, uczniów szkół średnich i studentów – autostopem. Oczywiście

nie zabrakło przygód.

Oto na przykład Ula, Ewa i Przemek spędzili ponad godzinę w chłodni samochodowej jadąc z Gorzowa Wlk. do Szczecina. Przemek opowiadał: *Brakowało powietrza, było ciasno i ciemno jak w trumnie. Na szczęście chłodziarka była zepsuta, nie mroziła.* Gdy pytam ich o pieniądze uśmiechają się. *Ja mam tylko trzyście tysięcy, z czego ponad połowę będę musiał wydać na pociąg powrotny do Łowicza by być około południa w Urzędzie Pracy po „kuroniówkę”* – mówi Przemek. Podobnie Ula, ona ma też niewiele pieniędzy, ale bardzo chciała przyjechać, uparła się, no i jest. Na szczęście cała impreza była za darmo, oprócz wyżywienia, które można było kupić na miejscu, poczynając od zwykłych kiełbasek z rusztu i hamburgerów, kończąc na daniach wegetariańskich. Te ostatnie serwowali wynawcy Kryszny. Ponad 200 z nich przyjechało na zaproszenie Jurka O.

To oni w dużym stopniu przyczynili się do tego, że ludzie byli tam dla siebie LUDZMI. Przyjeżdżając do Szczecina zabrali ze sobą wielki namiot, gdzie przedstawili między innymi tradycyjne tańce indyjskie mające już 5 tysięcy lat. Wykonywały je zawodowe tancerki z Afryki. Z ust podróżującego mnicha i ascety Indradyumny Swaniego na szereg wykładów można było poznać filozofię jaką kierują się w codziennym życiu. Mieliliśmy też niepowtarzalną okazję uczestniczyć w ślubie kilku par wynawców Kryszny. Odbyły się zgodnie z ce-

remoniałem nakazanym przez wedyjską tradycję w cieniu wielkiego namiotu, pod dach którego przybyło ok. półtora tysiąca gości.

Najgorętsza atmosfera panowała pod dużą sceną, gdy grały dwie kapele folkowe: Carrantohill i Open Folk.

Ludzie oszaleli

słyszając skoczne tradycyjne irlandzkie i szkockie utwory. Mimo potęgującego się zmęczenia w nogach, tłum tańczył, tworząc koła i kilkunastometrowe węże. Wszystko w milej pokojowej atmosferze, bez przemocy i brutalnego przepychania. Te kapele zyskały sobie sympatię i aplauz. Długo niepozwalano im opuścić sceny. *To było wspaniałe* – powiedział po koncercie Przemek – *ich muzyka sama porwała nogi do tańca, po prostu nie można przestać.* Sam tego doświadczyłem, choć nigdy przedtem nie tańczyłem irlandzkich tańców ludowych. Te dźwięki wymagają by tańczyć je z radością i lekkością.

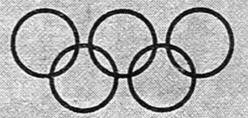
Jednak, moim zdaniem niczego nie da się porównać z występem ANKH. To było niemal mistyczne przeżycie dla fanów tego zespołu. Grali w piątek jako ostatni, już po północy. Większość z nas Łowiczaków właśnie na nich czekała cały dzień. Zaczął padać rzęsy deszcz, gdy pojawili się na scenie. Zaległa cisza i gdy zabrzmiły pierwsze dźwięki skrzypiec, tłum przywitał je głośniejszymi okrzykami i brawami. Potem było już bardzo gorąco. Wykonali swe najbardziej znane utwory z dwóch wydanych do tej pory płyt. Strugi deszczu i odpowiednie oświetlenie dodały tylko wyrazu takim piosenkom jak „Bez imienia”, „Love will tear us apart” – z repertuaru Joy Division czy szalonej aranżacji „Wiosny” Vivaldiego.

Ci, którzy nie pojechali, a chcą choć w części poznać co się wtedy działo, niech słuchają audycji Jurka Owsiaka w każdy czwartek o 19.00 w programie trzecim Polskiego Radia. A za rok może spotkamy się w tym samym gronie na kolejnym przystanku Woodstock!

O/Z



NOWY ŁOWICZANIN
Tygodnik Ziemi Łowickiej



KONKURS OLIMPIJSKI

PYTANIA:

1. Kto był inicjatorem zorganizowania pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich?
2. Gdzie i kiedy polska reprezentacja olimpijska wystąpiła po raz pierwszy na letnich IO?
3. Co symbolizują kolorowe koła na fladze olimpijskiej?
4. Łowicz może się poszczycić się jednym olimpijczykiem. Podaj nazwisko i konkurencję w której wystartował.
5. W jakim mieście i w którym roku odbędą się Igrzyska XXVII Olimpiady?

IMIĘ I NAZWISKO:

ADRES:

TEL.

Olimpijski konkurs Reebok'a i N.Ł.

Gdy piszemy te słowa trwa euforia: jest poniedziałek po „złotej niedzieli” i Polska prowadzi w klasyfikacji medalowej igrzysk w Atlancie z czterema zdobytymi złotymi medalami. Nie mamy złudzeń: gdy będziecie Państwo czytać ten tekst wyprzedzi nas w klasyfikacji już wiele krajów, ale wydaje się, że zainteresowanie olimpiadą nie opadnie. Dla wszystkich interesujących się igrzyskami przygotowaliśmy specjalny konkurs. Przypominamy jego zasady: wydrukowaliśmy w poprzednim, drukujemy w tym i wydrukujemy raz jeszcze w następnym numerze N.Ł., na gotowym kuponie konkursowym, zestaw tych samych pięciu pytań, na które trzeba odpowiedzieć. Wypełnione kupony oddawać można w każdym z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych (wymienione są u dołu strony 1) w terminie do poniedziałku 5 sierpnia godz. 13.00.

Tego dnia wieczorem wśród tych, którzy

wypełnili kupony, rozlosujemy trzy cenne nagrody. Główną nagrodę ufundował właściciel autoryzowanego sklepu Reebok ul. Zduńskiej 10, p. Piotr Czerwiński – będzie to para bardzo dobrych butów sportowych tej firmy, wartości ok. 200 zł, dopasowana oczywiście do wielkości nogi zwycięzcy. Dwie pozostałe nagrody ufundował NOWY ŁOWICZANIN. Jedną to znakomitą koszulkę sportową Reebok, drugą to cenny album fotograficzny o tematyce sportowej. Zachęcamy do udziału w konkursie, pytania nie są trudne, a kto wypełni i dostarczy do wyznaczonych punktów więcej kuponów (liczą się tylko oryginalne – nie kserowane), ten automatycznie zwiększa szanse na wygraną.

KUPON KONKURSOWY ZAMIESZCZAMY POWYŻEJ.

Nazwiska zwycięzców konkursu opublikujemy w numerze 32/96 N.Ł. w dniu 8 sierpnia 1996.

ZARZĄD GMINY W KOCIERZEWIE POŁUDNIOWYM woj.skierniewickie

ogłasza przetarg ustny (licytacja)

na sprzedaż działki położonej w Kocierzewie Południowym w centrum, w sąsiedztwie przystanku autobusowego na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniowo-usługową

- ✓ Działka Nr 145/2 KW Nr 20706 – o powierzchni 900,0 m².
- ✓ Cena wywoławcza wynosi 5.500 zł.
- ✓ Przetarg odbędzie się w dniu 14.08.1996 r. w Urzędzie Gminy w Kocierzewie Płd. o godz. 10.00.
- ✓ Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w Kocierzewie Płd. najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.
- ✓ Bliższe informacje, dotyczące przetargu są do uzyskania w Urzędzie Gminy pokój nr 5, tel.38-48-25.
- ✓ Termin uiszczenia ceny sprzedaży i podpisania umowy nie dłuższy niż 4 tygodnie od daty rozstrzygnięcia przetargu.
- ✓ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Zarząd Gminy zastrzega sobie możliwość odstąpienia od przetargu lub wyznaczenia nowego terminu bez podania przyczyn.

R-30-136-716

UWAGA ROLNICZY!

W piątek 26 lipca o godzinie 19.00 w sali OSP w Kocierzewie odbędzie się zebranie informacyjne dla wszystkich zainteresowanych przystąpieniem do tworzonego w Łowiczu rynku rolnego pod nazwą

RYNEK ROLNY ZIEMI ŁOWICKIEJ S.A.

Podczas zebrania przedstawiony zostanie statut tworzonej spółki, przewidywane formy działania, zasady nabywania akcji i.in.

R-30-190-749

Grafika Fijałkowskiego w Nieborowie

W sobotę 20 lipca w Muzeum Narodowym w Nieborowie otwarto wystawę prac prof. Stanisława Fijałkowskiego zatytułowaną „Rysunki, Grafika, Film”. Jest to już druga prezentacja dorobku tego artysty w pałacu nieborowskim. Tym razem dominuje na niej modna ostatnimi laty grafika komputerowa i nieśmiertelny rysunek. Tak skomponowany układ prac artysty uzupełniają nieliczne akwarele.

Wspólnym minownikiem zebranych w „Domku Ogrodnika” prac jest ich prostota i wewnętrzna lekkość, którym towarzyszy oszczędność użytych środków. Zarówno rysunki jak i grafika komputerowa utrzymane są w tonacji biało-czarnej co zwiększa ich wyrazistość i jeszcze bardziej uwidacznia wewnętrzną spójność. Szczególnie interesujące są grafiki, w których liczne odcienie szarości wspaniale komponują się z bielą tła i podkreślającą kontrast mocno zarysowaną czarną kreską.

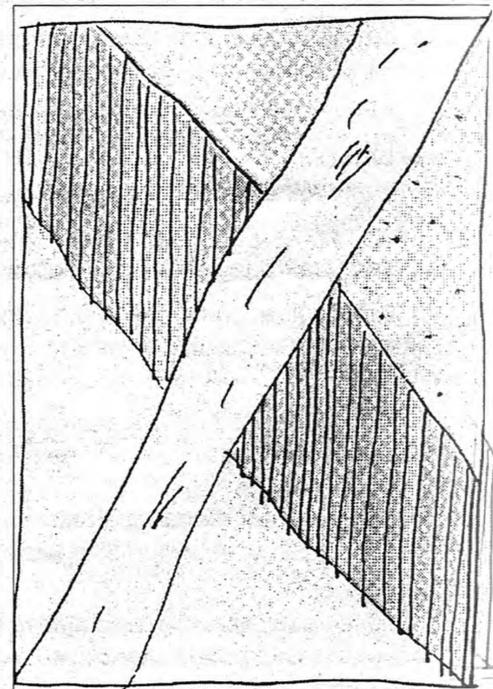
Całość wystawy uzupełnia film autorstwa tego artysty. Film ten jest nie tylko dopełnieniem przedstawionych na wystawie prac. Jest to także próba krótkiego opisu współczesnego świata widziana oczyma artysty. Świata, w którym dominuje chaos współczesnej cywilizacji – zniewalający człowieka i podporządkowujący go niszczącemu pędowi życia.

W sumie całość – rysunek, grafika i film – tworzy bardzo interesujący obraz otaczającej nas rzeczywistości – przed którą sam artysta stara się chronić, ale której w końcu ulega.

Warto chyba więc wybrać się do pobliskiego Nie-

borowa by móc bliżej przyjrzeć się współczesnej polskiej grafice i rysunkowi. Tym bardziej, że autor tych prac będący laureatem nagrody im. Jana Cybis należy do najwybitniejszych polskich malarzy i grafików – o czym świadczy szereg indywidualnych wystaw m.in. w Paryżu, Londynie czy Edmonton. A ci, których zainteresuje twórczość prof. S. Fijałkowskiego mogą odwiedzić Łódź, gdzie również odbywa się wystawa jego prac malarskich.

Zbigniew Wasia





„Błagam, wróć!”

Walczyli o taaaką rybę

Drużyna łowickich wędkarzy zajęła pierwsze miejsce

W sobotę, dwudziestego lipca na zbiorniku wodnym za miejskim laskiem w Łowiczu odbyły się Wędkarskie Drużynowe Zawody Spławikowe o puchar przechodni burmistrza Łowicza. Wzięło w nich udział 24 wędkarzy tworzących osiem drużyn reprezentujących Okręgowe Związki Wędkarskie z Główna, Skierniewic, Żyrardowa, Beł-chowa, dwie drużyny z Łowicza (seniorzy i „młodzieżówka”) oraz kluby wędkarskie z Komendy Wojewódzkiej Policji ze Skierniewic i Zakładu Rawent również ze Skierniewic. Każda drużyna składa się z trzech zawodników. Brzeg zalewu (ten bliżej lasu) podzielony został na trzy sektory, a każdy sektor na stanowiska do wędkowania, które były losowane bezpośrednio przed zawodami. Wędkarze z tej samej drużyny

nie mogli znajdować się w jednym sektorze.

Zawody rozpoczęły się o godzinie 9.00. Całą godzinę zawodnicy poświęcili na przygotowanie sprzętu oraz wylosowanych wcześniej stanowisk. Prawie wszyscy za pomocą wędk i ołowianych ciężarków starali się zmierzyć głębokość zalewu w miejscu gdzie za chwilę mieli łowić. Po tych przygotowaniach sygnał trąbki oznajmił, że wędkarze mają 5 minut na tzw. „nęcenie”. Osobom nie zajmującym się wędkowaniem należy się wyjaśnienie, że jest to po prostu wrzucenie pokarmu dla ryb do wody (tzw. zanęty) po to, aby ryby lepiej brały.

Kolejny sygnał i zawodnicy mogli zarzucać wędkę. Pierwsza ryba połknęła haczyk już po około 3 minutach. Takie

szczęście miał zawodnik reprezentujący Komendę Wojewódzką Policji w Skierniewicach. Była to jednak wyjątkowo mała płotka i została z powrotem wrzucona do wody. Niewymiarowych rybek złapano tego dnia co najmniej kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt. Za każdym razem były ostrożnie zdejmowane i wypuszczane na wolność. *Wróć do mnie jak podrośniesz* – mówił za każdym razem około 50-letni wędkarz.

W tym roku zawody wygrała drużyna seniorów z Łowicza zdobywając 10 punktów. Drugi był Rawent Skierniewice, trzeci Żyrardów. Największą rybę złapał Ryszard Krawczyk z Łowicza, był to leszcz o wadze 2,80 kg. Za I miejsce zawodnicy z drużyny dostali kołowrotki wędkarskie, za II – torby, a za III – wędkę.

Spotkanie ptakolubów

„Zieloni” proponują ciekawe wakacje przy podpatrywaniu ptaków.

Łowicka Grupa Federacji Zielonych otrzymała ostatnio informację z Łodzi o obozie dla ornitologów, także amatorów, organizowanym przez studentów Uniwersytetu Łódzkiego nad zbiornikiem zapory Jeziorsko. Miejsce to od chwili swego powstania stało się prawdziwą „mekką” dla okolicznych zapalonych miłośników ptaków, a obecnie przyjeżdżają tam ludzie z całego kraju. Obóz organizowany jest tam już od kilku lat i nastawiony jest przede wszystkim na obrączkowanie ptaków brodzących to jest: bekasów, siewek i biegasów.

Uczestnicy mają zazwyczaj pełne ręce pracy, gdyż muszą co dwie godziny, od świtu do zachodu słońca, niezależnie od pogody, obchodzić rozstawione na mulistym brzegu „wacki”, czyli klatkowe pułapki na ptaki. Po przemieszczeniu schwytych ptaków do obozu, zostają one zaobrączkowane przez zawodowego ornitologa.

Obóz jest ogromną szansą, tak dla początkujących ornitologów, jak i tych bardziej zaawansowanych, chcących rozwinąć swą praktyczną wiedzę co do rozpoznawania wieku ptaków, które są bardzo trudne do identyfikacji w środowisku naturalnym. Oczywiście niecodzienną przyjemnością tego obozu jest możliwość bra-

nia żywych ptaków do rąk, co umożliwia dokładne przyjrzenie im się, a dzięki pomocy obecnych na miejscu fachowców dokładne poznanie ich anatomii. Szczególnie chętnie zapraszamy od wzięcia udziału w obozie osoby chcące w przyszłości podjąć studia na wydziale biologii Uniwersytetu Łódzkiego.

Do obozu najlepiej dojechać: najpierw pociągiem przez Łódź do Zduńskiej Woli, a stamtąd autobusem do Warty lub lepiej do wsi Wołyń skąd następnie trzeba iść pieszo 4 – 5 km do wsi Glinno a tam pytać się już okolicznej ludności o „obóz ornitologów” lub o przepompownię, gdyż na jej wysokości jest on usytuowany. Można też jechać autobusem z Łodzi wprost do Warty.

W obozie stoją cztery namioty czekające na miłośników ptaków. Koszty uczestnictwa są minimalne i obejmują „zrzutkę” na jedzenie do wspólnego garnka w wysokości 20–30 tys. starych zł. na dzień.

Obóz trwać będzie prawdopodobnie do połowy września, ale radzimy pojechać tam jak najszybciej, bowiem można tam teraz spotkać rzadko występującą gęś Ohara, rodzącą akurat młode. Jest to tegoroczna sensacja ornitologiczna zbiornika Jeziorsko.

Chcących uzyskać bliższe informacje

o obozie z mapką sytuacyjną, odsyłam pod adres federacji: Bratkowice 1/1 (zaraz przy cmentarzu) tel. 37-76-60.

(tb)

dok. ze str.16

Kto nie przyszedł nic nie stracił

Po przerwie więcej z gry mieli goście. Wprowadzenie świeżych zawodników w szeregi naszego zespołu nic nie wносиło, a podopieczni trenera Michalca nie mogli stworzyć sytuacji podbramkowych. No, może tylko szarżę lewą stroną wyróżniającego się Krysińskiego, podanie do Durki ten mając tylko przed sobą bramkarza nie opamiętuje odpowiednio piłki, potem atakuje indywidualnie Majer. Ale jest to przysłowio-we bicie „głową w mur”. Wszystko mści się i łowiczanie tracą bramkę. Do końca meczu nic godnego uwagi już się nie wydarzyło, a wynik jest chyba sprawiedliwy. Dziwi może kibiców brak w składzie Waldka Szaleńca, ale nabawił się on na piątkowym treningu kontuzji ścięgna Achillesa, która wyłączy go na jakiś czas.

Po wygranej z III-ligowym Widokiem tylko, a może aż remis z IV-ligowym Górnikiem.

Marcin Sekuła

Piłka nożna – wojewódzki turniej LZS

W 1/8 siedem podłowickich gmin

W niedzielę 21 lipca na ośmiu boiskach toczyły się spotkania eliminacyjne w ramach rozgrywek Wojewódzkich Igrzysk Ludowych Zespołów Sportowych i Mięszkańców Wsi w PIŁCE NOŻNEJ, a zwycięzcy awansowali do 1/8 finału.

MECZE ELIMINACYJNE:

- Rogów – Lipce Reym. 1:2
- Teresin – Zduny (Start Złaków Bor.) 3:5
- Młodzieszyn – Bielawy (Victoria) 2:1
- Nowy Kawęczyn – Głuchów 1:0
- Rybno – Nowa Sucha 4:1
- Biała Rawska – Łowicz (LZS Strzelcew) 3:5
- Regnów – Sochaczew 4:2
- Skierniewice – Godzianów 3:1

W drugiej rundzie rozgrywek, 28 lipca, dołączą reprezentacje pozostałych gmin, a w wyniku losowania zestawiono następujące pary: Skierniewice – Kocierzew (mecz odbędzie się w Sierakowicach Lewych o godz. 15.00, a zagra w tym meczu drużyna Granexu Boczek), Nowy Kawęczyn – Radziejowice (17), Nieborów (Czarni) – Jaktorów (mecz w Bednarach o godz. 11), Lipce Reymontowskie – Chaśno (15), Łowicz (LZS Strzelcew) – Rybno (stadion OSiR w Łowiczu, godz. 15), Bielawy – Maków (15), Zduny (Start) – Rawa Maz. (mecz w Złakowie Borowym o godz. 15), Domaniewice – Regnów (15).

Paweł A. Doliński

Koszykówka

Jeszcze jedna łowiczanka w kadrze Polski!

Przez pięć dni w dniach 15–19 lipca 1996 we Wschowej rywalizowały reprezentacje wszystkich ośmiu makroregionów w turnieju koszykówki dziewcząt urodzonych w latach 1982 – 83, a w ekipie Łodzi grała zawodniczka OSiR-u Łowicz, Dorota Klat.

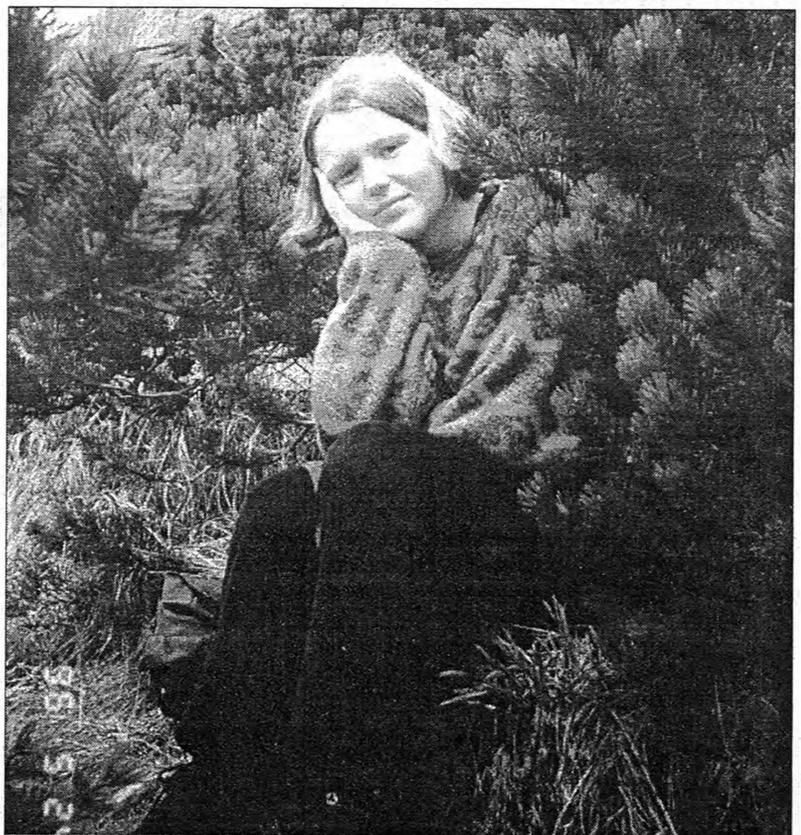
Drużyna makroregionu centralnego uległa w rozgrywkach grupowych Wrocławowi 56:64 oraz zwyciężyła Katowice 72:54 i Kraków 66:57. Drugie miejsce w grupie dało Łodzi prawo gry o III miejsce w turnieju, ale niestety nasze reprezentantki uległy Lublinowi 46:54.

We wszystkich meczach łowiczanka grała w „pierwszej piątce” i choć zdobyła tylko około 10 punktów to wykorzystywała swój wzrost znakomicie co zauwa-

żyli także trenerzy reprezentacji Polski. Dorota Klat przy wielkiej satysfakcji swojej i trenera Roberta Kucharka została powołana do kadry naszego kraju przygotowanej na mistrzostwa Europy w 1999 roku. Trzyletnie szkolenie centralne jakiemu zostaną poddane kadrowiczki wzmocni się zgrupowaniem centralnym PZKosz, które odbędzie się w dniach 1–14 sierpnia 1996 w Obornikach Śląskich.

Na zgrupowanie oczywiście łowiczanka pojedzie, ale warunkiem dalszej kariery reprezentacyjnej jest zmiana barw klubowych na MKS „Jedynka” Łódź oraz przejście do szkoły sportowej – SP 198 Łódź.

Paweł A. Doliński



O czym marzy Dorotka Klat?

GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ

mgr reh. ruch. Robert Wilanowski

→gimnastyka korekcyjna

→manualne leczenie bólów kręgosłupa

→masaż

Łowicz, ul. Podrzeczna 28 b, wtorki i czwartki 16.00–19.00

Piłka nożna

Przyjdzie jeszcze czas...

Na III-ligowe „derby” województwa skierniewickiego trzeba będzie poczekać aż do 27 października 1996 – w środę 17 lipca w Skierniewicach doszło do towarzyskiego pojedynku obu drużyn i choć wynik tego meczu nie miał większego znaczenia to trzeba jednak odnotować zwycięstwo zawodników łowickiego Pelikana.

WIDOK UNIA Skierniewice – PELIKAN Łowicz 0:1 (0:0)

0:1 – Marek Wiecha (88)
Widok: Surlit (46 Socha) – Masłowski (46 Kołodziejski), Styszko, Karbowski (62 Zbudniewek), Forszewski (46 Jarzynka) – Kozłowski, Góralczyk (46 P. Kowalski), M. Kowalski (46 Nasulewicz, 79 Durka) – Szefer (46 Krulik), Warchoń (46 Walczak), Kusy (46 Maciejak).

Pelikan: Nowogórski (46 Wudkiewicz) – Krysiński, Kozłowski, Zapisek – Borkowski, Wiecha, Durka, Majer (56 Łukawski) – Duch, Kowalski (53 Szalaniec), Papuga (73 Kępka).

stępowali w głównych rolach w IV lidze. Przez pewien czas obie drużyny zajmowały nawet miejsca premiowane awansem, ale w końcu udało się go wywalczyć tylko Widokowi. Plany połączenia długo nie mogły być zrealizowane, ale w końcu działacze „poszli po rozum do głowy” i fuzję przeprowadzono.

Niesie to za sobą wiele pozytywów, a najbardziej wymiernym jej skutkiem jest ponad 30-osobowa kadra zawodników walczących o miejsce w drużynie Macieja Nezdropy – to duży komfort dla trenera, przed którym postawiono jeden cel – zapewnienie spokojnego bytu w III lidze.



Tomasz Łyskawka miał być dużym wzmocnieniem w „sile rażenia” Pelikana, ale znowu odnowiła mu się kontuzja...

Sędziował: Sławomir Bilski (Skierniewice).

Był to pierwszy pojedynek sparingowy dla obu zespołów, ale Pelikan i Widok – Unia startują z różnej pozycji w swoich przygotowaniach do zbliżającego się sezonu. Gospodarze środowego pojedynku, będący beniaminkiem III ligi marzą o stworzeniu w Skierniewicach silnego ośrodka piłkarskiego, a środkiem do tego celu ma być fuzja dwóch drużyn ze stolicy naszego województwa, które w poprzednich rozgrywkach wy-

Pelikan to ekipa o ustalonej marce, a nowy trener naszej drużyny – Paweł Michałek miał w Skierniewicach do dyspozycji 15-u zawodników, w tym kilku, którzy obecnie są testowani. Był to stoper – Jacek Kozłowski z MKP Zgierz oraz napastnicy Paweł Kowalski z Górnik Łęczna i Mariusz Duch, zawodnik Dolcanu Żabki, mający za sobą grę m.in. w rezerwach Legii. W meczu tym zagrał także wychowanek klubu, ostatnio grający w LZS Strzelcew – Tomasz „Kempes” Kępka.

Piłka nożna

Kto nie przyszedł nie stracił

PELIKAN Łowicz – GÓRNIK Łęczna 1:1 (1:0)

1:0 – Krzysztof Durka (24 karny), 1:1 – Stefański (64)

Pelikan: R. Nowogórski (46 Wudkiewicz, 56 Rynkiewicz) – Krysiński, Kozłowski, Łukawski (70 Szkup), Zapisek

(55 Mika) – Borkowski (46 Żeromiński), Durka (70 Kępka), Kowalski (70 Szugzda), Majer (65 Plichta) – Wiecha (55 Papuga), Duch.

Ci, którzy nie przyszedli na stadion Pelikana w sobotnie przedpołudnie niewiele stracili, mecz który został tam rozegrany

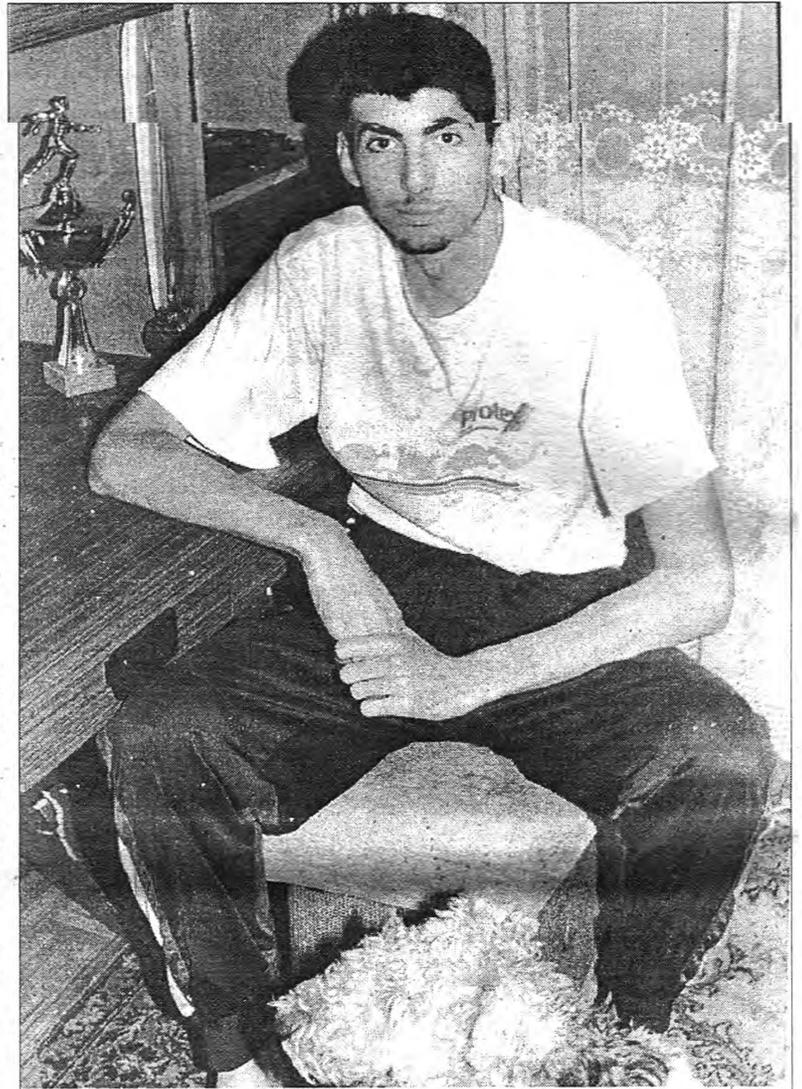
niczym szczególnym się nie wyróżniał. Nasza drużyna prezentowała się słabo, podobnie jak jej IV-ligowy przeciwnik – Górnik Łęczna. Nowy trener łowickiego zespołu wypróbował aż dwudziestu zawodników w tym trzech bramkarzy (ilość zbliżona do rekordu ex-trenera reprezentacji Wojciecha Łazarka w meczu z Koreą, kiedy to przetestowano dwudziestu dwóch piłkarzy, co z tego szukania selekcjonerowi wyszło – wszyscy wiedzą).

„Ptasi” zespół choć uzyskał przewagę, nie potrafił stworzyć klarownej sytuacji aż do 24 minuty, kiedy to wchodzącego w pole karne Kowalskiego fauluje ostro zawodnik z Łęczycy. Decyzja sędziego może być tylko jedna, do „wapna” podbiegł Krzysztof Durka, starannie ustawił piłkę, potem postąpił ją w przeciwną stronę niż starał się interweniować bramkarz. W 10 minut później silnie uderza z szesnastu metrów Marek Wiecha, a gołkiper tym razem choć z trudem broni. Górnik starał się sporadycznie „odgryzać” kontrami, jednak nic do końca pierwszej połowy z tego nie wyszło, bądź na posterunku był młody „Siama”, bądź niezbyt pewna łowicka obrona.

dok. na str.15



W bramce Pelikana dobrze sobie radzi Robert Nowogórski, obroną dyryguje Jacek Kozłowski, mocnym punktem jest Marcin Krysiński.



Rafał Kazimierzczak zmęczony po drugim w tym dniu treningu. Plany ma ambitne, czy uda się je zrealizować?

Lekka atletyka

Czy Rafał skoczy po medal?

Igrzyska w Atlancie już się rozpoczęły, ale jeszcze 13 lipca w Krakowie w VIII Memoriale Stanisławy Walasiewiczówny, znów dobrze wystartował reprezentujący barwy „Maratonu” Domaniewice, łowiczanie Rafał Kazimierzczak. Kadra polskich lekkoatletów stawiała się prawie w komplecie, by wymienić tylko Małgorzatę Rydz (1500 m), Agatę Karczmarek (skok wzwyż), czy Tomasza Jędrusika – mistrza świata juniorów w sztafecie 400 m.

W zawodach wchodzących do Grand Prix PZLA, które rozgrywane w międzynarodowej obsadzie, nasz zawodnik w skoku wzwyż zajął piąte miejsce i mimo, iż do zwycięzcy stracił 14 cm (Aleksander Bugłakow z Białorusi 224), to z wynikiem 210 cm na pewno był zadowolony, gdyż wyrównał jednocześnie swój rekord życiowy. Próbował jeszcze skoczyć o 5 cm wyżej, ale jak powiedział jego trener klu-

bowy, Mieczysław Szymajda na to jeszcze przyjdzie czas. 1 września Rafał wystartuje w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Suwałkach i tam planujemy by pokonał 215 cm co dałoby mu prawdopodobnie miejsce na podium. Pokonanie poręczki w pierwszej próbie może dać nawet mistrzostwo na co bardzo liczę.

Rafałowi nie wychodził rozbieg, miał kłopoty ze zdrowiem i koncentracją. Wyrośnięcie rekordu jest jednak osiągnięciem; niepokieszony skoczek zapowiada już skok na wysokości 220 cm.

Obecnie zawodnik „Maratonu” trenuje w maleńkiej salce SP w Domaniewicach, a do Mistrzostw Polski juniorek przygotowuje się także inna podopieczna trenera Szymajdy – Krystyna Foks, która już 7 sierpnia wystartuje w Bydgoszczy na dystansie 3 km.

(pad. jal)

Piłka nożna – wojewódzki turniej LZS

Marzenia o finale...

LZS Biała Rawska – LZS Strzelcew 3:5 (1:3)

0:1 – Zbigniew Konieczny (13), 0:2 – Piotr Chlebny (18-karny), 1:3 – Jacek Sochala (38), 3:4 – Sochala (75), 3:5 – Alek Chojecki (78)

Strzelcew: Ledzion (46 Czubak) – Pęczkowski, Czarnocki, Matuszewski, Kostrzewa – Krawiński, Chlebny, Kuciński (80 Kosmowski), Konieczny – Sochala (70 Traut), Chojecki

Kiedy po kilkunastu minutach zawodnicy reprezentujący gminę Łowicz – LZS Strzelcew, w rozgrywanym w Białej Rawskiej meczu eliminacyjnym Wojewódzkiego Turnieju LZS, prowadzili 2:0 wшы-

stko wskazywało na to, że „nasi” bez problemów wygrają zapewniając sobie awans do kolejnej rundy.

W drugiej połowie gospodarzom udało się nawet wyrównać, ale końcówka należała już do A-klasowego Strzelcewa. W dalszych rozgrywkach LZS trafia na reprezentację gminy Rybno, a mecz odbędzie się na stadionie OSiR-u w Łowiczu w niedzielę 28 lipca o godz. 15.00.

Prezes klubu Artur Kacprzak powiedział: Droga do finału co prawda jest jeszcze daleka, ale jako że odbędzie się on we wrześniu w Łowiczu, to chcielibyśmy bardzo zagrać w nim o Puchar BGŻ.

Paweł A. Doliński